

NIEZ[illegible]W


V
B
J
C

OBRAZ HISTORYCZNY Y POLITYCZNY SZWAYCAROW,

Gdzie ſą opiſane ich położenie, ich Stan dawny y teraznieyſzy: ich podział na Kantony; Seymy y ziednoczenie, czyli Unia Szwaycarſka, gdzie ſię widzi początek, narodzenie, uſtanowienie y wzroſt tych Rzeczypoſpolitych, ich Obyczaie, Polityka, Religia, y Rząd ich Ludzi.

Z STANEM ORAZ

Handlow ich, Podatkow y Milicyi, z przydatkiem także zawieraiącym opiſanie ich Sprzymierzeńcow.

Książka naprzod napiſana po Angielſku, Potym na język Francuſki, a z tego na Polſki

Przez
Jednego Xiędza *Scholarum Piarum*
Prowincyi Polſkiey

PRZETŁOMACZONA.

ROKU MDCCLXX.



w WARSZAWIE
w Drukarni J.K.Mći y Rzeczypoſpolitey
u XX. Scholarum Piarum.





PRZEMOWA.

DZiwowałem ſię częſto, że ludzie mało znaią Szwaycarow. Lud poſpolity ſzczupłą tylko ma wiadomość tego Kraju położonego prawie w pośrzod Europy: a nawet ludzie w Państwach do ſprawowania walnieyſzych intereſſow wyznaczeni, ledwie poznaią rożne Kantonow imiona, y ich Religią.

Zkądby ta powſzechna nieumieiętność pochodziła, ſądzić inaczey nie mogę, chybaby dla wzgardy, w ktorey wielu ludzi maią ten kray, a ia powiem że ta wzgarda nie może bydź tylko ſkutkiem nieumieiętności, Ci bowiem, ktorzy znaią Szwaycarow, widzą, iak znacznie w intereſſa Europy wpływaią, tak przez ſwoie położenie między Państwem Niemieckim, Francyą y Włocha-

chami, iako dla ich Ducha woiennego: iedna tylko iest Francya ktora nad insze Potencye, więcey się z niemi wiąże, bo iedna iest ze wszystkich Potencyi, ktora ich naylepiey poznała.

Szczupłe więc, poznanie, ktore kraiu tego Cudzoziemcy maią, przypisać raczey potrzeba, że Szwaycaryi zbywa na dobrych pisarzach, ktorymby y historya y rząd kraiu tego dobrze był wiadomy.

Symler Zurychski ze wszystkich naylepszy, iest Szwaycarskiey Historyi Autor, ktorych do tego czasu widzieć mogłem, wchodzi w szczegulności interessuiące, bądz to dla opisania kraiu, bądź dla przełożenia rządu w nim, iak był za czasow iego ustanowiony. Ależe prawie nic nie mowi o stanie Kantonow, niżeli posłuszeństwo Domowi Austryackiemu wypowiedziały, postawa kraiu, y forma rządu iego, od tamtych czasow przez takie przeszły odmiany, że dzieło Symlera nie może dać czytelnikowi prawdziwey wiado-

mo-

mości o teraznieyſzym ſtanie Szwaycarow.

Plantyn z Lauſanny ieſt drugi Autor, ktory wydał hiſtoryą Szwaycarſką bliſko iuż lad ſiedmdzieſiąt, lecz ta kſiążka pokazuiąc ſię światu nic mu nowego nieprzynioſła. Nie można inaczey o niey ſądzić tylko że to ieſt zebranie z kronik Symlera, y Stetlera, przełożonych na język francuſki, a że ma też ſame błędy, ktore ſię w Oryginałach znayduią, nie może dać teraznieyſzemu czytelnikowi więcey światła, iak Autorowie, z ktorych ieſt złożona.

Piſali y inſi w teyże materyi w ięzyku Niemieckim; można im iednak też ſame zarzuty czynić, ktore y przerzeczonym Dzieiopiſom, a ponieważ język, ktorym piſali, nie ieſt powſzechnie poznany, dzieła ich nie mogą bydź z powſzechnym dla wſzyſtkich pożytkiem.

Wyſzło od lat kilkunaſtu opiſanie Szwaycaryi, ułożone od iednego Re-

Rezydenta Weneckiego, ktory czas iaki zabawił się w Szwaycarach: Szlachcic ten więcey bez wątpienia miał talentu, niż było potrzeba do takiey roboty, przecież dla przyczyn, ktore nikomu inszemu tylko iemu samemu są wiadome, uwagi od niego wydane tak są niedokładne, że nie mogą zadosyć uczynić ciekawości Czytelnika, szukaiącego aby się nauczył.

Postrzegaiąc tedy że nie masz aż do dnia dzisieyszego zupełney o teraznieyszym stanie Szwaycarow relacyi, za rzecz słuszną osądziłem, abym drukował uwagi, odemnie pozbierane pod czas moiego w tym kraiu Zamieszkania. Cel moy iest dać dokładną o Szwaycarach wiadomość, a tym czasem oddalić przesądy u inszych Narodow akkredytowane, nie wsparte iednak na żadnym rzetelnym fundamencie.

Obowiązany byłem z funkcyi moiey czynić pilne obserwacye, a rezydencya moia tam blisko ośmioletnia po-

podała mi doſtateczne ſpoſoby, abym ſię zupełnie informował, atoli daleki ieſtem od tey myśli, że żadna znacznieyſza obſerwacya nie wyślizneła ſię moiey uſilności. Zgadzam ſię na to, że Cudzoziemcom rzecz ieſt nay-trudnieyſza aby odkryli wſzyſtko, co ieſt ważnieyſzego, daymy to w ktorymkolwiek kraiu, y że podobno rowna ieſt trudność tyle rożnych materyi z taką dokładnością traktować, aby ſię upewnić że żaden iſtotny Artykuł nie ieſt opuſzczony. Przynaymniey nie mam tey dumy, abym wierzył że dzieło to do takiego doſkonałości ſtopnia doſzło. O czym zaś mogę ubeſpieczyć, ieſt to, że wſzyſtkie ſtarania moie na to obrociłem, abym był dokładny w materyach odemnie traktowanych; y tuſzę ſobie, że wyſtawiam Obraz bardziey ſkonczony ſtanu teraznieyſzego Szwaycarow, y rządu ich, niż mogł bydz dotąd od Autorow przedemną piſzących wydany. Spodziewam ſię przynaymniey że przedſięwzięcie mo-

ie może dodać ochoty zdolnieyszemu ktoremu pisarzowi że błędy moie poprawi, y poda światu zupełnieyszą o tym kraiu wiadomość.





OBRAZ
SZWAYCAROW,

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

POŁOZENIE SZWAYCAROW.



Kray teraz osiadły od Szwaycarow, Gryzonow, y inszych z niemi Sprzymierzeńcow, zupełnie iest położony między Prowincyami Rzeszy Niemieckiey, y Francyi; będąc ograniczony od Wschodu Hrabstwem Tyrolskim; od Zachodu Hrabstwem Burgundzkim, czyli Hrabstwem wolnym; od Pułnocy tą częścią Alsacyi nazwaną Suntgaw, Lasem czarnym, y cząstką Okręga Szwabskiego; a od południa Xięstwem Sabaudzkim, doliną Aost, Xięstwem Me-

Medyolańſkim, Prowincyami Bergamu, y Breſcyi, ktore czynią Południowe Szwaycarow Pogranicze. Kray ten w naywiękſzey ſwoiey ſzerokości rościągaiącey ſię od 45. ſtopnia, y $\frac{3}{4}$. aż do 47, $\frac{1}{2}$. zawiera około dwoch ſtopniow ſzerokości, a cztery ſtopnie długości. Z tego rachunku Szwaycary maią w długości około pięcdzieſiąt cztery mil Polſkich, a w ſzerokości więcey niż dwadzieścia mil. Dawni Rzymianie Kray ten nazwali Helwecyą, Włoſi także toż mu imie zachowali. W Komentarzach iednak Juliuſza Cezara zapatruiąc ſię na granice Szwaycarow wyznaczone, pokazuie ſię że Cząſtki niektorych Prowincyi Włoſkich y Golſkich dziś z Szwaycarami złączone, nie były pewnie zawarte w granicach dawney Helwecyi.

Wyznaczaiąc tak granice Szwaycaryi, zamykam w niey Kraie Gryzonow y Walais. Atoli uwagi moie teraznieyſze zawrę iedynie nad trzynaſtą tak nazwanemi Kantonami, umyśliwſzy potym dać ſzczegulną wiadomość o Gryzonach, y inſzych z niemi Przymierzencach.

Łancuchy Gor oddzielaią Szwaycaryą od Jey Sąſiadow, a tym ſamym ſprawuią oddział każdego w ſzczegulności Kantonu, co kraiowi temu granic y uzbroienia przyczynia od natury mu ſporządzonego. Szwaycarya od Włoch oddzielona ieſt długim łancuchem Alpow, tak dalece że niemożna z iednego kra-

iu

iu do drugiego przechodzić, bez przebycia tych sławnych gor. Cztery tylko są przez ktore można przeyść udaiąc się z Szwaycarow do Włoch, gdzie przynaymniey są bite drogi y znaiome podrożnym. Jedna iest Gora Cenis, przez ktorą wstępuie się do Piemontu, przechodząc przez Sabaudyą. Druga iest Gora S. Bernarda położona między kraiami nazwanemi Niski Walais, y Dolina Aost. Trzecia iest Gora Sampton położona między Gornym Walais y niziną Ossolą w Medyolanskim Xięstwie, Czwarta iest Gora Swiętego Gotarda, ktora prowadzi z Ury do Bellinzony y inszych Balliażow czyli Powiatow Szwaycarskich we Włoszech, ktore dawniey czyniły część Xięstwa Medyolanskiego.

Chociaż iednak kray ten, iak wiemy iest gorzysty, bardzobyśmy się mylili, gdybyśmy mniemali, że gory Szwaycarskie, są suche opoki, tak iak o Genuenskie. Daleko są pożytecznieysze od tych, bo choć po większey części, śniegami są Zimie okryte, bardzo mało ich iest nieurodzaynych. Wiele y owszem iest odzianych aż do samego wierzchołku wybornemi pastwiskami, gdzie wielkie mnostwo bydła pasie się. Znayduie się tam także zboże w pewnych mieyscach tak na skałach wyniesionych, że ludzie przystąpić tamże nie śmieią y rozumiałby kto, że tam powietrze nad to iest żywe, aby zboże mogło przyiść do doyrzałości.

Ta

Taka ieſt natura gruntu w Szwaycarach, w częściey naygorzyſtſzey; lecz na inſzych mieyſcach znayduią ſię raczey pagorki aniżeli prawdziwe gory, y widzieć ſię tam daią w niektorych częściach rowniny nader wielkiey obſzerności. Hrabſtwo Argow w Kantonie Bernſkim, ieſt kray w zboże obfity, y bardzo rowny. Ziemia między Muldonem y Moratem w kraiu Wodſkim, ieſt rowno buyna, a oku wydaie ſię wielce przyiemna. Przytaczamy tu te dwie rowniny, iako dwa naypięknieyſze mieyſca Kantonu Bernſkiego. Wſzakże to ieſt pewna że dwie z trzech części Kantonu ſą w ogulności dobre kraie, żyzne w zboże, nie tylko z doſtatnim wyſtarczeniem na żywność Mieſzkańcow, ale też na obfite opatrzenie ſąſiadow iego.

Kantony Zurich, Solur, y Fryburg wielką także obfitość zboża wydaią, iako też y małe Kantony Bazyleyſki y Szafuſki, y można poczytać te Kraie za rowniny w porownaniu z inſzemi Kantonami. Przecież zgodzić ſię na to potrzeba, że nawet y w tych Kantonach grunt powſzechnie ieſt kamieniſty, y ziemia niewdzięczna; tak dalece, że Mięſzkańcy ieżeli co z niey wyciągnąć mogą pracy to ſwoiey przypiſać powinni; a że potrzeba ieſt Matką induſtryi, to to ieſt, rozumiem, co Szwaycarom ſprawiło ſławę, że ſą naylepſi w Europie rolni Goſpodarze.

To prawda że inſze Kantony Lucerſki, Ury-

ryſki, Szwitſki, Underwaldſki, Cugſki, Glaryſki, y Appenzelſki, nie doſyc maią z gruntow ſwoich zboża na potrzebę mieſzkańcow, a niektore z nich cale go nie maią, przecież zboże rodzące ſię w inſzych Kantonach, potrafiłoby ten niedoſtatek zaſtąpić, gdyby zbior rownał ſię zawſze z zaſiewami. Ale gory, ktore otaczaią pole zaſiane, ſą ſkłady Deſzczow, gradow, y nawalnic, a owoce ziemi często bywaią zepſute od ulew, albo zmrożone zimnemi deſzczami, tak dalece, że żniwa częſtokroć ſą mało obfite, a podczas zupełnie chybiaią. Z tey przyczyny Szwaycarya muſi corocznie więcey lub mniey od ſąſiadow ſwoich kupować zboża, zakładać ſzpichrze po wielu Powiatach uprzedzaiąc niedoſtatek, a tak ieſt w ſtanie, że może ludziom ubogim tanio udzielać zboża.

Niezmierną moc Serow robią w Szwaycarach y wſzelakiego gatunku, mogą ich dodawać wſzyſtkim ſąſiadom ſwoim, a ſą tak dobre każdy w ſwoim rodzaiu, że przedaż towaru tego czyni cząſtkę naypożytecznieyſzą ich handlu. Obfituie przytym we wſzyſtkie rodzaie Ptaſtwa domowego y dzikiego; a ptaſtwo będąc na gorach wychowane, wyśmienity ma ſmak, a cale delikatnieyſzy niż też ſame zwierzęta żyiące na rowninach. Toż ſię może mowić o ich zwierzynie, a pod tym ogulnym nazwaniem zamykaią Dzikie świnie, ielenie, daniele y inſze dzikie beſtye ktore nam

ſą

ſą niepoznane iako kozy dzikie, ktorych ſkory zdaią ſię do wyprawy u garbarzow na kolory izabelowy lub rydzawy.

Szwaycarya wydaie rożnego gatunku wina, a oſobliwie dwoiſtego rodzaiu, ktore ſą zdrowe y uſtom przyiemne. Jedno ieſt wino białe, roſnie w Kraiu Wodſkim na brzegach Geneweńſkiego ieżiora, zkąd bierze imie wina brzegowego, drugie wino ieſt czerwone, a rośnie w Hrabſtwie Neuſzatelſkim. Białe nie bardzo ieſt tęgie, nie ma ani cienkości ani cierpkości,a w latach dobrych zwyczaynie bywa bardzo dobre wino y chowaiąc go codzień ſtaie ſię lepſze. Czerwone co do ſmaku ma iakieś podobienſtwo do wina Burguńſkiego, ale nierowna ſię z głownemi winami tey Prowincyi co ſię tycze delikatności. Tłoczą też wina w Kantonach Zurych y Szafus, y w inſzych mieyſcach. Z ſmakiem go piią mieſzkańcy , powſzechnie iednak Cudzoziemcy nie więcey go ſzacuią iak wino proſto z gron wytłoczone. Gdyby winnice Szwaycarſkie niebyły tak częſto zepſute dla nieſtateczności czaſow w całym roku, wyſtarczyłyby doſtatnie na potrzeby Obywatelow. Lecz te nieſzczęścia tak ſą częſte, że lud muſi ſię kontentować cienkim piwem.

Niektorzy mniemaią że Szwaycarya ieſt naywyżſzy Kray w Europie; dwie przyczyny znacznieyſze na ugruntowanie tey Opinii przywodzą. Zywość powietrza y wielość

rzek

rzek ktore początek swoy w tym kraiu biorą. Co do pierwszey przyczyny, to iest pewna, że powietrze w Szwaycaryi iest nayżywsze y naysubtelnieysze nad insze kraie pułnocne. Przecież ieżeli ta ostrość powietrza nie pochodzi raczey z tych kup śniegow y lodow, ktore się przed słońcem w przepadlinach Gor ukrywaią a nie z wysokości Kraiu, iest to kwestya, ktorey nie biorę przed się rozwiązać.

Druga przyczyna wyciągniona z wielkiey liczby rzek, w gorach Szwaycarskich zrzodło swoie biorących, zasadza się na tym mniemaniu, że każda rzeka powinna brać zrzodło swoie w ziemi wyższey nad te ktore ona skrapia będąc w biegu swoim. Zaiste wiele iest wielkich rzek wypadaiących z gor Szwaycarskich. Znayduią się tam w niedalekiey iedne od drugich odległości, Zrzodła Addy, Tesynu, Lincu, Aaru, Russu, Jnnu, Rodanu, Renu, Dunaia, ktory można także w tey liczbie pomieścić; bo sprawiedliwie mowiąc choć zrzodło iego iest za granicami Szwaycarow, iednak nie oddala się iak na milę od Szafuzu. Jst ieszcze iest rzeka maiąca krynicę swoię blisko Bazylei; A lubo rzeka Adyge cale iest w Hrabstwie Tyrolskim, przecież się znayduie przy granicach Gryzonow.

Oprocz tych wielkich rzek wychodzących z Szwaycaryi, inszych mniey znaiomych nieskończona moc iest, y mało iest dolin ktorychby nieprzerzynały pomnieysze iakie strumienie.

nie. Rzeki te, ktorych liczba w Szwaycarach iest tak nadzwyczayna, w porownaniu inszych Kraiow większey rozciągłości, przytoczone są iakby na dowod niezwyciężony naturalney kraiu tego gorzystości. Nie powinienem zapomnieć uczynić tu wzmiankę o wielu ieziorach znayduiących się w Szwaycaryi. Pamiętam żem ich blisko trzydziestu narachował; a niektore takiey są rozległości, że sobie zasłużyły na imie morza Seas, ktore to nazwisko dane im iest od Niemcow. Jeziora Geneweńskie y Konstanckie maią blisko dziewiąciu mil długości, a dwie w szerokości, a ieziora Neuszatelskie Zurychu, y Lucerny mało mniey maią długości. Jeziora te obfituią w ryby, mianowicie w pstrągi przedziwney wielkości. Nie iest rzecz rzadka że się znayduią ważące aż sześćdziesiąt funtow; a co iest nayosobliwsza, że im większe są tym w nich mięso iest tęższe y delikatnieysze.

Procz tych iezior podzielonych po rowninach y po dolinach, ledwie iest ktora gora żeby nie miała swego ieziora na wierzchu. A y te maią dość wiele ryb, ktore wprawdzie przedaią, atoli niemi płacą także pewną daninę Obywatelom, od ktorych te ziemie trzymaią.

Wreszcie nigdym nie widział, drugiego takiego kraiu w poszrod ziem, ktoryby tak znaczną mnogość wod wraz zgromadzał. Na ktorąkolwiek stronę krok obrocisz, wszędzie

na-

napadnieſz na nieźliczone Krynice nayczyſtſzey wody, nad ktore nigdy nie znalazłem wdzięcznieyſzey do picia. Mało ieſt pol, y mało łąk ktorychby nie można zalać, gdy goſpodarz oſądzi że to ieſt potrzebna rzecz dla uprawienia ziemi.

Wſzyſtek kray tak w rowninach iako y na gorach odziany ieſt drzewem. Widzieć tam można całe laſy ſoſnowe, jodłowe, ktoreby były przedziwne na maſzty y na budowlą okrętow, gdyby roſſy w bliſkości morza. Lecz odległość ſprawuie ten rodzay handlu niepodobny, ponieważ dla tey odległości zwożenie drzewa ſkoczyłoby do drożyzny nadzwyczayney. Mało maią dębow, y więzow ieſzcze mniey ſośniny, zwyczaynie tam zażywaią tak do palenia, iako y do budowli: a uważaiąc że niemaią inſzego drzewa do palenia, y że wſzyſtkie chłopſkie chałupy z niego ſą budowane, możnaby myśleć, że takie zażywanie powinnoby ſprawować rzadkość tego drzewa. A iednakowo daleko do tego aby można poſtrzedz naymnieyſze iego w laſach zmnieyſzenie.

Mowiłem iuż o ſurowości w tym kraiu powietrza, maiąc wzgląd na ſtopień ſzerokości, w ktorym ieſt położony. Bern Miaſto, gdzie czas iaki mieſzkałem, ieſt ku południowi, cale w iednymże ſtopniu iako y Orleans, gdzie atoli powietrze daleko ieſt ſſodſze y wolnieyſze. Podczas iednak w ciepłe niektore lata

wielce byłem od gorąca zmęczony. Niestateczne wprawdzie tam iest powietrze, wielkim podległe przemianom, a we dwudziestu czterech godzinach często się tam przechodzi z zimna do gorąca. Alpy posyłaią częste deszcze. A że te deszcze na rowninach pochodzą z sniegow po gorach, kiedy deszcze długo trwaią, powietrze koniecznie muśi bydz zimne. Przecież lubo ostre iest w tym kraiu powietrze, z tym wszystkim iest arcy zdrowe. Ludzie tam do wieku znacznie podeszłego pospolicie przychodzą. Ani tam nigdy nie słychać aby mowiono o chorobach zaraźliwych, ktore po inszych kraiach całe Miasta z ludu ogołacaią.

Naostatek można powiedzieć, że w Szwaycarach ziemia iest ze czterech Elementow nayniewdzięcznieysza. Dla obywatelow swoich pokazuie snrowość okrutney Macochy. Daie im co potrzeba do życia, ale nic co do zbytku. Jeżeli z niey maią iaką korzyść, osobliwego trzeba na to przyłożyć starania; y zdaie się że to raczey powinni przypisać pracy y industryi swoiey, a nie żadney dobroci gruntu.



ROZ-

ROZDZIAŁ II.

Dawny y terazznieyſzy ſtan Szwaycaryi

Podział iey na Kantony.

Nie zamierzyłem ſobie dzieie piſać Szwaycaryi. Proiekt ten nie wchodzi w moie ułożenie; y calebym był bez potrzebnych do wykonania iego materyałow. Staie mi ieſzcze y to na myśli, że Cudzoziemiec ieden dokładney Kraiu iakiego ułożyć nigdy nie potrafi hiſtoryi, nie doſyć bowiem doſkonale poznaie wewnętrzność rządu, aby wyłuſzczył początek y przyczyny Aktow publicznych. A co do Szwaycarow w ſzczegulności należy, ośmieliłbym ſię twierdzić, że byłoby rowno trudno tak ludziom Krajowym iako y obcym tę układać hiſtoryą, bo Przodkowie ich żadnego im doſtatecznego w ſzczegulności nie zoſtawili dzieiow opiſu, ani Mętryk: czyli archiwow nie maią do ktorychby ſię udać mogli; a bez tey pomocy żadney dobrey o czaſach przeſzłych hiſtoryi piſać nie podobna. Maią wprawdzie Szwaycarowie niektorych Czaſopiſow, ktorzy przywłaſzczyli ſobie tytuł Dziejopiſow, lecz na to inſzego nie maią prawa, tylko że porządnie ułożyli według Epok czaſowych Dzieła extraordynaryine, nie przekładaiąc przyczyn dla ktorych ſię co działo,

 ani

ani nie wchodząc w wyłuszczenie okoliczności y przypadkow, ktore z nich wypłyneły, co samo iedynie może uczynić miłą y pożyteczną narracyą.

A ponieważ tak iest wielka szczupłość Pisarzow, że żadnego znaleść nie można, ktoregoby wziąć za przewodnika w szrzod ciemności historyi ludu tego, wolę same tylko ogulne dzieła niektore przytoczyć, o ktore się wszyscy Historykowie zgadzaią, ani nie będę szukał, iakbym się wplątał w szczegulne Opisania, ktoreby się nie zasadzały tylko na powieściach y domniemaniach. Kontentować się będę abym wystawił Obraz pierwszego ich Stanu tym sposobem, aby można doyzrzeć przyczyn dla ktorych odstąpili od Rzeszy Niemieckiey, y że się zbuntowali, co dało mieysce ustanowienia trzynastu Rzeczypospolitych, albo Kantonow, ktore dziś Kraiu tego czynią podział.

Kto wspomniał o tych ludziach iako o formuiących Narod, pierwszy iest Juliusz Cesarz, w pierwszey Księdze Kommentarzow swoich, gdzie opowiada woynę iako ią przeciw Szwaycarom prowadził, ktorzy, gdy on rząd miał nad Golami, do Burgundyi wtargneli, aby tam milsze y obszernieysze znalezli mieszkanie dla pomieszczenia licznie rozkrzewionych ich roiow. Na wypełnienie uknowanego proiektu tego, według tegoż samego Pisarza, rzucili ogień na wszystkie pomieszkania

swoie.

ſwoie, a w iednym momencie ſpalili dwanaście Wielkich Miaſt, a Wśi cztery ſta, odeymuiąc ſobie wſzelką do powrotu nadzieię. Puścili ſię potym w podroż z żonami y dziećmi ſwoiemi, w liczbie Trzykroć ſześćdzieſiąt Tyśięcy Oſob, między ktoremi koło ſta Tyśięcy było, że mogli zażywać Oręża. Chcieli ſię przerznąć przez Sabaudyą, aby wpadli do Golow, lecz wſtrzymani byli nad brzegami Rodanu, przez ktory nie ważyli ſię przeprawiać pod oczami Obozu Ceſarza rozłożonego na brzegu przeciwnym. Odmienili drogę y przeſzli przez Wolne Hrabſtwo. Poſzedł za niemi w pogoń Juliuſz Cezar, rożne z niemi ſtoczył bitwy, gdzie raz na iednę drugi raz na drugą ſtronę ważyła ſię pomyślność, na koniec iednak w batalii uſzykowaney zupełnie ich zbił, a ci ktorzy ſię zwycięzcy wyśliznęli, muśieli ſię wrocić do dawnych siedliſk ſwoich. Cezar oddał kray ich pod poſłuſzeńſtwo Rzymian, a przyłączył ich do cząſtki Rządu ſwego nazwaney Golia Celtycka.

Szwaycarowie pod panowaniem Rzymian zoſtali aż do czaſow, gdy Rzymſkie Państwo zalane wtargnieniami Pułnocnych Narodow, ſamo przez ſię zwaliło ſię, a nowe poczyniło Kroleſtwa y Xięſtwa, ktore z iego obalin powſtały. Jedno z tych było Kroleſtwo Burgundyi, co początek ſwoy przyznać powinno tey ſławney Rewolucyi. Szwaycarya z nim złączona była koło początku piątego

Wie-

Wieku, pod iednym Xiążęciem nazwanym Godykaryuſz, ktorego kładą iako pierwſzego z ſwych Krolow. Lecz nie długo ſtało to Krolestwo, a wkrotce do Korony Francuzkiey przyłączone zoſtało, po śmierci ſzoſtego y oſtatniego z tego pokolenia Krola. To złączenie ſtało ſię więcey iak ſtem lat pierwey przed fundacyą tego Kroleſtwa, a od owego czaſu aż do początku dziewiątego Wieku Kray ten Krolom Francuzkim był poddany. Koło Roku 870. widzieć było podnoſzące ſię dwa Kroleſtwa z iednego Burgundzkiego. Pierwſze nazwane było Burgundyą Pod-Jurańską, drugie wzięło imię Burgundyi Zajurańſkiey. Pierwſze nie trwało więcey nad lat pięćdzieſiąt, y znowu złączone było z Zajurańſkim, przez dobrowolne Hugona oſtatniego Krola w Kroleſtwie Przed-Jurańſkim uſtąpienie, ktore uczynił w Roku 926. Rudolfowi Krolowi Zajurańſkiemu. Szwaycarya czyniła cząſtkę tego Kroleſtwa Zajurańſkiego Burgundyi, y z nim złączona zoſtała aż koło roku 1037. w ktorym czaſie Rudolf III. oſtatni Krol Burgundzki, bezdzietny umieraiąc zoſtawił Kroleſtwo ſwoie Ceſarzowi Konradowi II. nazwanemu Salicki. Ceſarza tego naſtępcy trzymali go prawie przez dwa wieki. Potym Ceſarze czyli dla tego że w inſze ſię zaprzegli woyny, a inne zabiegi nie pozwalały im pilnego baczenia na intereſſa Kroleſtwa tego, czyli też że ciż Monarchowie

wie nie byli w ſtanie, żeby mogli przytłumiać uſtawicznie buntuiącą ſię Szlachtę nader mocną, Kroleſtwo Burgundskie rozſypane zoſtało ku końcowi dwunaſtego wieku, y uformowało rożne małe Państwa, pod Hrabiami Burgundyi, Maurienny, Sabaudyi y Prowancyi, pod Delfinami, pod Xiążętami Wienny, y Zeryngu.

Ten był los Szwaycarow podług poſpolitego mniemania większey części Hiſtorykow od czaſow Juliuſza Cezara, aż do Wieku dwunaſtego, gdzie kray ten przyłączony był do Rzeſzy Niemieckiey. Przecież Autorowie niektorzy mniemali, że Szwaycarya czyniła część Kroleſtwa Auſtrazyi, inaczey zwanego Kroleſtwem Meckim, aż do czaſow gdy to Kroleſtwo podzielone zoſtało, y złączone z Imperium. Zdaie mi ſię że te udatne kontradykcye nie trudne ſą do pogodzenia, gdyż łatwiey wierzyć można że kray Szwaycarſki nie był nigdy ziednoczony w całey ſwoiey ninieyſzey rozległości, ani z Kroleſtwem Burgundskim, ani z Auſtrazyiſkim; ale ta część gdzie język Francuzki lub Rzymſki tak nazwany był w zażywaniu, należała do Kroleſtwa Burgundzkiego, a zaś ta część gdzie językiem Niemieckim mowiono, zamykała ſię w Kroleſtwie Auſtrazyiſkim. Mniemanie to wſpiera ſię ieſzcze na rożnych okolicznościach, cale inſzych od rożnicy języków, y może za moim pozwoleniem, ułatwić trudności, w

kto

ktore ſię Szwaycarſcy Dzieiopiſowie wplątali, czyniąc ten Kray w iednymże czaśie częścią dwoch rożnych Kroleſtw.

Od roztargania tych Kroleſtw całe nie znayduię aby Szwaycarya pod iedną Głową złączona była. Niektore Miaſta zoſtały wolne w Rzeſzy Niemieckiey, nie zachowuiąc tylko dependencyą czyli podległość temuż Państwu. Inſze z kraiami przyległemi, oddane zoſtały Fryderykowi Czerwonobrodzie, iako lenności Ceſarſtwa, inſze dane Graffom Habſpurgſkim, od ktorych Dom Auſtryacki idzie. Reſzta kraiu uformowała rząd dziedziczny oddany Xiążętom Zeryngheńſkim, ktorzy rościli ſobie do niego prawo, iako pochodzący z Krolow Auſtrazyiſkich. Jakożkolwiek ieſt wſzyſcy Dzieiopiſowie Szwaycarſcy zgadzaią ſię na to, że te Miaſta, y ci ludzie mieli Przywileie bardzo znaczne, y że władza tych Xiążąt, ktorym ſię poddali, tak była ograniczona, iż można było mowić, że Szwaycarya raczey była pod ich protekcyą, a niżeli pod ich prawdziwym Panowaniem.

W wieku trzynaſtym Plemię Xiążąt Zeryngſkich zgaſło, y Xiążętom Habſpurgſkim utorowało drogę, dla przymnożenia w tym kraiu Władzy ich, atoli bardziey to przez uzurpacyą y korzyſtaiąc z nieſzczęścia owych czaſow pełnych zamieſzania, a niżeli przez chętne poddanie ſię y zezwolenie Ludu. To fatalne rozdzielenie ktore powſtało w trzynaſtym

ſtym Wicku, y ktore rozdwoiło Ceſarſtwo, dało Wolności Szwaycarſkiey nayniebeſpiecznieyſzy cios, kiedy Otton IV. y Fryderyk pod ieden czas Ceſarze kolcią wyklinani byli od dwoch naſtępuiących Papieżow, ponieważ nie chcieli przyznać prawa, ktore Papież ſobie chciał przywłaſzczyć, aby Koroną Ceſarſką rozrządzał, y że nie chcieli żadną miarą ſłuchać nalegania Papieſkiego, ktory ich pociągał aby Krucyatę podnosili, y ſzli do Ziemi Swiętey. Otto iednak przymuſzony był odſtąpić, od ſwoich pretenſyi, po zgubioney iedney batalii, y oddać Koronę Ceſarſką Fryderykowi Antagoniście ſwemu. A że Szwaycarowie pod czas rozdwoienia Ceſarſtwa udali ſię byli na ſtronę Fryderyka, Pan ten wylał na nich dobroczynności ſwoie, przywileiow im przyczynił, a cokolwiek w mocy iego było, dopełnił wſzyſtkiego na utwierdzenie ich wolności. Kłotnie atoli ciągnęły ſię przez cały czas Panowania Fryderyka. Te nieſnaſki odnowiły ſię z Papieżem ktory go exkommunikował, a że dwie fakcye powſtały tak w Rzeſzy Niemieckiey, iak y w Prowincyach Włoſkich do niey należących, pod tym panuiącym Ceſarzem pierwſzy raz dały ſię ſłyſzeć te imiona tak potym rozgłoſzone Gwelfow y Gibellinow.

Dzieiopiſowie tamtych czaſow dość mocnych terminow nie znayduią na wyrażenie nierządu y zamieſzania ktore panowały w

Ce-

Cesarstwie pod czas ostatnich lat życia Fryderyka, kiedy Xiążę ten był wyklęty, y pod czas owego dwudziestu lat bez-Krolewia, ktore po śmierci Jego nastąpiło, ani się nie skończyło aż do Rudolfa Habspurgskiego, ktory spokoynie osiadł Tron Cesarski. Ci Historycy powiedaią nam że w owych nędznych czasach, więcey iuż nie mowiono o rządzie iakim, y że Cesarstwo całe wpadło w Anarchią czyli bezrząd. Miasta Szwaycarskie w szczegulności poczuły powszechnego nierządu tego okropnne skutki. Kray ten będąc pełny Szlachty, y możnych Xięży Prałatow, każdy z nich koleią był Tyranem nad ludzmi, a wysilali się na podbicie sobie iakiego bliskiego Miasta, alleguiąc że te miasta udały się za stroną Cesarza wyklętego, a tak przez bullę Papiezką te kraie prawnie konfiskowane były, y miały naleźeć do tego ktoby ie naypierwszy posiadł. Gatunek ten uciemiężenia dał okazyą zwyczaiowi, ktory się w ten czas ustanowił między Niemieckiemi y Szwaycarskiemi Miastami. Poczyniły między sobą związki czyli Konfederacye, dla wspolney obrony swoiey. Znayduiemy tego ieden przykład w Dzieiach Symlera, ktory obszernie opisuie przymierze uczynione między Z urychem, Ury, y Szwicem, w Roku 1251. Atoli to ziednoczenie Miast nie prowadząc za sobą pożytkow ktorych się spodziewano, a przynaymniey nie będąc dość mocną tamą przeciwko siłom Szlachty,

chty, muſiały do inſzego udać ſię ſpoſobu, aby ſię dobrowolnie poddać iakiemu mocnemu w Sąſiedztwie ich Xiążęciu. Zatym wiele wolnych Miaſt Szwaycarſkich rzuciły ſię w tym traſunku do Rudolfa Habspurſkiego, naypotężnieyſzego od innych Sąſiadow. Obwieściły go ſwoim Protektorem, a przeto iakby w nadgrodę naznaczyły mu coroczną daninę. Pozwoliły mu aby poſyłał Staroſtow czyli Rządzcow, na ſprawowanie, iako zowią *Naywyżſzey Sprawiedliwości*, y na ſądzenie ſpraw tylko garłowych, ale ſobie wyraznie warowały ich Prawa y Przywileie, we wſzyſtkich innych Artykułach. Mianowicie Kantony, Ury, Szwic, y Underwald, ktore ſię do owego czaſu w zupełney trzymały independencyi wyiąwſzy dependencyą od Jmperyum tylko w ogulności, ſądziły w owym powſzechnym ſkłoceniu, iż z lepſzym to ich było aby poſzły za przykładem inſzych, zaczym rowno poddali ſię pod Protekcyą Rudolfa, y Staroſtow przyięli z temiż Salwami y warunkami, iak inſze Kantony. Lecz y ta oſtrożność nic dogodziła ich oczekiwaniu. Rudolf tyle miał inſzych trudow, że tym Miaſtom nie wyſtarczył dać takiey Opieki, iakiey ſię po nim ſpodziewali. Szwaycarowie będąc bez tego wſparcia wydani byli na wzgardę, y pośmiewiſko tych małych Tyranow, ktorzy tak dalece ſię tym ludziom naprzykrzyli, że cały Kray do Oręża ſię rzucił, a w owym żaja-

ſze-

ſzeniu, nie tylko porozwalali przednieyſzey Szlachty Zamki, ale wielu z nich z kraiu powyganiali w przeciągu Woyny trwaiącey lat dwanaście. Skoro Rudolf wſtąpił na Państwo, Szlachta Szwaycarow o bunt obwiniła, dla tey Woyny. Lecz Ceſarz obudwoch ſtron wyſłuchawſzy, ogłoſił ſię na ſtronę ludu, maiąc wzgląd na przyſługi, ktore mu Szwaycarowie oświadczyli w przedſięwziętych od niego Woynach. Poſłał im Staroſtow, z ſtrony Domu Auſtryackiego y z ſtrony Rzeſzy Niemieckiey. Przez całe życie ſwoie rządził niemi łaſkawie, rozſzerzył ich Przywileie, poſtanowiwſzy u ſiebie, aby wolność ich na niewzruſzonych oſadził fundamentach.

Niżeli wnidę w ſzczegulny wykład tyrańſkiego rządu Alberta Syna Rudolfa Ceſarza, ktory Szwaycarom dał okazyą do Rokoſzu, y do odſtąpienia od Rzeſzy Niemieckiey, właśnie by rzecz przyzwoita była, abym wprzod odryſował polityczną że tak rzeknę, kartę rządow Szwaycarſkich, y żebym oddzielił Miaſta, ktore były pod panowaniem Domu Auſtryackiego y inſzych udzielnych Panow, od Miaſt ktore były wolne, ani żadney inſzey nie uznawały dependencyi tylko iednę w ogulności od Rzeſzy Niemieckiey, żebym przełożył przywileie utracone od Miaſt, ktore ſię Domowi Auſtryackiemu poddały, żebym oraz wytknął, do iakiego ſtopnia przyſzła moc Staroſtow czyli Rządcow nad Szway-

ca-

carami wyſadzonych. Ten Obraz Stanu ich politycznego przed ich buntem byłby potrzebny, abyśmy ſłuſznie oſądzili o dobroci ſprawy ich, y o ſprawiedliwości ſpoſobow ktorych na odzyſkanie wolności ſwoich zażyli. Ale te ſzczegulności tak ſą ciemne y niedoſtarczaiące u Dzieiopiſow Szwaycarſkich, że nie podobna ieſt zadoſyc uczynic we wſzyſtkich tych punktach Ciekawości Czytelnika. Co w powſzechności o Szwaycarach mowiono, to ieſt, że u nich naywięcey było Miaſt wolnych, y Jmperyalnych, a inſze ktore takiemi nie były, wielkiemi zaſzczycały ſię przywileiami. Miaſta Bern y Fryburg od Xiążęcia Zeryngſkiego wyſtawione były, a oſtatni z tey Krwi Xiążę tak obſzerne nadał im przywileie, że ſię im ſamym przez ſię pozwolił rządzić, a umieraiąc przyłączył ich do Państwa Rzymſkiego. Atoli co ſię tykało Miaſta Fryburga, nie były wykonane Dyſpozycye Teſtamentowe Xiążęcia, ktore Miaſto przeſzło nie wiem iak do Grafow Kiburgow; ieden z tych Hrabiow przedał go Ceſarzowi Rudolfowi, a odtąd zoſtawało mało co nie przez dwa wieki pod panowaniem Auſtryackiego Domu, aż do czaſu, iak weſzło wprzymierze z inſzemi Kantonami, y ſtało ſię Miaſto iednym z ſprzymierzonych. Miaſta y Kraie ktore w lenność Domowi Auſtryackiemu puſzczone były, iako Lucern, Jng, y Glarys z powiatami ich takich ſwobod zażywały, że Władza Pana nieſkończe-

nie

nie była ograniczona. Zurych, Bazylea, y Szafuz były Miasta Jmperyalne, y nigdzie nie znayduię, aby kiedy Xiążęciu iakiemu podlegały. To prawda Bazylea miała Biskupa, ktory brał tytuł Xiążęcia, y przedtym niektore Naywyższey Władzy sprawował Czynnośći, lecz raczey to przez Uzurpacyą niż mocą sprawiedliwey Władzy. A co do trzech Kantonow Ury, Szwic y Underwald, zda mi się że żadnym sposobem domowi Austryackiemu nie podlegały, chyba że sobie za Protektora obrały Rudolfa Habspurskiego, iako to uczyniły po większey części insze Szwaycarskie Miasta, sposobem y dla przyczyn wyżey przywiedzionych.

Trzeba to mieć na baczności, że wiele z tych Miast mało co się na ow czas za murami swemi rozciągały, a otaczała ie Szlachta szukaiąca wszelkich okazyi do pochłonienia ich wolności, więcey ich nabawili troskliwych staranności, więcey woyn z niemi ztoczyli, nim te Miasta mogły dokazać iakby wytępiły Szlachtę, niżeli cała Domu Austryackiego potęga, y wszelkie iego uśiłowania na podbicie pod posłuszeństwo swoie Miast pomienionych.

Naywięcey tych Miast było wolnych. Wydaie się to iaśnie z rożnych Traktatow y Przymierzeń między niemi poczynionych daleko dawniey przed ich powszechnym rokoszem. Zprzymierzenia te po większey części obszernie są od ich Dzieiopisow przełożone.

Ro-

Rowno mi ſię także rzecz pewna zdaie, że te Miaſta y Kraie iedynie y właśnie podlegały Imperyum, aż do czaſow kiedy zawieruchy Rzeſzy Niemieckiey przymusiły ie że inſzych ſzukały protekcyi. Hrabiowie Habſpurſcy pod imieniem lenności Imperyi trzymali w prawdzie niektore kawałki w Szwaycarach dane im od Ceſarza Fryderyka Czerwonobrodę, Władza iednak tych Grafow potężnie była okreslona; Co daie do poznania z wielkim podobieńſtwem że naywyżſze rządzenie, ktorego Hrabiowie Habſpurſcy nad Szwaycarami nabyli, bardziey było uzurpacyą nad Przywileiami tych ludzi, ktorych w obronę wzięli, a tytuł Protektorow drogę im ułatwił, y podał powabne pretexta, że do celu przedſięwziętego trafili.

Przełożywſzy ogulnie to wſzyſtko, co powinienem był wprzod przytoczyć, wchodzę teraz wſzczegulności w te uciemiężenia, ktore Szwaycarom okazyą dały do buntu, poydę zaś ile będzie można ſzlady naydokładnieyſzych Narodu tego Piſarzow. Powiedziałem iuż że Ceſarz Rudolf z oſobliwą z Szwaycarami obchodził ſię łagodnością. Rozumiano że ten Pan miał partykularne przywiązanie do Kraiu w ktorym ſię rodził. Ale Syn Jego Ceſarz Albert, miaſto wſtępować w ſzlady Oyca ſwego cale przeciwnym udał ſię gościńcem; a w ten czas gdy zabiegał do oſiągnienia obſzernieyſzey niż mu należało władzy przez ſwoy

im-

impet, y przez płochość swoię stracił to wszystko, co ponabywał poprzednik iego rostropnością y ludzkością swoią. Albert miał wiele dzieci. Ułożył sobie podbić całą Szwaycaryą, y poddać ią zupełnie Domowi Austryackiemu. Zamysł iego był obrocić w Xięstwo ten Kray, y dać go iak dziedziczną Prowincyą iednemu z młodszych synow swoich. Aby z tym przedsięwzięciem swoim do końca trafił, skoro tylko na Tron Cesarski wstąpił, wysilał się na podchlebstwa y przymilenia, aby pociągnął trzy Kantony Ury, Szwic, y Underwald, ktore naygorliwiey wolności swoich strzegły, aby szły za przykładem Kantonow Lucerny, Zugu, y Glarysu, y rządom się Iego poddały z dobrey chęci. Obiecuiąc im za to wszelkie szczodrobliwości y dobre obeyście. Atoli postrzegłszy nie wielki tych sztuk skutek oddał rząd Urskiego Kantonu pewnemu Glislerowi, a Kantony Szwic y Underwald inszemu nazwanemu Landenberg. Ci Starostowie mieli rozkaz, aby wszelkich Sposobow zażyli na zupełne poddanie w posłuszeństwo Cesarzowi Kraiu tego, bądź to przekupuiąc Głowy Kantonow, bądź drogą otwartą, y dobytym orężem, ieżeliby się droga politycznego traktowania udać nie miała. Z początku więc Starostowie z piekną postępowali powolnością, y pomnieyszych nawet nie opuścili sztuczney polityki obrotow y ściesżek, iakby sobie ziednali przychylność ludu. Przecież widząc

nie-

nieskuteczność drog łagodnośći, ludzi tych poczeli surowo traktować, y codzień ich obarczać urywaiąc im przywilciow. Lud wysłał do Cesarza Deputatow z Skargami przeciw Starostom, że się z nięmi okrutnie obchodzili, gwałcąc ich wolności.

Bardzo zle przyiął te reprezentacye Cesarz. Znowu im naylepsze ofiarował obeyście, ieżeliby się sami chcieli poddać; ieżeliby mu zaś odmowili te , groził im ostatnią zemstą swoią y że mocą oręża miał ich podbić. Deputaci odpowiedzieli, że gotowi byli oddać mu posłuszeństwo, winne mu od nich iako głowie Rzeszy Niemieckiey, ktorey oni Członkami byli; atoli będąc przytym wolnym ludem, y w szczegulności żadnemu partykularnemu Xiążęciu nie podległym, prośili go o potwierdzenie Przywilejow y swobod nadanych im od wielu iego Poprzednikow. Cesarz wyprawił ich twardo Memoryał odrzuciwszy. Niekontenci wielce z przyięcia Cesarza Deputaci powrocili do siebie; a Starostowie zaczeli wywierać srogości tyrannii sposobnieysze bardziey do wzruszenia ludzi do buntu, niżeli do ich podbicia. Natychmiast wszystka passyi ludzkich zaiadłość wzburzyła się na Szwaycarow. Widzieć było same łapania ludu, rabunki, więzienia. Wreszcie Starostowie na wszelkie rospuscili się występki, ktore łakomstwu, y bewstydności ich podchlebiały. Słabość ludzka, y żądza w dogodzeniu sobie mo-

gły były iakąś wymowkę podſunąć dla tych Staroſtow, Ale iakże juſtyfikować można te okrucieńſtwa burzące Naturę ludzką, zażyte pod płaſzczem ſprawiedliwości, zwłaſzcza przeciwko tym, ktorzy więcey kredytu mieli między ludzmi, y byli przeto poczytani za Autorow odmowienia, żeby ſię nie poddać pod rząd Ceſarza. Za naylekſze winy niezmierne nakazywano grzywny, ktorych niepodobna było wypłacić. Na ſamo tylko podeyzrzenie karano ludzi, ſkazywano na tortury, kości im łamano, wyłupywano oczy; nakoniec dociekano naywyborniejſzych ſzrzodkow barbarzyńſtwa, nad Obręby wynalazkow, ktoreby mogł wymyślić naydowcipnieyſzey zawziętości tyrana iakiego Miniſter. Takowa nieludzkość cholerę w ludziach przeciwko Rządom bez wątpienia wzniecała, lecz boiaźń mąk wſtrzymywała ich. Znośili w milczeniu iarzmo niezdolni będąc iakby go przez moc zrzucili, czekaiąc na to pomyślnieyſzey iakiey pory. Staroſtowie ośmieleni że ich nikt o to nie winował, y że im wſzyſtko uchodziło, do nowych codzień udawali ſię zbrodni. Przyſzło aż do tego kreſu, że ludzie zaiątrzeni na oſtatek poſtrzegli, iako w żadnych inſzych ſpoſobach ufać nie mogli tylko w odwadze ſwoiey. Widzieli ſię bydz przymuſzonemi, aby dla powſzechney obrony w konfederacye weſzli, y żeby ſię między ſobą naradzili, o naypewnieyſzych ſpoſobach, iakby ſię wyplątać z tey niewoli.

W trzech

W trzech Kantonach Uryſkim, Szwickim, y Underwaldzkim, znalazły ſię trzy Oſoby rowno ludowi przyiemne, a z tey przyczyny oſobliwie byli na celu prześladowania Staroſtow; Arnold Mechtal z Underwaldu, Wancher Stuffacher ze Swicu, a Walterfurt z Ury. Ci ludzie raczey dobrzy byli Dzierżawcy niż Szlachta. Wſzakże okropność rządu Starościnſkiego ktorego doznawali ſpoiła między niemi ściſłą przyiaźń ukartowaną przez powſzechne ich nieſzczęścia, a utrzymaną dlatego oſobliwie że każdy z nich rowno był charakteru odważnego. Zeſzli ſię potaiemnie, roztrząſaiąc między ſobą Spoſoby, iakby wolność Oyczyznie przywrocić. Na ten koniec wnet konſpiracyą między ſobą uczynili. Obowiązali ſię przyſięgą do zachowania wzaiemnego ſekretu. Przyſtali na to, aby naywięcey kto może każdy w ſwym Kantonie poburzył ludzi, wybieraiąc takich, żeby im można ufać, odważnych ſpoſobnych do wykonania tych dzieł ktoreby oni ułożyli. Natychmiaſt tedy do fakcyi tey wielu z przyiacioł ſwoich wciągnęli, y wyznaczyli im mieyſce aby ſię zgromadzili na iednym placu w Kantonie Urſkim nazwanym Grutli, nakazuiąc, aby każdy z ſobą trzech nowych Kollegow z Kantonu ſwego ſprowadził, a te dwanaście oſob złączone ſtały ſię Dyrektorami całego przedſięwzięcia. Na tym mieyſcu, Konfederacyą ſwoią przyſięgą ponowili, po-

ſtanowiwſzy żeby każdy w ſwoim Kantonie poſpolity bunt wzbudził, żeby na wſzyſtkie Zamki obronne napaść, y one z gruntu zniſzczyć, a Staroſtow z ich Adherentami precz z kraiu wypędzić. Na naſtępuiącym Zgromadzeniu dwunaſtu Zprzyſięgłych z ludzmi ztowarzyſzonemi w tak ſię doſtatniey liczbie znalezli, że mogli ſwoich zamyſłow dopełnić, pokwapili ſię tedy na wyznaczenie 14. dnia Pazdz: w R. 1307. na generalne powſtanie, chyba że poufany wielom oſobom ſekret miał by ſię wydać, a przeto owa fakcya upadać. Przecież Underwaldczykowie przełożyli, że dwie Twierdze Sarn, y Rotzberg leżące w ich Kantonie nad to były zmocnione, aby ich mogła wziąć nie wycwiczona kupa ludu, o dłużſzy tedy czas prośili, aby ie wzieli wynalazkiem iakiego fortelu, maiąc to na pamięci, że gdyby tych dwoch zamkow nie doſtali, tedy wprędce napełnioneby były żołnierzem, a Staroſtowie byliby w ſtanie utrzymać ſię w nich tym czaſem, pokiby Ceſarz nie przyſłał im woyſka na pośiłek; coby całą tę Machinę Konfederatow obaliło. Uwagi te wzięły gorę w zgromadzeniu. Dzień rokoſzu odłożony był do pierwſzego dnia Stycznia 1308. Rozłączyli ſię potym y powrocili każdy do ſiebie, dla ułożenia wſzelkich gotowości. Jeden atoli trefunek nieprzeyzrzany zgubiłby był ſię fakcyą, gdyby byli Staroſtowie pozorną ludu uniżonością złudzeni w fałſzywym nie zaſypia-

pia-

piali beſpieczeńſtwie, alboliteż gdyby byli ſprzyſiężeni mieli nieoſtrożność ogłośić ſię z tey okazyi, y obiawić przed dniem wyznaczonym ſwą imprezę.

Obaczmy co ſprawiło owę trwogę. Staroſtowie wynaydowali co dzień nowe iakie gatunki Tyrannii, często do ostatniego ſzaleńſtwa poſunione. Gliſler Rządca Uryſki ieden ułożył podobnieyſzy do głupſtw iakiego Klaudyuſza, Kaliguli, lub Falaryſa, niż do iakiego aktu rozſądnego. Na rynku Altorffſkim w Mieście ſtołecznym Kantonu Uryſkiego rozkazał wyſtawić Słup; y tam Kapeluſz ſwoy zawieśić, wydaiąc rozkaz pod śmiercią aby wſzyſtkie Oſoby tamtedy przechodzące witały ow Kapeluſz z odkrytą głową klękaiąc na kolana, a wſzyſtkie te znaki względow y uſzanowania oświadczaiąc, iak gdyby tamże Staroſta w oſobie ſwoiey był przytomny. Boiaźń ukarania zniewoliła lud, że ſię poddał owemu bałwochwalſtwu. Przecież pewny nazwany Gwilhelm Tell młodzieniec mało uważny, ktory był w ſprzyſiężeniu, często koło ſłupa przechodził, nie oddaiąc reſpektu Kapeluſzowi. Uwiadomiony o tym Staroſta, poſłał aby ſię go ſpytał o przyczynę niepoſłuſzeńſtwa tego. Tell chciał ſię exkuzować wrodzonym grubiańſtwem ſwoim, y że nie wiedział o wydanym rozkazie. Staroſta zaś że mu nie ufał, odrzucił te wymowki kazał przyprowadzić iednego Syna Jego, ktorego Tell naybardziey ko-

kochał, a że Tella rachowano między naywybornieyszemi Strzelcami z Łuku, Starosta skarał go iakby dekretem ukarania, żeby strzałą zrzucił w znaczney dosyć odległości iabłko położone na głowie tego ulubionego Syna: obwieszczaiąc oraz że gdyby Tell chybił, natychmiast miał bydź obwieszony. Nieszczęśliwy Ociec boiąc się zabić Syna swego powiedział, iako wolał łożyć własne życie swoie; ale Starosta tę ofiarę odrzucił, y żeby go do posłuszeństwa przymuśił, upewnił go, że gdyby na ieden moment wahał się poddać owey Sentencyi, y On y Syn iego byliby w iednym momencie obwieszeni. Widząc Tell że skwierczenia iego prożne były, a raczey pragnąc uchować życie Synowi, niż sobie samemu, pozwolił iako chciał to doświadczenie uczynić na publicznym rynku, w obecności Starosty, y gminu ludu zgromadzonego na exekucyą Dekretu tak dziwackiego. Nędzny Ociec dobywa z saydaku swego strzały przykłada ią do łuku drżącą ręką wymierza y wypuszcza strzałę, a czy umieiętność czy dobre szczęście mu posłużyło, zrzuca iabłko z głowy Syna swego, bynaymniey się go niedotknąwszy. Lud napełnił powietrze okrzykami, tak dla oświadczenia radości swey z uwolnienia Tella, iako y z pochwałami iego zręczności. Starosta zmartwiony widząc że Tell sztucznie się przed zemstą iego wysliznął, chciał ieszcze na niego zastawić śidła. Dostrzegł był że Tell

miał

miał dwie ſtrzały u paſa, chociaż raz tylko miał ſtrzelać. Pytał ſię go z tąd o przyczynę, obiecuiąc mu pardon, iakiżkolwiek był by zamyſł iego. Tell pod tym warunkiem ſzczerze mu ſię przyznał, że w gwałtowności ciężkiey zgryzoty, wyciągnął był dwie ſtrzały z łuku ſwego, w ſtatecznym przedſięwzięciu zabić go drugą ſtrzałą, gdyby był przez nieſzczęście Syna ſwego pierwſzą zabił. Staroſta roziątrzony tą odpowiedzią rzekł do niego, że mu darował życie dla zręczności iego, y żeby mu ſłowa danego dotrzymał; na ukaranie iednak kryminalnego zamyſłu iego, miał go ſkazać na więzienie. Staroſta natychmiaſt daie rozkaz, aby Tell wſadzony był na ſtatek y zaprowadzony do katuſzy Zamku Kuſſenackiego, ktory ieſt nad jeziorem Lucernſkim, a y ſam wſiadł z Tellem, aby był świadkiem wykonania Sentencyi. Już byli prawie połowę drogi odprawili, gdy na jeziorze tak gwałtowna powſtała burza, że ſię w oſtatnim niebeſpieczeńſtwie znaydowali, aby ſię o iaką ſkałę nie rozbili, ponieważ nikt z flisow nie umiał ſtyrować w pośrzod owey nawałności. W tey prawie oſtatniey zgubie ieden z Domownikow Staroſty wiedząc że Tella miano za naybiegleyſzego Zeglarza, mowił Panu ſwemu, iako nie mieli inſzego ſpoſobu ſalwować życia, chyba ieżeli pozwoli aby Tell był uwolniony, y do rudla dany. Pozwolił na to Staroſta, y w momencie tak ſię ſtało. Tell wie-

wiele zażył trudu wyprowadzaiąc ſtatek z pośrzod jeziora, gdzie nayśilnieyſze biły bałwany, a zciągaiąc go ku brzegom na iedno mieyſce, gdzie wierzchołek ſkały iedney nad wodę ſię podnośił. Chwycił ſię tey przychylney okazyi, ſkoczył na ſkałę, popchnął ſtatek nogą na ſrzodek jeziora, a wſuwaiąc ſię po między gory, doſtał ſię do lądu. Staroſta znalazł ſię w pośrzod jeziora, potężnie natrząśniony, z oſtatnim życia ſwego niebeſpieczeńſtwem. Statek iednak po niemałym utrudzeniu przypłynął na mieyſce nazwane *Brunnen*, Studnie, gdzie wyſiadł na ląd ze wſzyſtkiemi ludzmi ſwoiemi, y poſtanowił ziemią ſię doſtać do Kuſſenaku. Tell przeſtrzeżony o tym poſzedł czekać go po nad drogą iego, ſkrył ſię w krzaki, a kiedy Staroſta przechodził przez wąwozy, przeſzył mu ſtrzałą ſerce y trupem go na mieyſcu położył. Spieſznie umykał, a pierwey na mieyſcu beſpiecznym ſtanął, niżeli ludzie Staroſty uradzili ktorą drogą trzeba go było ścigać.

Dwie Kaplice rozkazano wyſtawić, iednę na mieyſcu, gdzie Staroſta był zabity, drugą na ſkale na ktorą Tell wyſkoczył wypadaiąc ze ſtatku, a te Pamiątki zachowuią ſię zupełnie całe aż do dnia dziſieyſzego. Wiadomość o śmierci Staroſty wnet ſię po całym kraiu rozeſzła, Tell iednakowo powrocił do ſiebie opowiadaiąc Przyiaciołom ſwoim, cokol-

kolwiek był zrobił, a upominał ich aby się co prędzey z buntem kwapili, nie tracąc iednego momentu, obawiaiąc się aby w owym potrwożeniu nowy Starosta z Adherentami swemi nie wpadł w podeyrzenie inszey iakiey nieszczęśliwości, a uprzedzaiąc sprzysiężeńcow, żeby nie przedsięwziął srzodkow, ktoreby im były nieforemne. Przecię ieden z przysiężonych maiąc więcey rostropności, rozważył, że Regencya nie brała Akcyi Tella tylko iak natężenie zemsty partykularnego człeka, y osądził iż przyzwoiciey było maiąc wzgląd na przyczyny od Kantonu Underwaldzkiego przywiedzione, trzymać się spokoynie aż do dnia naznaczonego. Nowy iednak Rządca nie zdał się pokazować żadney baczności na ten trefunek. Kontentował się doyrzeć tego aby szukano Tella, ktory z osobliwą troskliwością krył się aż do momentu, kiedy bunt wybuchnął. A tak więc y sprzysiężeńcow rostropność, y zaślepienie Starosty rowno dopomagały pomyślności rokoszu; a sekret choć z potrzeby wielu Osobom powierzony, wszakże tak wiernie był zachowany, że Starosta naymnieyszego nie miał podeyrzenia, o tym spisku aż do czasu, kiedy został wykonany.

Dnia pierwszego Stycznia 1308. ktory był wyznaczony na wypełnienie zamysłu, sprzysiężeni, tak pilnie trzymali się uformowanego ułożenia, że w iedenże moment powsze-

wſzechne było wzruſzenie w trzech Kantonach. W Underwaldzie nagle wzięto dwa Zamki Sarn, y Rotzberg iedną ſztuką. Wyſłano tam w doſtatniey liczbie odważnych ludzi, w ſukniach Chłopſkich, z bronią ukrytą pod odzieniem, trzymaiąc w ręku podarunki kraiowe, ktore Staroście corocznie oddawano, pierwſzego dnia Roku : co ſprawiło, że liczba ludzi wchodzących do Zamku żadnego nie dała podeyźrzenia. Garnizon był ſłaby, niczego ſię nie obawiał, łatwo było Panem ſię ſtać nad nim, a ſzczęśliwym ſię oſądził, że ztamtąd z życiem uſkrobał. Pod tenże czas lud Uryſki opanował Zamek nowo wybudowany bliſko Altorffu, nazwany Jarzmem Uryſkim *le Joug d'Ury*, kiedy Obywatele Kantonu Szwickiego poſiedli twierdzą Louwertzką. Te fortece mało były znaczne; y Garnizony nie bardzo liczne, a iednakowo cały Kray ie reſpektował. Lud wyziunął cholerę ſwoię na te inſtrumenta Niewolnictwa ſwego, y te Zamki z ziemią zrownane były w iednym momencie. Staroſta Landenberſki z przywiązanemi do ſiebie, widząc że mu niepodobna było oprzeć ſię tey powodzi, a obawiaiąc ſię wśćiekłości zbuntowanego ludu, patrzyli iakby ſię ſalwować, lecz ich dognano, y zchwytano. Przecież lud nie uczyniwſzy żadney krzywdy ani Staroście, ani ludziom iego, kontentowali ſię że ich na granicę odprowadzili, a tam ſię z niemi pożegna-

gnali; ale muſieli z przyſięgą przyrzec, aby nigdy noga ich niepoſtała w Kraiu; rzadki przykład powolności w gminie rozjuſzonym, ktory w ręku trzyma ſwoich prześladowcow. Tak trzy Kantony znalazły ſię temi proſtemi drogami uwolnione od jarzma Auſtryackiego Domu, y poſtawili ſię w tym Stanie wolności, ktory bez naymnieyſzey odmiany zawſze napotym zachowali.

Takie ſą Szwaycarſkiey Wolności fundamenta. Założone były od trzech poczciwych Obywatelow, nie maiących żadnego zaſzczytu ani z wyſokiego urodzenia, ani z obfitych bogactw, ktore to przychylne ſą inſtrumenta republikanckich rokoſzow. Ludzie ci natchnieni byli miłością Oyczyzny, zapaleni pragnieniem zemſty przeciwko Tyranom, niezmiernie gorliwi o wolność. Talenta tak zalecone, gdy ſię do zażycia ich znaydzie okazya, formuią Patryotow, y Rycerzow bez pomocy urodzenia y fortuny. Ten lud wielbi ieſzcze do dziś dnia Wybawicielow ſwoich, swięci corocznie z okazałością dzień narodzenia ich; z iednakową gorącością odnawia znaki wdzięczności ſwoiey; ſpiewa pioſnki na pochwałę ich; cały Kray wykrzykuie imiona Arnolda Melehtala, Wernera Stouffachera, Waltera Furſta, brzmią w uſzach z takim hukiem y chwałą iak imie Brutuſa w Rzymie, Doryi w Genui, Naſſaua w Hollandyi.

Albert Ceſarz odebrawſzy nowinę o tey

re-

rewolucyi zdięty zapalczywością przeciwko Szwaycarom, umyślił posłać Woyſko aby ich przywrocił do ſwego posłuſzeństwa. Lecz dla wczesney śmierci wſzyſtkie zawziętości iego zamysły ſpełzły. Albert przeieżdżaiąc przez rzekę Ruſſę w Kenigsfeldzie w Szwaycarach w krotce potym zabity był od wnuka ſwego, ktorego nieſprawiedliwie trzymał Xięſtwo Szwabſkie. Ten przypadek nayprzyiaźnieyſzy był trzem Kantonom, a dał im czas, aby ſię w lepſzym ſtanie obrony położyli; bo Synowie Ceſarſcy tak byli zabawni z iedney ſtrony, zabiegaiąc o Koronę Ceſarſka dla nayſtarſzego Brata ich Frederyka, z drugiey ſtrony maiąc ſię zemścić śmierci Oyca ſwego, że muſieli w pokoiu zostawić Kantony, poki ſię tamte intereſa nie pokończyły. Ale po ſiedmiu lat ku końcowi roku 1315. Arcy-Xiążę Leopold Syn Alberta, zebrał woyſko ze dwudzieſtu tyſięcy, ułożywſzy ſobie podſunąć ſię pod Kanton Szwicki a trzy Kantony mieczem y ogniem burzyć. Arcy-Xiążę miał nowy pozor na oſiągnienie Kantonu Szwickiego. Sławne Opactwo nazwane *Ermitage de le Vierge Marie. Puſtynia Maryi Panny* położone w tym Kantonie dzierżąc wielkie bogactwa, y bardzo obſzerne oſiadłości, częſte miewało kłotnie z Sąſiadami o granice, a od tey kłotni poſzło do roſterkow. Opat udaiąc ſię za zwyczaiem tamtych czaſow zażył oręża Duchownego, y rzucił Klątwę. Podiął ſię

Arcy-

Arcy-Xiążę exekwowania tey Sentencyi wydaney na Nieprzyiacioł Kościoła, a z woyſkiem ſwoim poſzedł przeciwko Szwaycarom, w takim czaſie gdy trzy Kantony nie mogły przeciwko niemu ſtawić iak trzynaście tyſięcy ludzi. A przecie odwaga ich y roſtropność dyſpozycyi zaſtępowały za tę nierowność ſił ich. Uwiadomieni byli że Nieprzyiaciel koniecznie muſiał przechodzić przez ciaſną wielce dolinę bliſko Morgatu. Opanowali gory, y tam porozſadzali ludzi, ktorzy ztaczaiąc duże kamienie na iazdę, poranili wielkie mnoſtwo ludzi y koni, a tym fortelem w całym nieprzyiacielſkim woyſku ſprawili zamieſzanie. Korzyſtali z nieporządku tego, poſzli na nieprzyiaciela z woyſkiem prawda nie bardzo licznym, lecz z taką żwawością na nich uderzyli, że Auſtryacy do ſzczętu zbici zoſtali. Wielu ich na mieyſcu padło, a inſi muſieli wyniść z kraju. W tym ſamym czaſie dwa Nieprzyiacielſkie Korpuſy, ktore attakowały Kantony Uryſki, y Underwaldſki rowno były porażone y odegnane. A tak te trzy Kantony dokazały tego że z garztką ludu złamali mocne woyſka. W tych potyczkach na obronę wolności ſwoiey Cuda odwagi pokazali, a pamięć ich bez wątpienia powinna bydź tyle czczona, iak owych Lacedemończykow, ktorzy za podobną bili ſię ſprawę, ale z mnieyſzym ſzczęściem w cieśninie Termopilſkiey.

Zwy-

Zwycięſtwo to Morgarckie było fundamentem ziednoczenia, y Przymierza Szwaycarſkiego. Związek z początku od trzech Kantonow na trzy tylko lata uczyniony, zamieniony zoſtał w tey okazyi na wieczny związek, do ktorego w rożnych czaſach, y z rożnych pobudek przyłączyły ſię potym inſze Kantony, a że wſzyſtkie poprzyſięgły zachować to ziednoczenie, wzieli imie Eydgenoſſen imie Niemieckie, ktore znaczy *Uczeſtnicy iedneyże przyſięgi.* Słuſznie tu obſerwowac przychodzi że ponieważ to znaczne zwycięſtwo otrzymane było w Kantonie Szwickim ze trzech nayznacznieyſzym, y ponieważ naywięcey ſię zaſzczycili odwagą Obywatele tego Kantonu, dwa inſze z nim złączone Kantony wzieły imie *Schwitzers* Szwaycarowie, ktore imie poſpolite potym zoſtało wſzyſtkim inſzym Kantonom, y ich zprzymierzeńcom, y ſtało ſię Nazwiſkiem generalnym ziednoczenia.

Zawarſzy tedy w krotkich ſłowach hiſtoryą ludu tego, aż do momentu, iak zrzucił iarzmo Auſtryackiego Domu, y założył fundamenta ninieyſzego Stanu, zamyſł moy nie ieſt abym za niemi ſzedł w rożnych woynach, ktore muſieli ztaczać dla ſwoiey obrony. Tyle tylko mam intencyi mowić o Szwaycarſkich intereſſach, ile będę widział potrzebę, aby to nas przywiodło do Epoki Uſtanowienia Kantonow, y żebyśmy iaśniey poznali Stan ich teraznieyſzy, poſtępuiąc przez te ſtopnie po ktorych

rych oni do niego doſzli. Nie dlatego żeby dzieie Szwaycarow nie miały nam wyſtawiać Dzieł cnoty woienney nie mniey chwalebnych, iak owe wſławione w hiſtoryach Greckich y Rzymſkich.. Batalia pod Sempachem gdzie Arcy Xiążę Leopold zabity był, batalia pod Bazyleą przeciwko Ludwikowi XI. na ten czas Delfinowi, dwa zwycięſtwa pod Granſonem y Moratem przeciwko Karolowi Smiałemu Xiążęciu Burgundſkiemu, y inſze mniey znaczne potyczki, ſą to Akcye tak zdatne do zbogacenia, y do ozdobienia hiſtoryi, iak wſzyſtkie inſze dzieła nayſławnieyſze w ſtarożytności, gdyby były napiſane od Hiſtorykow tak miłych iako ſą dawni. Zoſtawię iednak tę robotę dla ludzi zdolnieyſzych; przeſtanę na tym abym tu przytoczył epoki, ugruntowania Spolnego związku trzynaſtu Kantonow, ktory związek w dziſieyſzym ſtanie poſtawił Szwaycarow, y w tey formie Rzeczypoſpolitey pod imieniem *Corps Helvetique*. Rzeſza Szwaycarſka.

Od rewolucyi trzech Kantonow Uryſkiego, Szwickiego, y Underwaldzkiego Dom Auſtryacki bez przeſtanku zabawny utrzymowaniem ſwoich pretenſyi, prawie przez trzyſta pięędzieſiąt lat, a nowe coraz czynił proiekta, aby te Kantony do dawnego przywieść poſłuſzeńſtwa, iak tylko obcemi niebył roztargniony woynami, albo gdy według rozumienia ſwego porę do tego przyiemną upatrzył. Wſzyſtkie atoli Auſtryakow zamachy bez żadne-

dne-

dnego były sukcessu, y nie tylko że nie odzyskali zbuntowanych Kantonow, lecz ieszcze Szwaycarowie oderwali od Rzeszy Niemiekiey inszych poddanych, y onych do swoiey przyłączyli Konfederacy; pierwszy był Kanton Lucerński, ktory w rzeczy samey Austryackiego Domu był Dziedziczną ekonomią, a przecię wszedł w Konfederacyą trzech Kantonow, z ktoremi na zawsze potym złączony został. Zurych stał się także Kantonem w Roku 1351. A lubo dopiero piąty wszedł do Konfederacyi, dano mu iednak pierwsze mieysce, dla obszerności y mocy iego, y odtąd zawsze ma tę prerogatywę w porządku Kantonow. Zurych było Miasto Niemieckiey Rzeszy, a nigdy nie było cząstką Dziedzicznych Dobr Austryackiego Domu. A przecię Dom ten z tey przyczyny podnosił woynę przeciwko Kantonom, ktore naostatek porwały Hrabstwo Glarys należące do Domu Austryackiego, y zrobili potym z niego Kanton w tymże Roku 1351. Gdy się woyna ciągnęła, Kray Zugski należący także do Domu Austryackiego na tenże los padł co y Glarys, y w liczbie Kantonow pomieszczony Roku 1352. ku końcowi tegoż samego Roku; Bern Miasto Rzeszy Niemieckiey weszło w Przymierze y osmy uformowało Kanton. Te Kantony zostały przez sto dwadzieścia pięć lat w liczbie ośmiu, bez żadnego powiększenia, a z tey przyczyny dystyngwuią się nazwiskiem ośmiu starych Kanto-

to-

tonow. W Roku 1481. Fryburg, y Solur przyięte były w liczbę Kantonow, Solur iuż był Miaſtem Imperyalnym, a Fryburg cząſtką był Dziedzictw Auſtryackiego Domu, kupiony od oſtatniego Graffa Kyburga.

W Roku 1501. Bazylea y Szafuz obadwa Miaſta Imperyalne weſzły w Przymierze; w Roku 1513. Kray Appenzelſki do tegoż Przymierza przyięty zoſtał, y dopełnił liczby trzynaſtu Kantonow, kupiwſzy ſobie za Summę pieniężną, wolność od Opata Klaſztoru Swiętego Galla, do ktorego należał.

Widziemy tedy że od czaſu iak Staroſtowie Auſtryaccy wypędzeni byli od trzech Kantonow, aż do czaſu kiedy Appenzel wſzedł w Przymierze y ſpełnił teraźnieyſzą liczbę Kantonow więcey iak dwa Wiekow upłynęło. W tym przeciągu czaſu, trafiały ſię rożne przerwania pokoiu między Domem Auſtryackim y Szwaycarami, a w Roku 1474. ſtanął między niemi wieczny Pokoy pod imieniem *Unio Hæreditaria*, Związek Dziedziczny. Arcy-Xiążę Zygmunt nazwany *Proſty*, traktował w tey okazyi iako z ludem wolnym, a potym traktat odnowiony y potwierdzony był przez Maxymiliana Ceſarza. Dom iednak Auſtryacki utrzymował ſwoie pretenſye, y ſzukał rożnemi czaſami ponawiać ich, ſkoro ſię tylko podały okazye. Tron Ceſarſki ſtawſzy ſię w tym Domu prawie dziedzicznym, powabem był takich zamyſłow; przyczyniał mu

 wię-

więcey sił; Z drugiey ſtrony obowiązek Ceſarzow, aby odzyſkali dawne lenności y dobra, włożony na nich przez Kapitulacyą z Elektorami, podawał Domowi temu udatne pozory do utrzymania właſnych iego intereſſow, iednakowo czy dla tego że Dom Auſtryacki oſądził za rzecz niepodobną aby te Kantony do dawnego przywiodł poſłuſzeńſtwa, czyli że walnieyſze woyny nie dozwoliły mu tą ſię zabawiać imprezą, czyli naoſtatek, że naſycona przez niezmierne nabyte Prowincye Domu tego ambicya, od tego czaſu iak oſiada Tron Ceſarſki, ſprawiła w nim wzgardę y zaniedbanie o tym kraiu; to pewna, że więcey iak od ſtu lat zdaie ſię że cale odſtąpiła proiektu przywrocenia ſobie Szwaycarow. Przynaymniey daie ſię to widzieć pod czas Traktatu Monaſterſkiego, Dom Auſtryacki zezwolił za wdaniem ſię Francyi, y inſzych Potencyi na uznanie Szwaycarow iak ludu Wolnego, y od Rzeſzy Niemieckiey nie dependuiącego.

Jużem to wytknął, że Kantony więcey mieli woyn dłuższych, y koſztownieyſzych z Szlachtą mocną, y z Duchowieńſtwem Szwaycarſkim, niżeli z Xiążętami Auſtryackiego Domu. Szlachta ci ktorzy dependowali albo od Państwa Niemieckiego, albo od Domu Auſtryackiego, zwyczaynie z niemi w raz trzymali. Z drugiey ſtrony mieli ſwoie ſzczegulne cele, y ſzukali rozprzeſtrzenienia Dziedzi-

dzictw ſwoich, zabiegaiąc o to iakby podbić ktory Kanton. Zaczym ile razy mieli Szwaycarowie iaką kłotnią z Auſtryackim Domem, pewni byli że ze wſzyſtką Szlachtą kraiową mieli do czynienia : à iako wſzyſtka Szlachta łączyła ſię przeciwko Miaſtom, tak Miaſta nie miały ſpoſobu inſzego iakby ſię od grozliwych niebeſpieczeńſtw uchronić, tylko formuiąc ſobie nayscisleyſze na wſpolną Obronę przymierza. Dozierano więc tego że te wſzyſtkie małe Rzeczypoſpolite Szwaycarſkie początek ſwoy wywodzą z potrzeby raczey powſzechnego niebeſpieczeńſtwa, niżeli z układu namyslonego, aby uſtanowili Rząd podług planty owych Greckich Rzeczypoſpolitych, ktore ſię razem łączyły aby były mogły wyſtarczyć przeciw Krolom Perſkim. Pomyślności Konfederatow, ktorym fortuna we wſzyſtkich prawie okazyach ſprzyiała, dały do rozumienia wſzyſtkim inſzym Miaſtom, że nie miały żadnego ſpoſobu do oſtrzeżenia beſpieczeńſtwa ſwego, tylko wchodząc w przymierze z Kantonami, ktore przeto wielce ſię rozprzeſtrzeniły, a do takiego ſtopnia doſtoieńſtwa przyſzły, iż niektorzy ich Sąſiedzi, nie mogąc bydź od nich przyięci iako Kantony, kontentowali ſię aby przypuſzczeni byli iako Sprzymierzeńcy, wierząc że byli beſpieczni pod ich protekcyą.

Sprawiłbym tęſknicę Czytelnikowi , gdybym wchodził wſzczegulne wykła-

dy wszystkich woyn, ktore Szwaycarowie z Szlachtą Kraiową ztoczyli, złożoną po części z naymożnieyszych Panow, iako to Graffow, Kyburgow, Torbegow, Arbergow, Gruyerow, Nidawow, Thunow, Lentzburgow, y wielu inszych, bez ktorych to imion obeydzie się choć tu niewspomnę. Na tey więc uwadze przestanę, że Kantony trzymaiąc się w ścisłym związku miały co raz więcey korzyści nad większą częścią Szlachty. Potężne te familie iedna po drugiey wygasły, bądz to biegiem natury ludzkiey, bądź przez straty poniesione, w owych woynach długich y krwawych Swaycarowie stali się Panami, wielu Szlacheckich Maiętności, a temi sposobami do tego stopnia mocy doszli, w ktorym ich dziś widziemy.

ROZDZIAŁ III.

O trzynastu Kantonach, licząc każdy w szczegulności.

ROztrząsnąwszy w pierwszym Rozdziale iakie iest położenie, iaki grunt, y iakie powietrze w Szwaycarach, przełożywszy w drugim Rozdziale ogulnym zebraniem historyą tego Kraju, a przyprowadziwszy ią aż do ni-

ninieyſzego Stanu; rozumiem że przyzwoita ieſt abym coś mowił o każdym Kantonie w ſzczegulności, niżeli wnidę w przełożenie ich rządu, śił, y dochodow. Zamyſł moy nie ieſt, abym opiſał Miaſta y inne ciekawości, ktore zwyczaynie ſą celem ſzperania zagranicznemi bawiących ſię podrożami, nie podeymę ſie tey pracowitey roboty, ktorą mi wielu z nich oſzczędzili, pomyślnie ią wykonawſzy. Więcey do mnie nie należy, iak żebym pierwſzy rzucił geograficzny Kraiu tego ryſunek, aby ich można ieden od drugiego rozeznać, y żeby tego wſzyſtkiego zrozumienie ułatwić, co ieſzcze mam mowić razem o tych Kantonach.

Porządek, iakim dziś idą trzynaście Kantonow, według mieyſc, ktore ośiadaią na Seymach walnych, ieſt:

Zurych, Bern, Lucern, Ury, Szwic, Underwald, Zug, Glarys, Bazylea, Fryburg, Solur, Szafus, y Appenzel.

Kantony Dyſſydenckie ſą: Zurych, Bern, Bazylea, Szafuz, więcey iak dwie z trzech części Kantonu Glaryſkiego, y więcey iak połowa Appenzelſkiego: wſzyſtka reſzta Kantonow ſą Wiary Rzymſkiey Katolickiey.

Bern, ieſt ze wſzyſtkich Kantonow bez naymnieyſzey ſporki nayznacznieyſzy, tak co ſię tycze mocy y rozległości iego, ktora czyni bliſko trzecią część Szwaycarow, iako też że ieſt powſzechnie Kray nayżyżnieyſzy. Na dwie części ieſt podzielony, iedna nazwana ieſt

Część

Część Niemiecka, druga *Część Rzymſka* albo *Francuſka*, z przyczyny rożnych językow tam zwyczaynych: Część Rzymſka albo Francuſka poſpolicie nazywa ſię *Kray Wadzki le Pays de Vaud*, wyrwany Xiążętom Sabaudzkim w Roku 1536. a ieſt nayobfitſzy, y naypięknieyſzy w całey Szwaycaryi. Znayduie ſię tam wiele Miaſt, y Miaſteczek, iako Lozana, Weway, Morges, Roll, Nyon, Muldon, Awanches, Payerna, Morat, Granſon, Ywerdun, y niektore inſze mniey znaczne. W kraiu Niemieckim, procz Berny Stolicy, znayduią ſię Burgdorf, Aarburg, Lentzburg, Araw, Bruk, Tun, y wiele inſzych. Temi wſzyſtkiemi Miaſtami ozdobiony ieſt Kanton Bernſki, tym czaſem w wielu inſzych małych Kantonach ani iednego Miaſta nie widać, a w inſzych oprocz Miaſta Stołecznego, niemaſz żadney znacznieyſzey oſiadłości. Kanton Bernſki podzielony ieſt na ſiedmdzieſiąt dwa Powiaty, rządzone od tyluż Staroſtow, ktorzy wſzyſcy ſą członkami Rady dwuch ſet w Bernie, a co ſześć lat odmieniaią ſię.

Kanton Zurychſki ieſt po Bernie nayboqatſzy, y nayobſzernieyſzy, nie ieſt tak wielki, iak Bernſki, ale ieſt zwięzleyſzy y trzymaiący ſię iak w wianku, a iak rozumiem bogatſzy co ſię tycze rozległości Ziemi, lud tam więcey ſię bawi handlem, y uſtanowiono w tym wielu wyśmienitych Rękodzieł. Zurych ma dwadzieścia cztery Powiatow, między

dzy ktoremi trzynaście ieſt mało ważnych. Staroſtowie tych Powiatow zwyczaynie w Mieście Zurychu Mieſzkaią, a z niego niewychodząc u ſiebie ſprawuią Urzędu ſwego intereſſa. Są inſze dwa Powiaty, Steinſki, y Winterburſki tak obſzernemi opatrzone Przywileiami, że Kanton Zurychſki, nic więcey nie ma w tych mieyſcach, tylko iednę proſtą naywyżſzą Zwierzchność; lud tych dwoch Miaſt, ſwoie ma Prawa, y Magiſtrat oſobny, Regencya lub rząd Kantonu ma tam tylko niżſzych Urzędnikow dla wybierania dochodow, ktore ſię Panu Naywyżſzemu płacą. Nie zoſtaię ſię więc tylko dziewięć Powiatow okazalſzych, gdzie Staroſtowie powinni zawſze mieſzkać, maią tam władzą arcyobſzerną, znaczne przytym pożytki do ich Urzędu przywiązane.

Kantony Bazyleyſki, y Szafuſki tak ſzczupłe maią ośiadłości, że co do Woyſka, nie mogą ſię z nim popiſować, y dlatego całe ſię do handlu udali, co wſzyſtek ten Kray zbogaciło. Bazylea powſzechnym mniemaniem naypięknieyſze ieſt w Szwaycarach Miaſto, a drugie po nim liczyłbym Szafuzę. Bazylea dawniey miała Biſkupa, ktory po ſtopniach wſtępuiąc do tego przyſzedł, że wraz dwie władze złączył Duchowną y doczeſną. Gdy zaś Miaſto Sektę Kalwińſką przyięło, Biſkup z niego wypędzony był, y ſtracił wſzyſtkę nawet w Kantonie władzą. Przecież zachował naywyż-

ſzą

ſzą zwierzchność w znacżney tego Biſkupſtwa Części, y ieſt Xiążęciem Państwa Rzymſkiego. Mieſzka zwyczaynie y ſam y iego Kapituła w mieyſcu nazwanym *Porentru*, dla czego Proteſtanci dali mu imie *Biſkupa Porentrckiego*, ale Katolicy nie przeſtaią nazywać go *Biſkupem Bazyleyſkim*. Kray w teraznieyſzey Bikupa tego poſſeſyi, leży na południe od Alſacyi, między Wolnym Hrabſtwem, y kraiem Solurſkim, Obywatele tamteyśi w tak rozciągłe opływaią Przywilcie, że Biſkup nie ma, tak mowiąc, tylko imie Pana, y pozwolenie wybierać Podatki naywyżſzey Zwierzchności należące. Ci ludzie maią ſwoie Prawa, y ſwoy oſobny Magiſtrat, maią nawet Prawo, że mogą czynić Przymierza z inſzemi Stanami, y oddać ſię ich protekcyi. Mocą tego Przywileju Poddani Dyſſydenci Biſkupa Bazyleyſkiego, zwłaſzcza Obywatele Munſtertalſcy ſą w Przymierzu z Kantonem Bernſkim, y pod iego ſamego protekcyą. Widziałem ſkutek ieden tego Przymierza w Roku 1706. Biſkup Bazyleyſki chciał tam wprowadzić iakieś Nowości, rozciągnąć Władzą ſwoią, y Prawa przeſtąpić. Monſtertalczykowie zanieſli o to ſkargę do Kantonu Bernſkiego, y upraſzali o wſparcie. Kanton natychmiaſt poſłał im cztery tyśiące ludzi na pomoc, a Woyſko to nie wyſzło z tamtąd aż Mieſzkańcy tamteyſi wſzyſtkie ſwobody y Prawa ſwoie odzyſkali, mimo wſzelkich zabiegow, y uſi-

ło-

łowania Biſkupa. Zwyczay ten że Poddani maią wolność czynić przymierza z Obcemi Panami, y udawać ſię do ich Protekcyi zdałby ſię extraordynaryiny w inſzym kraiu; wſzakże w Szwaycarach poſpolity ieſt, y nic potrzebnieyſzego nie było w takiey okoliczności: bo gdyby Porentruſcy zoſtawieni byli na łaſce Biſkupa ich, od dawnego czaſu, iużby wyzuci byli z ich Religii, aniby teraz wzmianka była o ich Przywilciach.

Kantony Bazyleyſki, y Szafuſki każdy z nich nie ma tylko cztery lub pięć Powiatow, mało znacznych, tak dalece że nayprzednieyſza ſiła tych Kantonow nie zaſadza ſię tylko na bogactwach ich Miaſt.

Między Katolickiemi Kantonami Lucerna, Fryburg, y Solur naymożnieyſze ſą. Pierwſzy z nich przez rozległość Ziemi ſwoiey, drugie dwa dla buyności, gruntu, a mianowicie Solur, ktory ieſt daleko lepſzy. Stołeczne tych trzech Kantonow dość piękne ſą Miaſta, y dla tey przyczyny Solur ieſt pierwſzym mieyſcem Rezydencyi Poſſow Francuſkich, a Lucerna rezydencyą Poſſow Hiſzpańſkich y Nuncyuſza Papiezkiego. Lucernſki Kanton nie ieſt tak wielki iak Zurychſki, a daleko ieſt mniey żyzny, bo nie doſyć wydaie ani zboża ani wina, ile potrzebuią tamteyśi Mieſzkańcy, y muſzą to kupować od Sąſiadow ſwoich. Solur y Fryburg maiąc doſtatkiem zboża, całe ſą bez wina, ale tanio

mogą

mogą go kupić w Kraiu Waudzkim y Newszatelskim, Lucerna ma szesnaście Powiatow, Fryburg pietnaście, a Solur dziesięć, ktore pospolicie pożytecznieysze są, niżeli Powiaty Bazyleyski y Szafuski, iednakowo nie masz z nich tyle zysku, ile w Kantonie Bernskim.

Sześć insze Kantony Ury, Szwic, Underwald, Zug, Glarys y Appenzel powszechnie nazwane są *les petits Cantons*, Małe Kantony, y nic osobliwego nie maią. Nic widać tam ani iednego Murowanego Miasta, a Altorf, Zug, y Szwic, są tylko piękne Wśi.

Cały Kanton Uryski zamyka się w iedney tylko dolinie, ciągnącey się od Gory Sw. Godarta, przerzniętey rzeką Russą ktora częstokroć wielką iey część zalewa. Wino się tam nie rodzi, ani tyle zboża ileby trzeba dla żywności Mieszkańcow: Gory iednak otwieraią pastwiska na niezliczone trzody bydła, ktore przedaią do Włoch, a tym sposobem maią za co kupować sobie potrzebnych żywności, Kanton ten ieden tylko ma Powiat nayuboższy; przecież że ten kray iest gościniec uczęszczany przez iadących z Szwaycaryi do Włoch, cła postanowione na towarach przechodzących przynoszą mu cokolwiek grosza.

Kanton Swicki pełny Gor nie ma w naylepszych mieyscach iak dwie lub trzy ciasne doliny, podobnego prawie gatunku iako

Ury-

Uryskie. Trzy tylko są w tym Kantonie Powiaty, z pomierną nader intratą.

Underwald zupełnie iest iak Szwic tak w obszerności, iako w gatunku Gruntow. Ośm tam tylko iest Wśi, bez żadnego Powiatu, a że kray iest dziwnie gorzysty, Kanton ten mało bardzo przydaie Szwaycarom sił y ozdoby.

Zug iest Kanton maleńki, lecz daleko żyznieyszy niż dwa przeszłe, ma chleba y wina tyle ile mu potrzeba. Liczy Powiatow sześć z szczupłemi dochodami. Wieś albo Miasteczko Zug maią za naypięknieyszę w małych Kantonach.

Glarys nic inszego nie iest, tylko iedna Wielka dolina, ktorey znacznieysza Wieś dała imie Kantonowi. Na tey Dolinie rodzi się zboże, a po gorach pasie się bydło: Obywatele muszą u Sąsiadow swoich w insze opatrować się potrzeby; Ma bardzo piekny Powiat, z dość dobrą intratą a przez osobliwe między wspołobywatelami ułożenie, wraz z Kantonem Szwickim iest wspołarbitrem wszelakich sporek, ktore się trafić mogą między Opatem S. Galla, y poddanemi Jego Tockemburczykami.

Appenzel iest ostatni Kanton y według liczby y podług dochodow. Zamyka się cały w iedney rozciągłey dolinie tak nie płodney, że Mieszkancy powiększey części nie czym inszym tam żyią tylko mlekiem y serem. Maią

ią ich za lud naygrubſzy w Szwaycaryi, a tak dalece im ſchodzi na wygodach do życia, że znacznieyſi między niemi ludzie nie czym inſzym ſię zabawiaią, tylko ſzukaniem mieyſca w Służbie Cudzoziemſkiego Pana iąkiego. Powiedziałem iuż że kray ten dawniey należał do Opatow S. Galla, od ktorych kupił ſobie wolność; ieſzcze mam tę uwagę wreście iż niektorzy mniemaią że ten Kanton wziął imie ſwoie od iedney Celki wyſtawioney przez pewnego Opata S. Galla, w ktorey ten Opat, y naſtępcy Jego zwykli ſię byli zamykać w dni uroczyſte Nabożeńſtwa; y że dla tey przyczyny zoſtało ſię mu imie w łacińſkim ięzyku *Abbatis Cella.*

Wyſtawiwſzy tedy ſkrocone iak tylko mogłem zebranie Wiadomości ſzczegulnych o trzynaſtu Kantonach; nie godzi mi ſię opuścić, niżeli ſkończę ten Rozdział, abym nie miał cożkolwiek namienic o Hrabſtwach lub Powiatach należących do wſzyſtkich ogułem Kantonow, albo też wſpolnie do niektorych tylko z pomiędzy nich, ponieważ ich nabyli woyſkami ſwemi wraz złączonemi, w przeciągu woien ktore podeymowali przeciwko Domowi Auſtryackiemu y inſzym Xiążętom.

Powiatow wſpolnie należących do Kantonow trzynaſtu ieſt dziewięc. Hrabſtwo Badſkie; wolne Powiaty tak nazwane; *Frey-Ambter*: Hrabſtwa, Turgow, Sarganc, y Rhintal, cztery Powiaty Włoſkie Lugano,

Lo-

Locarno, Mendryzyo, y Walmadya: z trzema Miaſtami tey Krainy nazwanemi Bremgarten, Mellingen, y Rapperſcwyl.

Hrabſtwo Badſkie zdobyte było nad Domem Auſtryackim od Ośmiu Kantonow dawnych w roku 1415. To Hrabſtwo ieſt tak wielkie, iak niektore mnieyſze Kantony, a pola w nim lepſze ſą. Miaſto Stołeczne żadney nie ma oſobliwości, tylko wody ciepłe, a ieſt mieyſcem rezydencyi dla Posła Ceſarſkiego. Ziazd tam wyznaczony dla ukartowania pokoiu między Francyą a Ceſarſkim Państwem, bez pochyby daie mu nowe przezwiſko. Obywatele tamteysi wſzyſcy ſą Katolicy Rzymſcy.

Turgow doſyć ieſt nie małey rozciągłości. Trawenfeld ieſt Stolicą. Wzięty ieſt od Domu Auſtryackiego w iednymże czaſie iako y Bad od ſiedmiu z dawnych Kantonow, Mieſzkańcow naywięcey tam ieſt Proteſtantow.

Sarganc ieſt Hrabſtwo leżące na granicach Gryzonow, mało ſię rozciąga, a intraty iego ſą cienkie, kupione było to Hrabſtwo od dawnych Siedmiu Kantonow, u oſtatniego Grafa tego imienia Roku 1483. y zawſze potym zoſtało poddane Zwierzchności tych Kantonow. Obywatele tamteysi ſą wſzyſcy Katolikowie Rzymſcy, wyiąwſzy iedno tylko Zgromadzenie.

Frey-

Freyambter albo Powiaty wolne, nie maią tylko bardzo maleńką osiadłość nazwaną niegdyś Hrabstwo Ror, porwane było od Domu Austryackiego, przez siedm dawnieysze Kantony w ten czas kiedy Hrabstwo Badskie. Obywatele tamteysi są wszyscy Rzymscy Katolicy,

Rhintal iest szczupły kray rozciągaiący się po nad Renem z strony Zachodowey od Hrabstwa Werdenbergskiego, aż do ieziora Konstanckiego. Wydarty był Domowi Austryackiemu przez siedm pierwsze Kantony w tymże czasie iako y insze Hrabstwa. A kiedy Appenzel wszedł w związek, udzielono mu cząstkę naywyższey Władzy nad Rhintalem maiąc wzgląd że Appenzel czynił nieiakie pretensye do tegoż kraiu. Mieszkancy więcey iak dwie części ze trzech są Dyssydenci.

Co się tycze trzech Miast, Mellingen y Bremgarten są położone w Hrabstwie Badskim y w trzech Powiatach, ale od nich nie dependuią a maią swoie Prawa, y Urzędnikow, lubo były nabyte w iednymże Czasie iak Bad, y Powiaty, y lubo iedneyże naywyższey władzy podlegaią.

Rapperszwyl, leży nad ieziorem Zuryskim na końcu bardzo długiego Mostu, krory idzie przez iezioro. Wzięty był Domowi Austryackiemu przez Kantony Uryski, Szwicki, Underwaldski y Glaryski w roku 1458.

Cztery Powiaty Włoskie Lugano, Locarno

carno. Mendryzyo, y Walmadya, rozciągaią ſię po Alpach z ſtrony Włochow. Przed-tym czyniły część Medyolańſkiego Xięſtwa; od ktorego oddzielone były przez Xiążęcia Maxymiliana Sforcyą ktory ie dał Szwaycarom Roku 1573. nadgradzaiąc im za ich wierne uſługi uczynione mu od nich pod czas Woien iego; teraz należą do dwunaſtu pierwſzych Kantonow. Kanton Appenzel niebędąc przyięty do związku, aż w kilka mieſięcy po tym nabyciu, nie ma za to żadney do zwierzchności cząſtki.

Cztery te Powiaty na kilka mil ſię rozciągaią, a choć Kray ieſt gorzyſty, iuż atoli tchnie powietrzem Włoſkim. Dwa pierwſze Powiaty ſą Miaſta okazałe, z tak wielkiemi przywileiami, że Naywyżſza zwierzchność lub Staroſtowie tam poſłani, nie wiele z nich korzyſtaią. Obywatele tych Miaſt ſą wſzyſcy Katolicy Rzymſcy a do tego tak ściśli, że kiedy ktory Kanton Proteſtancki poſyła tam według kolei Staroſtę ſwoiey Religij, niegodzi mu ſię w właſnym ſwoim Domu teyże Religij Obrządkow ſprawować

Bellinzona, Walbruna, y Rywiera ſą trzy inſze Powiaty ſąſiedzkie pierwſzych. Spolnie należą do trzech Kantonow Uryſkiego, Szwickiego y Underwaldzkiego, nabyte ſą podczas Woyny z Xiążętami Medyolańſkiemi; Kantony te otrzymały tam naywyżſzą zwierzchność Traktatem Pokoiu w Roku

1516

1516. a zawſze potym w ſpokoynym tych Powiatow zoſtawały dzierżeniu.

Abym nic nie opuſcił, co tylko warto ieſt wſpomnienia, muſzę tu namienić o małey Baronii *Alt Sax* rzeczoney należącey do Kantonu Zurychſkiego, y do Hrabſtwa Werdenbergſkiego, ktore należy do Kantonu Glaryſkiego, a obadwa położone ſą nad brzegami Renu, wyżey mieyſca gdzie ta Rzeka wpada W ieźioro Konſtancyiſkie. Jeſt tam ieſzcze inſzy Powiat nazwany *Gaſteren* należący do Szwickiego y Glaryſkiego Kantonow, a leży między Jeźiorami Zurychſkim, y Wallenſtackim na brzegach Rzeki Limatu.

Znayduią ſię ieſzcze w Kraiu Wodskim cztery okazałe Powiaty, rowno należą do Kantonow Bernſkiego y Fryburſkiego gdyż nabyte były złączonym tych dwoch Kantonow orężem, w owych czaſach kiedy kraie te oderwane zoſtały od Domu Sabaudzkiego. Te Powiaty ſą, Morat, Granſon, Echalens, y Schwartzenburg, Zwierzchność Bernſka y Fryburſka, koleynych poſyłaią tam Staroſtow co pięć lat, a trzeba to obſerwować, że kiedy Staroſta ieſt z iednego Kantonu, przez wſzyſtek czas rządzenia ſwoiego w iednym z tych czterech Powiatow ſzczegulnie ieſt poddany dyrekcyi y władzy drugiego Kantonu.

Trzeba y to przypomnieć, że woyna ztoczona Roku 1712. między Kantonami Zu-

Zurychſkim y Bernſkim z iedney, a między Lucernſkim, Uryſkim, Szwickim, Underwaldſkim y Zugſkim z drugiey ſtrony, ſprawiła znaczne odmiany w właſności Powiatow, ktore były wſpolnie dzierżone. Albowiem Traktatem kończącym tę woynę, całe Hrabſtwo Badſkie, połowa wolnych Powiatow, zawieraiąc tam oſobliwie Miaſta Bremgarten y Rapperſchwyl, uſtąpione zoſtały dwom Kantonom Dyſſydenckim, zachowuiąc iednak Kantonowi Glaryſkiemu cząſtkę, ktora mu należała, bo ten Kanton całe ſię do kłotni nie mieſzał. Nad to ieſzcze Kanton Bernſki przypuſzczony był do uczeſtnictwa naywyżſzey Władzy nad Turgowem, Sargancem, y Ryntalem, y nad drugą połową wolnych Powiatow, czego nie miał przed woyną, ponieważ Woyſka Bernſkie niedopomagały do nabycia tych Krajow.

Wſzyſtkie te Powiaty w ſpołeczności do Kantonow należące rządzone ſą od tyluż Staroſtow wybranych przez Kantony maiące wſpolnie naywyżſzą Zwierzchność. Każdy Kanton wyznacza Staroſtow iak na niego koley przyidzie, Staroſtowie odmienieni bywaią iedni co ſiedm, drudzy co ſześć lat: nad czym potrzeba uwagę uczynić, że ci Staroſtowie nie ſprawuią ſię z Adminiſtracyi ſwoiey iednemu Kantonowi od ktorego ſą nominowani, lecz powſzechnie wſzyſtkim Kantonom, ktore rowno maią Naywyżſzą Zwierzchność.

ROZDZIAŁ IV.

O Rządzie Kantonow.

TRzynaście Kantonow ieſt tyleż Rzeczypoſpolitych złączonych iedną Konfederacyą, atoli ieden od drugiego rożnią ſię formą rządu. Aryſtokratyczny rząd ieſt w ſiedmiu Kantonach, a w ſześciu inſzych Demokratyczny. Siędm rządow Aryſtokratycznych ſą Zurych, Berna, Lucerna, Bazylea, Fryburg, Solur, y Szafuz. A zaś Ury, Szwic, Underwald, Zug, Glarys, y Appenzel ſą Demokratyczne. Ta w Kantonach rożność rządow, bydź może, pochodzi ze ſtanu, w ktorym ſię każdy z nich znaydował w tenczas, gdy ſię w Kantony obracały. Każdy z pierwſzych ſiedmiu zawierał ſię wiednym tylko Mieście, z ſzczupłemi gruntami należącemi do niego, zaczym władza Prawodawczyna naturalnie do Obywatelow Miaſta tego należała, a rzeczy tak ułożone zoſtały w tym ſtanie, gdy Kantony roſprzeſtrzeniać poczeły granice ſwoie przez znaczne nabycia. Sześć drugie Kantony nie maiąc cale ani Miaſt, ani wśi ktoreby nad inſzemi Mieſzkańcami doſtoień-ſtwa iakiego pretendowały, Kray podzielony był na zgromadzenia, każde zgromadzenie maiąc rowne Prawo y iednakowe Pretenſye do naywyżſzey władzy, władza ta koniecznie

bydź

bydź musiała podzielona, a rząd sam przez się wziął formę Demokratyczną. Niechcę ia iednak przyczyny tey rożności w rządzie Szwaycarow wyznaczać, a Czytelnika iakby do labiryntu iakiego wprowadzę, przełożywszy naprzod formę rządu w siedmiu Kantonach maiących Stołeczne Miasta, udam się potym do Demokracyi reszty sześciu Kantonow.

Rząd siedmiu Kantonow maiących stołeczne Miasta rowno zasadza się na Arystokracyi. Znayduią się iednak okoliczności dla ktorych rożne są tey Arystokracyi podziały. Wielowładztwo czyli Arystokracya iest iednakowe co się tycze poddanych, ktorzy nie są obywatelami, albowiem sami tylko Obywatele czyli Mieszczanie stolicy każdego Kantonu maią Prawo do iakicyś cząstki rządu. Przecież znaczne postrzegamy rożnice w porządku nawet Obywatelow czyli Mieszczan w tych Stolicach. W kantonach Zurychu, Bazylei y Szafuzie niższa Klassa Obywatelow y społeczności Kupcow na pokolenia podzielone część maią w rządzie. Wybrani od pokolen, przyięci bywaią do Rady naywyższey. W kantonach zaś Bernie, Lucernie, Fryburgu, y Solurze, Prawo nominowania do Urzędow w Naywyższey radzie wakuiących, nie należy tylko do małcy Rady złożoney ze dwudziestu siedmiu Osob, ktorym assystuią niektorzy znacznieysi Urzędnicy z wielkicy Rady, ale

w mnieyſzey liczbie; a ponieważ te oſoby ſame tylko maią prawo Elekcyi, nie zapomną nigdy dać preferencyi Krewnym, y Przyiacjołom ſwoim, na wypełnienie mieyſc zawakowanych, Kupcy y ludzie poſpolici ſą tym ſamym exkludowani od wſzelkiego uczeſtnictwa Naywyżſzey władzy, co można będzie obaczyć iak będę mowił w ſzczegulności o tych rządach.

Atoli kiedy rożne uſtawy w rządzeniu Miaſt podzielonych na pokolenia, y w inſzych Miaſtach ktore ſię tak nie dzielą, nie ſą całe iſtotne; przeſtanę na tym abym dokładnie przełożył Rząd Bernſki, a im głębiey tę materyą traktować będę, wytknę głownieyſze Artykuły ktoremi rządy inſzych Miaſt rożnią ſię od rządu tey Stolicy.

Władza naywyżſza Kantonu Bernſkiego ieſt w wielkiey radzie, ktora to rada, kiedy ieſt zupełna, ſkłada ſię ze dwochſet dziewięćdzieſiąt dziewięć Oſob. Ponieważ zaś bliſko dziewięćdzieſiąt dziewięć Oſob prawie zawſze ſą nie przytomne, bądź to Staroſtowie rożnych Powiatow, bądź inſi dla inſzych okoliczności, rzadko ſię w tym zgromadzeniu więcey nad dwieście Oſob znayduie, a ztąd dano mu imię Rada dwuchſet. Ta rada, czyni woynę, pokoy, przymierza, ſzafuie publicznemi dochodami w ſkarbie złożonemi, y wſzyſtkiemi Urzędami Obywatelſkiemi, byle były iakieyś wagi, y ogolnie wſzelkie czynności naywyżſzey władzy ſprawuie.

Z tey

Z tey Rady dwochſet, wyciąga ſię druga, nazwana *Senat*, albo *mała rada*, złożona z dwdzieſtu ſiedmiu Oſob, rachuiąc tu dwie pierwſze głowy nazwane *Avoyers Prezydenci*, ktorzy w dwoch radach każdego roku koleią prezyduią. Członki tey rady właściwie ſą nazwani *Senatorowie* lub *Raycy*, a dwoch naymłodsi z nich nazywaią ſię *Raycy Sekretni*. Ci młodzi Raycy, ſtrożami ſą wolności ludu, urząd ich podobny ieſt do urzędu *Trybunow ludu* w Rzymſkiey Rzeczypoſpolitey, maią moc zwołania wielkiey rady, ieżeli iaka propozycya ieſt, albo iaki ułożony projekt, ktoryby ſądzili nadwerężaiący Prawa y ſwobody ludu czyli Obywatelow, każdego także czaſu gdy dla inſzych uwag ſądzą tego potrzebę.

Ten mały Senat codzień ſię zgromadza wyiąwſzy Niedzielę, a ſprawuie wſzyſtkie potoczne rządu intereſſa. Rada wielka nie zgromadza ſię tylko dwa razy w tydzień, chybaby ſię trafiły przypadki nadzwyczayne. Ta mała Rada albo Senat ma takie prerogatywy dla ſiebie oſobliwe, między inſzemi, że dyſponuie wſzyſtkiemi Kościelnemi Beneficyami, y pewną liczbą Urzędow świeckich. W reście żeby w krotkich ſłowach tych dwoch rad poznać funkcye, może ſię mowić, że rada Wielka ma władzą Prawodawſką, a Mała rada władzą wykonania Praw, procz extraordynaryinych przypadkow y to bez przykładu.

Powiedziałem iuż że Senatorowie biorą

rą się z wielkiey rady gdzie osiadaią mieysce swoie, ile razy się taż Rada zgromadza. Tak tedy są członkami wielkiey Rady, a Senat się tam zmieszany znayduie, tak dalece, że go nie masz, kiedy rada wielka iest zgromadzona.

Co się tycze Prawa Elekcyi, to się zupełnie znayduie w dwoch zgromadzeniach, a te obieraią wzaiemnie Członki wielkiey y małey rady: to iest Wielka rada ciągnie z pomiędzy siebie nowego Konsyliarza czyli Senatora, gdy ktore mieysce zawakuie, z tym przecież ostrzeżeniem, że Ociec z Synem, ani dwoch braci, nie mogą bydź w iednym czasie w małey radzie, a z drugiey strony mieysca wakuiące w Wielkiey radzie nominowane bywaią przez Senat, ktory sobie przybiera sześnaśtu ludzi z wielkiey rady. Mieysca zawakowane w Senacie zaraz napełniaią po pogrzebie zmarłego Senatora, trzeba bowiem żeby ta rada zawsze zupełna była, w Wielkiey zaś radzie czekaią z promocyą aż zawakuie dziewięćdziesiąt, albo sto mieysc, co się nie trafia tylko co dziewięć albo co dziesięć lat. Przeciągu rozdania mieysc wakuiących tę daią przyczynę, iż tym sposobem maią okazyą wielką liczbę osob pretenduiących w iednymże czasie kontentować; ale prawdziwa przyczyna iest, że Senatorowie żyiący w Wielkiey radzie, tym sposobem mniey maią konkurrentow do Powiatow, y innych urzędow, ponieważ wszystkie funkcye gdzie należy mieć ludzi pou-

ufałych, nie mogą bydź dane tylko członkom wielkiey rady.

Szefnaftu ludzi Rady wielkiey, ktorzy wchodzą do Senatu gdy zachodzi nominowanie do wakuiącego mieyfca, nazwani fa *Seizeniers Sfzefnaftnicy*, z racyi liczby ich, a wybierani bywaią między dawnemi Staroftami, to ieft między temi, ktorzy wypełnili liczbę łat przepifaną w ktorym Staroftwie czyli Powiecie; atoli żebym iaśniey przełożył początek y urząd Szefnaftnikow, mufzę krotką uczynić dygreffyą.

Znayduią fię w Bernie dwanaście fpołeczeńftwa, czyli towarzyftwa kupieckie, ktore Opactwami zowią, cztery wielkie, a ośm mniey znacznych. Każdy Miefzczanin, Szlachcic lub kupiec obligowany ieft wpifać fię w regeftr do iednego z pomienionych fpołeczeńftw czyli kompanii, ponieważ mieyfca w radzie dwochfet, y wfzyftkie znacznieyfze Urzędy nie bywaią dane tylko ludziom tych kompanii, każde z tych Opactw ma fwego Kapitana lub Szefa nazwanego fzefnaftnikiem, bo wielkie Opactwa maią ich po dwoch, a małe każde po iednemu, co fkłada liczbę fzefnaftu. Ci fzefnaftnicy powinni bydź członkami Opactwa, ktoremu prezyduią, a iużem oftrzegł, że fą wybrani między dawnemi Staroftami, ktorzy fą w radzie dwochfet, a znayduią fię bez urzędu. Zaczym kiedy trzeba obierać nowych fzefnaftnikow, wfzyfcy dawni Staroftowie zgromadza-

dzaią się każdy w swoim Opactwie, gdzie należy obierać szesnastnikow; ta elekcya odprawuie się losami, nie wielością głosow. Kładą w worek tyle gałek, ile iest Pretendentow. Jedna tylko iest Złota, insze miedziane, kto wyciągnie Złocistą gałkę, zostaie Szesnastnikiem. Toż samo zachowuie się po wszystkich Opactwach w obieraniu Szesnastnikow, co ordynaryine staie się pierwey niżeli mieysca zawakowane w wielkiey radzie bywaią napełnione. Szesnastnicy obrani zostaią na mieyscu, poki nowa promocya w Wielkiey radzie nie nastąpi, co iakem iuż powiedział, nie przypada tylko co dziewięc lub dziesięc lat.

Szesnastnicy oprocz Prawa nominowania do wakuiących mieysc w radzie wielkiey wraz z Senatem, maią także insze prerogatywy partykularne, a są bardzo znaczne; są prawdziwie reprezentuiący Obywatelow w wielkiey radzie, gdzie każdy z nich obowiązany iest mieć staranie, aby się tam nic nietrafiło z uszczerbkiem swoiey społeczności czyli Opactwa, nie tylko reprezentuią Miasto, lecz oraz są iakoby strożami całego Stanu, maią moc sami tylko czynić reprezentacye w radzie o krzywdy Obywatelow, proponować nowe prawa, gdy ie widzą pożyteczne, a znosić dawne, ieżeli rozumieią że są szkodliwe czyli to ogulnie Dobru pospolitemu, czyli w partykularności Dobru ich Opactwa. Nakoniec przez pewny nader krotki czas sami są Naywyższi

wła-

władnicy Kraiu wraz ze czterema *bannerets* Chorążemi: gdyż co rok przez trzy dni Wielką Noc poprzedzaiące zawieszone są wszystkie Urzędy Stanu, oni maią moc roztrząsnąć iak się sprawuią wszystkie Członki Rządu, y wyrzucić z Urzędow y z mieysc w wielkiey radzie tych wszystkich, ktorych winnych znaydą. Przecież rzadko tey powagi zażywaią, y tak wszyscy Urzędnicy wracaią się do swoich funkcyi w poniedziałek Wielkonocny, chyba żeby ktory z nich znalazł się oczywiście winnym iakiey zbrodni. Czterech Chorążych y Szesnastnicy nie mogą nikogo z zasiadaiących z wielkiey Rady wyrzucić, chyba że ich sentencya od tey rady potwierdzona będzie, mogą zaś kassować Senatorow, byle się znalazły dostateczne przyczyny, a natenczas od Dekretu ich żadney nie masz appellacyi.

Wyraziwszy Urząd Szesnastnikow, idę teraz do przełożenia, iakim sposobem postępuią do napełnienia mieysc zawakowanych w wielkiey radzie.

Jużem rzekł, że Elektorowie są Członkami Senatu, y szesnastu Szesnastnikow, ktorym wszyscy Kandydaci z wielkim staraniem ustawicznie się polecaiąc kłaniaią. Każdy z tych Elektorow ma przywiley nominowania iednego Raycy, do wielkiey rady, a dwoch Prezydenci każdy podwoch nominuie. Pozwolono iest także Kanclerzowi, y Metrykantowi, że każdy z nich nominować może iednego.

Kom-

Kommissarz generalny, y niektorzy inſi Urzędnicy przywłaſzczaią ſobie prawo żeby ich obierano dla Urzędu ich, y zwyczaynie ich obieraią. Jeſt więc bliſko pięcdzieſiąt Oſob, ktorzy zawſze ſą pewni, że będą obrani, inśi loſu ſwego czekaią wielością głoſow. Dwie tylko Kondycye zakładaią Kandydatom, pierwſzą żeby był Obywatel Bernſki, y w iakim Opactwie zapiſany; drugą ażeby przynaymniey wſzedł w trzydzieſty Rok wieku, tak ſą ſurowi w tych dwoch Artykułach, że na oſtatniey promocyi Szlachcic ieden zacney Familij miał exkluzyą gdy mu brakneło trzech dni do przepiſanego wieku, a w inſzych okazyach, wielu Kandydatow nie tylko upadli w ich pretenſyach w wielkiey radzie, ale też y oni, y ich naſtępcy na zawſze Prawo obywatelſtwa utracili, że zaniedbali dać ſię wpiſać do regeſtru Opactwa.

Każdy obieraiący ma moc nominować Syna ſwego nayſtarſzego, byle według Prawa znaydował ſię ſpoſobny: a ieżeli Syna takiego nie ma, pewny ieſt że wyda Corkę iednę daiąc temu nominacyą kto ſię z nią chce żenić, co częſto miaſto poſagu ſtanie. Ten zwyczay doſyc zabawną otwiera Komedyą. Pokazuie ſię liczna Scena wzdychaiących Kawalerow, ktorzy we trzech lub czterech dniach ſtaią ſię gorącemi Amantami; gdyż nie maią czaſu tracić, y bardzo mało ieſt przeciągu między wybraniem Szeſnaſtnikow, a obieraniem nowych Człon-

Członkow wielkiey rady. Kiedy kto Szesnaſtnikiem ieſt obrany, pewny ieſt, że iak prędko ſtanie u ſiebie, nieomylnie z naypierwſzemi wizytami ubiegac ſię będą do Domu iego regimenta tych Miłośnikow, ieżeli nie ma Syna ktoregoby mogł nominować. Na ten czas ożenienie a przynaymniey Obietnica tak ieſt prędka, iak y paſſya Aſpirantow. Szeſnaſtnik y Corka iego wybieraią takiego ktory im ſię naybardziey podoba, y upewniaią go ſobie przez ſzlubny kontrakt, boiąc ſię aby od deklaracyi nie odſtąpił, tak dalece, że naypierwſze ſłowa Miłości Kawalera do Damy nayczęściey bywaią Jntercyza. Na reſzcie nie maſz w Rzeczypoſpolitey ſpoſobu do fortuny, chyba wchodząc do wielkiey rady, a kto w niey nie ieſt, mizerną czyni figurę, Szlachta naydawnieyſzych y naymaietnieyſzych familii z radością chwytaią ſię tego ſpoſobu dochodzenia do honorow, ieżeli do tego inſzych drog nie maią, a częſto nie upominaią ſię o inſzy poſag odebrawſzy tę nominacyą.

Taka ieſt forma kompletowania wielkiey rady, a tak pokazuie ſię, że nietylko Elektorowie ſprzyiaią Krewnym ſwoim w nominacyach, ale że ieſzcze ugadzaią ſię między ſobą, aby dla Przyiacioł ſwoich ziednali Nominacye, a obieranie zawſze bywa wielością głoſow. Tym ſpoſobem wſzyſtkie Urzędy rządu naywyżſzego muſzą koniecznie w pewney liczbie familii zamykać ſię, mnoſtwo zaś Obywa-

telow ſą od nich exkludowani, chyba żeby ſię im doſtały, iak ſię to czaſem trafia, uymuiąc ſobie więkſzość głoſow, albo też żeniąc ſię z Corką obieraiącego. Nie wſpominam nic o inſzych Kantonu mieſzkańcach, oſtrzegſzy iuż, że im cale ieſt zamknięta droga do wielkiey rady, a zaczym y do wſzyſtkich Urzędow, nie będąc Obywatelami Bernſkiemi.

Też ſame zachowuią ſię obrządki w Elekcyach wielkiey y małey rady w Lucernie, Fryburgu, y Solurze: przynaymniey nie maſz tam iſtotney rożności, ktorąby namienić należało. Przecież oſtrzedz mi przychodzi, że w Lucernie rada wielka ſkłada ſię tylko ze ſtu Oſob, a Senat albo mała rada ze trzydzieſtu piąciu. Zwyczaie zaś w Kantonach Zurychſkim, Bazyleyſkim, y Szafuſkim tak ſą rożne, że za rzecz ſłuſznie potrzebną ſądzę, abym w ſzczegulności o tym mowił.

Trzy Miaſta podzielone ſą naymniey na dwanaście Pokoleń. Każdy Obywatel, należy do iednego z tych Pokoleń, tak iako w Bernie należą do rożnych ſpołeczności nazwanych *Opactwami*, każde Pokolenie ma pewną liczbę Urzędow, dla ſiebie naznaczonych w Wielkiey y w małey radzie, iako na przykład w Zurychu, ieżeli ſię nie mylę, dwunaſtu ludzi w wielkiey radzie, a czterech w małey; ta liczba zawſze ieſt zupełna, a gdy ktore mieyſce zawakuie, natychmiaſt go dopełniaią. Ale duch Aryſtokratyczny wziął gorę w nomino-

minowaniu nawet do tych mieysc zawakowanych, y wciągniono tam od niedawnego czasu źle zażywany zwyczay nie gruntuiący się na żadnym prawie. Gdy Pokolenia iakiego Raycy ktory umiera w wielkiey y w małey radzie, prawo obierania Następcy, ktoreby powinno do całego Pokolenia należeć, zostaie się przy pietnastu Raycach żyiących w dwoch radach, oni wolność maią obierania, kogo im się podoba, byle był z ich Pokolenia: a tym sposobem odebrane iest Prawo Pokoleniom, aby sobie obierały swoich ludzi reprezentuiących w dwoch radach.

Znayduie się ieszcze insza rożność w Senacie tych trzech Miast. Senat Bernski składa się tylko z dwudziestu piąciu Osob, nie licząc dwoch Prezydentow; Senat zaś trzech tych Miast złożony iest z piąciudziesiąt, procz dwoch Prezydentow, nazwanych *Burmistrzami*, lecz z tych połowa tylko w iednym czasie są na Urzędzie. Każda połowa po kolei rządzi, a co sześć miesięcy odmieniaią się wyiąwszy sprawy sądowe, na ktore wszyscy pięcdziesiąt zgromadzaią się, y wszyscy rowne maią prawo do kreskowania. Zgromadzaią się także w inszych okazyach, dla sprawowania potocznych interessow: atoli ktorzy nie są na kolei, assystuią temu zgromadzeniu, dlatego tylko, żeby wiedzieli materye tam traktowane, a głosu nie maią.

Te są dwa Artykuły, czyniące istotną ro-

rożnicę między rządem Bernſkim, a rządem tych trzech Miaſt: będę ſię tedy trzymał tych obſerwacyi, a teraz wracam ſię do rządu Bernſkiego.

Jużeśmy widzieli, że rząd tego Kantonu zawiera ſię w Wielkiey radzie dwochſet, a do małey rady należy ſprawowanie wſzyſtkich potocznych intereſow. Przełożę teraz znacznieyſzych Urzędnikow y Magiſtraty teyże Rzeczypoſpolitey.

Dwa pryncypalnieyſze co ſą głowami Rządu, nazywaią ſię po Francuſku *Avoyers*, *Schulteſſein* po Niemiecku, a po Polſku *Prezydenci*; te Urzędy ſą dożywotnie, lecz ich tylko do Roku koleią ſprawuią. Ten ktory ieſt w ſwym roku, nazywa ſię *l'Avoyer Regnant*, *Prezydent Panuiący*; Prezyduie w wielkiey y y w małey Radzie: wydaie Materye do roztrząſania, ma u ſiebie Pieczęcie Stanu, ktore ſię kładą na wſzyſtkich Aktach, y publicznych inſtrumentach, zgoła on ieſt Magiſtrat pryncypalny, y do niego ſię wſzyſcy powinni udawać, maiący iaki interes w dwoch radach. Drugi Prezydent, nie będąc na funkcyi, mieyſce tylko ma Pierwſzego Senatora poki ſię Rok nie ſkończy, a na ten czas odbiera Pieczęcie od ſwego Kollegi, y ſtaie ſię według ſwey kolei Prezydentem Panuiącym. O te doſtoieńſtwa bardzo ſię ſtaraią, tak dla godności ktora zdobi poſiadaiących, iako dlatego że wpływaią w traktowanie publicznych interes-

tereſſow, co im częſte daie okazye do przyſłużenia ſię albo do zmartwienia wielu ludzi, mało iednak ſą zyſkowe , przynaymniey dla poczciwych, a ktoby ich chciał wziąć w Arendę za trzyſta czerwonych Złotych nie wieleby zarobił.

Po Prezydentach znacznieysi Urzędnicy ſą czterech Chorążych *Bannerets* tak nazwani,bo noſzą Chorągwie Miaſta podzielonego na cztery części, lub kwatery, z ktorych każda ma ſwoię Chorągiew ; Urzędy te zawſze ſą dane Senatorom pierwſzego rzędu, ponieważ ſą dożywotnie, y wyſokiey godności ; lecz ledwie dzieſięć Czerwonych Złotych na Rok przynoſzą. Chorążowie mieli przedtym nader wielką powagę, w ſamey rzeczy cały rząd Rzeczypoſpolitey pod ſiebie byli podgarneli, nominowali ſpolnie z Szeſnaſtą Szeſnaſtnikami, wſzyſtkich Raycow wielkiey rady, a że oniż ſami mieli nominacyą ſzeſnaſtnikow, mogło ſię mowić, że Chorążowie ſami, dyſponowali wſzyſtkiemi Urzędami Wielkiey rady, a zatym wſzyſcy kreſkuiący od nich dependowali; poſtrzegli ſię iednak Obywatele, że ta moc zbytnia Szeſnaſtnikow obracała ſię w Oligarchią czyli możnowładztwo. Okreſlono ich władzą naprzod odeymuiąc im nominacyą Szeſnaſtnikow , potym odcinaiąc coraz iaką część ich Prerogatyw , ktore tak ſą dziś okrzeſane , że wolność publiczna niczego ſię od nich nie obawia

Na-

Następuią potym dway Podſkarbiowie; ieden nazwany Podſkarbi Kraiu Niemieckiego, drugi Podſkarbi Kraiu Rzymſkiego, albo Kraiu Wodſkiego. Jch Funkcya ieſt odbierać dochody Państwa, każdy w ſwoiey Prowincyi: te Urzędy ſą tylko do ſześciu lat, ale maią ich za naylepſze w Rzepltey, gdyż trzymaiąc w ręku publiczne intraty, nie zbywa im na ſpoſobach aby ſię zbogacili, nie dbaiąc na naymędrſze Prawa.

Ośm tych Urzędow ſą naypryncypalnieyſze Rzeczypoſpolitey godności, zawſze bywaią dane Senatorom, iako iakie Nadgrody za ich dobre y dawne zaſługi. Można tu ieſzcze przyłączyć Urząd Dozorcy publicznych budynkow, w wielkiey ieſt Konſyderacyi, zawſze na tym Urzędzie bywa Senator. Wſzyſtkie urzędy inſze, iako to Kanclerza, Piſarza Sądowego, Kommiſſarza, y wielu inſzych, ktorych liczyć tu nie potrzeba, ordynaryinie dawane bywaią Raycom Wielkiey Rady; a inſze niżſzego Rządu, mogą być oddane Obywatelom choć nie pomieſzczonym w tey ſpołeczności; nader iednak rzadka rzecz ieſt, aby ktory Obywatel nie będąc w Wielkiey radzie, mogł dzierżyć Urzędy z znącznieyſzym iakim dochodem.

Takie uwagi zdały mi ſię nayważnieyſze co ſię tycze rządu y naypierwſzych Magiſtratow Miaſta Stołecznego. Chcę teraz wniść, w inſze kraiu zwyczaie y Uſtawy. Cały

ły Kanton Bernſki dzieli ſię na ſiedmdzieſiąt dwa Powiatow, ktoremi tyluż Staroſtow rządzą, wſzyſcy ſą Raycami Rady Wielkiey, a odmieniaią ſię co ſześć lat. Ci Staroſtowie każdy w ſwoim Powiecie ma pryncypalną dyrekcyą intereſſow wſzyſtkich cywilnych, y woiennych. Każdy w ſwoiey Prowincyi ieſt Regimentarzem Milicyi, y naywyżſzym Sędzią wſzyſtkich ſpraw cywilnych y kryminalnych. Zaſiadaią w prawdzie z niemi niektore Oſoby z ich Powiatu, kiedy Sąd ſprawuią; ale Sam tylko Staroſta ma prawo wydawania Sentencyi, iaka ſię iemu nayſłuſznieyſza zdaie. Sentencye ich Kryminalne, y kiedy idzie o życie powinny bydź potwierdzone od Wielkiey Rady, niżeli maią bydź exekwowane; a w ſprawach Cywilnych, ieſt Appellacya, gdzie zachodzi pewna Summa. Na ten koniec dwoiſte ſą Sądy appellacyine, w Bernie zawſze ręzyduiące, ieden dla Kraiu Niemieckiego, drugi dla Kraiu Wodſkiego. Kray Niemiecki ma Przywiley partykularny, że może appellować od Sądu Appellacyinego do Wielkiey Rady. Atoli mieſzkańcy Kraiu Wodſkiego nie maią tey łaſki, z przyczyny humoru ich pieniackiego, coby dało Wielkiey radzie niezliczony regeſtr Spraw do rozſądzania.

Wſzyſtkie te Powiaty ſą Urzędy zyſkowe, a niektore tak maią znaczną intratę, że Staroſta przez ſześć lat Adminiſtracyi ſwoiey, żyć może wſpaniale, y pięć albo ſześć tyſięcy

Czer-

Czerwonych Złotych ochronić, A ta Summa iest znaczna w kraiu gdzie wszelakie zbytki w odzieniu, w sprzętach domowych, w karetach Prawem są zakazane, gdzie ekonomia tak dobrze iest poznana, y tak pilnie zachowana. Ponieważ te Powiaty są Urzędy w kraiu naypożytecznieysze, są celem pragnienia y intryg tych wszystkich ludzi, ktorzy chcą przyść do fortuny. Przedtym wszyscy przyięci do wielkiey rady, zaczynali od naypierwszey Sessyi wszelkiego przykładać starania, aby im się dostał Powiat, ktorego sobie życzyli. Nadskakowali ustawicznie ludziom tego Powiatu maiącym więcey kredytu y powagi, nadciągali wszystkich sprężyn byle do zamierzonego doszli końca, a nawet sakryfikowali kreski swoie w publicznych deliberacyach, chyba że ich partykularny interes iaki wstrzymywał. Co pociągało tych Pretendentow do względow y do grzeczności dla godnieyszych ludzi w Powiatach, był sposob, ktorego zażywano do nominacyi Starostow wotuiąc publicznie. Tym sposobem każdy widział, kto na kogo Głos swoy dawał, kto nie dał na Kandydatow zaleconych y promowowanych od ludzi w Powiecie akkredytowanych, pewny był że tylu sobie zrobił nieprzyiacioł, a naylepiey to na ten czas poczuł, kiedy na niego przyszła koley, a zaczynał się starać o ktory Powiat. Widziano tedy że zwyczay kreskowania głośnego szkodliwie w publiczne interessa wpływał,

y

y bardzo złych skutkow przyczyną był, że to markotno bywało wotuiącym, y nienawiść wpaiało między przyiaciołami y całemi Familiami, wprowadzono losowanie, osądzono iako Sposob naywłaściwszy do zapobieżenia przerzeczonym inkonwenienc yom, ponieważ tym sposobem, nie można było wiedzieć, na kogo kto kreskował, a tak uprzedzano wszystkie podeyzrzenia wsparte na niewierności fałszywych przyiacioł, nie dotrzymuiących słowa Aspirantom. Jednakowo ten sposob zdaiąc się dobry w przepisaniu, pokazał się bydź niedoskonały w praktyce. Kiedy iaki Powiat, lub inszy ktory Urząd zawakował, podobneż zabiegi z takowemiż iak pierwey zaczynały się gwałtami; Kandydaci przez skryte praktyki dochodzili tego,kto az niemi albo kto przeciwko nim głosował, a z taką to dokładnością, iak gdyby głośne było kreskowanie. Obłudni przyiaciele łudzący swoich Kandydatow daremnie się protestowali, że kreskę według obietnic raz uczynionych dali, łatwo ich było doyść, a zawsze znaydowali się w iednakowey dependencyi ludzi możnych, iednakowe niechęci wkorzeniały się między Familiami. Chcąc z gruntu złemu zabieżeć proponowano, losem wszystkie te Urzędy rozdawać, a spuścić się zupełnie na hazard, aby on decydował między pretendentami. Ta propozycya wielkie znalazła przeszkody, z strony ludzi możnych, ktorzy dopieli celu, kredytem swoim, że przez kilka lat nic

przyſzło do exekucyi tego prawa. Przecież w Roku 1710. ſprobowano go w Kantonie Bernſkim; a ten ſpoſob Obierania loſami poſtanowiony tam był na ſiedm lat, tak iako to było dawniey w Kantonie Fryburſkim. Zaczym gdy teraz zachodzi nominacya do ktorego Powiatu, lub do innego podobnie mnieyſzego Urzędu, biorą tyle gałek, ile ieſt konkurentow, kładą ie w worek; iedna z tych gałek ieſt pozłociſta, a kto ią wyciągnie, ten ieſt Staroſtą. Rzekłem każdy Powiat czyli inſzy Urząd pomnieyſzy; Urzędy albowiem Prezydenta, Chorążego, Podſkarbiego, y wſzyſtkich Senatorow, zawſze dane bywaią wielością głoſow, boćby śmieſzna rzecz była puſzczac na los wybranie przednieyſzych Magiſtratow, ktorzy ſami przez ſię rozporządzaią ſprawowanie wſzelkich Rzpltey intereſow. Uſtawa ta ſkutecznie wſzyſtkie intrygi powſciągneła, a wſzelkim zawziętościom koniec uczyniła. Jeźli zacny iaki Człowiek ma nad drugiego zaſłużonego preferencyą, wſzakże to los decyduie, nie można o to nikogo winować. Atoli godzi ſię mowić, że Opatrzność Naywyżſza raczyła ſię takowemi opiekować elekcyami, gdyż od czaſu, iak te loſami oddaią, podzielone bywaią z większym rozeznaniem, iak przedtym dawano ie w Wielkiey Radzie, niżeli zwyczay ten był uſtanowiony. Jednakowo, ponieważ broń odeymuie ludziom możnym, y że im wielką część władzy ich urywa, bez wątpie-

pienia wſzelkich pogodnych chwytać ſię będą okoliczności, aby go znieśli. Tylko że daleko większa liczba ludzi, w takowym zwyczaiu pożytek ſwoy znayduią, wątpię aby te choć doſtoynieyſze Oſoby potrafiły kiedy Projekt ſwoy do ſkutku przywieść.

Są ieſzcze inſze układy w podziale Urzędow, o czym ſłuſzna rzecz ieſt wſpomnieć; Pierwſza uſtawa ieſt, że nikt bezżenny lubo ieſt w wielkiey Radzie nie może ſię ſtarać o iaki Powiat, ani o żaden inſzy intratny Urząd. Koniec tego zakazu ieſt, aby zachęcić do Małżeńſtwa, albo wziąć pochop do preferencyi ludzi maiących Zony y dzieci, wſzakże mniemamy że w bezżeńſtwie żyiący mniey fortuny potrzebuią.

Druga uſtawa ieſt, że kiedy ſię kto o Urząd ſtara, wſzyſcy iego, y żony iego Krewni aż do ſtryiecznych braci drugi ſtopień inkluduiąc obligowani ſą wychodzić z zgromadzenia, bo rozumie ſię żeby zawſze przychylni byli Krewnym ſwoim, z krzywdą ſprawiedliwości, y takowych ktorzyby zdatnieyśi byli do Urzędow. Przecież y te uſtawy daią mieyſce do wielkich zdrożności, ktore ſię często przytrafiaią. Naprzykład kiedy dwie Oſoby o ieden ſię Urząd ſtaraią, wychodzi często na Scenę trzeci pretendent, żadney nie maiący ani nadziei, ani chęci, aby mogł czego dokazać, ale tylko myśli przyſłużyć ſię iednemu z Konkurrentow, obowięzuiąc y ſwoich

wła-

własnych Krewnych aby temu sprzyiali, zakim się on interesuie, wiedząc że nie wielcy są iego przyiaciele. Ta niegodziwa robota nie może mieć mieysca, co się tycze Powiatow y inszych Urzędow losem rozdaynych, ale się utrzymuie w rozdaniu Urzędow Senatorskich y innych funkcyi idących za wielością kresek. Nieznaleziono do tych czas hamulca na powściągnienie tego podstępu nierządnego. Zdaie mi się iednak żeby nato sposob był nayprostszy. Trzebaby osobno deliberować nad obraniem każdego Pretendenta, a coraz postępować do nominayci rożnych Kandydatow. Na tenczas nikomuby niepotrzeba wychodzić z Sessyi, tylko Krewnym proponowanego Pretendenta, ktorzyby podług Prawa musieli się wynosić z gromadzenia.

Urzędy w Wielkiey Radzie y w Senacie, dożywotnie są, iako y Urzędy dwoch Prezydentow, y czterech Chorążych. Nię mogą im bydź odięte, chyba dla Kryminałow, albo gdyby zbankrutowali. Wszystkie insze Urzędy Rzpltey są sześcioletnie, wyiąwszy Sekretarzow rady, y niektorych inszych funkcyi, potrzebuiących experyencyi; ktorzy do nich są zażyci, mogą ich trzymać poki się im podoba, atoli zaraz ie porzucaią iak tylko mogą mieć dobry iaki Powiat. Kanclerza iednego iest Urząd nayintratnieyszy, dlatego pragnąłby go każdy, ile można, iak naydłużey trzymać; lecz przez ostatnią konstytucyą losem

ſem uſtanowioną, wyznaczony ieſt czas ſześcioletni, a po wyściu tych lat, obowiązany ieſt, Urząd ſwoy złożyć, za co ma iednakowo Powiat, ktorykolwiek chce ſobie obrać.

Przedtym ludzie wielkiego kredytu, iak prędko w dobrym iakim powiecie czas ſwoy ſkonczyli, chcieli zaraz do inſzego rownieyże(intraty przechodzić, albo przynaymniey naykrotſzy przeciąg czekania zoſtawić a w ten ſpoſob mała liczba przednieyſzych głow ogarneli wſzyſtkie dobre powiaty czyli to dla ſiebie, czyli dla ſwoich krewnych. Tey parcyalności w podziale takowych Urzędow zabieżono oſtatnią Konſtytucyą, wyznaczaiąc na ten koniec drogę loſowania przypadkowego. Na pięc klaſſow czyli gatunkow podzielone ſą teraz Powiaty, podług każdego dochodow, a dawny Staroſta nie może pretendować inſzych Powiatow, tylko w dwoch oſtatnich Klaſſach. A do tego trzeba ſiedmiu lat przeciągu, od czaſu iak wynidzie z ſwego powiatu, niżeli ſię może ſtarać o inſzy, a ieżeli ſię znaydzie kto z Wielkiey rady, ktory ieſzcze nie miał powiatu, a chce przyiąc ſwieżo zawakowany, dawnieyſzy Staroſta muſi od ſwoiey pretenſyi uſtępować.

Mieyſca w Wielkiey y w małey radzie ſą dożywotnie, lecz bardzo mało maią intraty, a naypierwſze inſzey korzyści nad tę nie maią, że otwieraią wrota do wſzyſtkich Urzędow y funkcyi w Rzpltey. Każdy w Wiel-

kiey

kiey Radzie pomieſzczony ma prawie tyle zboża, y drzewa ile go na rok w Domu ſpotrzebuie: lecz ta nadgrodą tak ieſt błahey wagi, że nie warta ieſt aby o niey wſpominać. Penſya Senatorſka złączywſzy przypadkową intratę przywiązaną do Urzędu, nie wynoſi więcey nad pięćſet Złotych, tak dalece, że nie maſz, iak mi ſię zdaie w Swiecie Kraiu, nad ten, żeby Urzędowi ludzie ſprawowali Urzędy ſwoie z tak ſzczupłemi nadgrodami; a tym czaſem z taką pracą y uſtawicznością, że wſzyſtek ich czas obraca ſię na wykonanie funkcyi takowych Urzędnikow. Aprzecie ci ludzie Urzędowi kontentuią ſię temi ſłabemi z ich Urzędow pożytkami, y owſzem z wielką uśilnością o nie ſię ſtaraią dla wielkiego kredytu y dla dyſtynkcyi, ktorą im nie omylnie przynoſzą. Wreſzcie ieżel mało ważną ieſt fortuna ktorą na tych Urzędach zebrać można zwyczay życia, y wydatek w rowney tamże ſą proporcyi, tak że potrafią wſzyſcy cożkolwiek ochronić groſza oſzczędnością, ubeſpieczeni zoſtaiąc że tego będą mogli ſpokoynie zażywać; przeciwnym zas ſpoſobem w wielu inſzych kraiach, gdzie fortuny ſą wſpaniałſze, y znacznieyſze, mało ludzi mogą ich doſtąpić, a zawſze ſą podległe nagłym y gwałtownym trefunkom.

Powiedziałem że Senat ſprawuie potoczne ordynaryine intereſa, atoli ſą tamże Kommiſſye extraordynaryine, Magiſtraty par-

tykularne wyznaczone do pewnych interesow, a Kommissye składaią się z ludzi wielkiey rady.

Pryncypalni w tey Kommissyi są ciż sami co radę sekretną składaią. Prezydent procz roczny iest naypierwszy Kommissarz, y ten prezyduie, czterech Chorążow, dwoch Podskarbich, y dwoch sekretnych Konsyliarzow; do tey Kommissyi przynoszą interessa Stanu, większego potrzebuiące sekretu, niżby się go można spodziewać w licznym zgromadzeniu. Kommissarze Autoryzowani są w wielu artykułach tak czynić, iak nayprzyzwoiciey dla dobra Rzpltey, sami sądzą, nie dokładaiąc się wielkiey rady. Przecież kiedy nie masz niebespieczeństwa o wydanie sekretu, Decyzye ich powinny bydź potwierdzone w Wielkiey Radzie, niżeli skutek swoy wezmą; ci partykularni Kommissarze są iakby Jnquizytorowie Stanu obowiązani ażeby się o wszystkim informowali, cokolwiek dobru publicznemu szkodzić może.

Jzba Chorążow, albo inaczey rzeczona *Jzba Ekonomiczna* iest druga Kommissya zwykła odbierać,examinować,pochwalić lub poganić rachunki Starostow, y wszystkich inszych Urzędnikow, ktorzy się przed naywyższą zwierzchnością rachować powinni. Jzba ta złożona iest z Chorążow na funkcyi będących, y z dwoch Podskarbich, koleią tamże prezyduiących.

Konsystorz iest Jzba złożona z Osob

Du-

Duchownych y Swieckich, Swieccy iednak są w większey liczbie, a to dla utrzymania nayważszey władzy, ktora w Kościelnych interesach, do rządzących w Kraiu należy, aby ta władza pilniey była zachowana. Ta izba sądzi wszystkie sprawy Małżeńskie, zbrodnie, Cudzołostwa, nierządy, y insze nieprawości przeciwko dobrym obyczaiom. Cudzołostwo przedtym śmiercią karane bywało, iak kto pierwszy raz był przekonany, kilkanaście lat iest, że od tey surowości cożkolwiek odstąpiono, y dziś sentencyi śmierci nie wydaią chyba za trzykrotnym przewinieniem; atoli dwa pierwsze przestępstwa zawsze są karane grzywnami y więzieniem. Cudzołożnicy nie tylko bywaią z Urzędow wyzuci, ale ieszcze deklarowani iako żadnego Urzędu nigdy więcey mieć nie mogą.

Jest także Trybunał postanowiony dla strzeżenia Exekucyi Praw rozchodowych *leges Sumptuariæ*, Trybunał ten nazywa się *La Chambre de la Réforme, Izba Poprawy.* Urzędnicy tego Trybunału naypilnieysi są aby karali na worku każdego, ktokolwiek się winny znaydzie, tak z gorliwości o dobro Rzpltey, zważaiąc walną potrzebę zachowania tych ustaw, dla przyczyn ktore potym przywiedziemy, iako też z partykularnych pobudek, ponieważ te pieniężne kary wchodzą w przypadkową intratę Urzędnikow tego Trybunału.

Mo-

Mowiłem iuż o dwoch Jzbach Appellacyinych na Sprawy Cywilne, ieſt ieſzcze w Bernie iedna Sądowa Jzba, do ktorey idą wſzyſtkie ſprawy Cywilne y Kryminalne w pierwſzey inſtancyi, a tam ſą ſądzone według Praw Kraiowych, gruntuiących ſię na prawie Cywilnym, poſpolitym, y na dawnych prawach Rzymſkich. Ten iednak Trybunał, ma ſwoie zwyczaie y uſtawy, rożniące ſię od Prawa Rzymſkiego, ktore tam ieſt przyięte co do praw Cywilnych, y tylko iak ſię zgadza z ſłuſznością w rożnych kweſtyach do decydowania zachodzących.

Jeſt ieſzcze ieden Urzędnik dobrego w Mieście porządku nazwany po Niemiecku *Groſſ-Veibel*, apo francuſku *Groſſ-Sautier*. Do tego Urzędnika oſobliwie należy utrzymanie publiczney w Mieście ſpokoyności, a ma prawo karania podług przypadkow każdego, wzruſzaiącego pokoy powſzechny.

Są Magiſtraty czyli Kommiſſye nieuſtaiące, do ktorych Deputaci wchodzący wzięci bywaią wſzyſcy w Wielkiey radzie, wyiąwſzy Duchownych, ktorzy biorą ſię z Konſyſtorza. Gdy iednak nowy iaki wypadnie interes, ſkładaią extraordynaryiną Kommiſſyą, ta zaś nie trwa więcey nad to iak czaſu potrzeba na rozſądzenie trefunkowego intereſſu.

Przełożyłem Uſtawę Rządu Bernſkiego, y rożne części z ktorych ſię ſkłada, uważaiąc iſtotne rożności znayduiące ſię w rządzie te-

tego

tego Kantonu, od rządu inſzych Kantonow maiących Miaſta Stołeczne, a te albo ſą, albo nie ſą podzielone na pokolenia. Są atoli w tych ſześciu Kantonach niektore Urzędy, z funkcyami y denominacyami rożnemi: Każdy Kanton ma ſwoie zwyczaie y obrządki oſobliwe, ale że te rożności, nie wprowadzaią w formę rządu, żadney rzetelney odmiany, umyślnie niepożytecznych ſtrzegłem ſię obſerwacyi, ktoreby mi były wiele czaſu zabrały, a nie wieleby kontentowały Czytelnika.

Nie będę tu bynaymniey ſzukał, iakbym wynioſł wyborność umiarkowaney Monarchii, ani z tey okazyi niepodam do uwagi iako rząd naſz Angielſki wſzyſtkie inſze rodzaie rządow przewyżſza. Ta dygreſſya nie wchodzi do mego ułożenia, nie chcę mowić tylko o Szwaycarah, roztrząſnąć rozmaite Rzeczypoſpolite, z ktorych Kray ten ſkłada ſię, chcę obaczyć pożytki y przeſzkody w ich Adminiſtracyi, przyrownywaiąc iedne do drugich, trzymaiąc ſię uſtaw naygorliwſzych obrońcow Republikanckiego Stanu. Naybiegleyśi z nich nato ſię zgadzaią, że Rzplta nadewſzyſtko powinna ſwoiemi uſtawami y edyktami zabieżeć dwom rodzaiom zamieſzania, pierwſze ktore może powſtać między Obywatelami *w Częśći rządzącey* Rzpltą; co ſię częſto przytrafia, kiedy urzędy nie rowno ſą podzielone między tych, ktorzy rowne do pretendowania maią prawo. Drugie zakłocenie

mo-

może się trafić między poddanemi *w Części rządzoney*, kiedy przez nierowność Praw, niektorzy Obywatele w gorszey znayduią się kondycyi, niżeli inśi czyniący Część iedneyże Rzpltey. Co rzekłem o rządzie siedmiu Kantonow maiących Miasta Stołeczne, pokazuie, że tam forma rządu iest rowna co się tycze wewnętrzney tych Miast Części, albo *Części rządzącey*, lecz cale iest nierowna co się tycze *Części rządzoney*, czyli poddanych, zewnętrznych, ktorzy od administracyi oddaleni są, y żadną miarą nie mogą nigdy wchodzić do rządu naywyższego.

Obaczmy ieszcze maxymy rowno stałe w każdym Republikanckim rządzie Każda. Rzplta o ucalenie swoie troskliwa powinna mieć dobrze wycwiczoną milicyą, porownanie w prawach polowych, rowny Urzędow podział w Magistracie. Milicya dobrze wycwiczona rożni się od woyska zawsze w służbie trzymanego złożonego z ludzi płaconych, ktorzyby mogli według swego upodobania rząd naywyższy obalić. Porownanie w prawach rolniczych zabrania, aby mała liczba familii zbytnich nienabywała bogactw, a nieprzewyższała inszych do tego punktu, aby całą władzą ogarneła; coby wolność Rzeczypospolitey w niebespieczeństwo wprawiło. Podział rowny Urzędow w Magistracie sprawuie, że każdy gdy na niego koley przyidzie, może bydź uczestnikiem według zasług swoich, władzy, y pożytkow rządu naywyższego.

Wszyst-

Wſzyſtkie te rzeczy znayduią ſię w rządzie ſiedmiu Kantonow, o ktorych mowiłem. *Naprzod* maią dobrze wycwiczoną milicyą iako to na inſzym mieyſcu pokażę.

Powtore. Prawa *rolnicze* przedziwne tam ſą, bo według dyſpozycyi tych Praw, wſzyſtkie dzieci męſkiey y niewieściey płci rowne cząſtki dziedziczą. Przecież Ociec dyſponować może trzecią dobr ſwoich częścią dla iednego z dzieci ſwoich Syna lub Corki, ktorey bardziey ſprzyia. Nayznacznieyſze więc fortuny tym ſpoſobem na małe cząſtki podzielone ſą; co czyni że rowność mocy nieiako ieſt między ludem zachowana.

Potrzecie. Podział Urzędow w Magiſtracie z naywiękſzą idzie rownością; ponieważ te Urzędy, wyiąwſzy z nich niektore, odmieniaią ſię co ſześć lat; a każdy z Magiſtratu może ich doſtąpić po kolei.

Dla tych uwag pociągniony ieſtem do wierzenia, że rządzący w tych Kantonach mało maią przyczyn obawiać ſię iakich między ſobą nieſnaſkow y wewnętrznego zakłocenia. Że iednak naywyżſze rady powoli wiele pouymowały Obywatelom Przywileiow, ſy że przednieyſze familie zabiegaią co raz bardziey wſzyſtkę zwierzchność rządu między ſobą tylko oſadzić, pokazały ſię w niektorych Miaſtach zamieſzania y rokoſze przeciwko Magiſtratom, obawiać ſię trzeba aby częſtſze niebyły, ieżeli ſię nie poſtaraią

kon-

kontentować znacznieyſzych Obywatelow, biorąc większą z pomiędzy nich liczbę do rządu.

Co ſię tycze Obywatelow, rząd tych Kantonow z wſzelkich miar ieſt nie rowny. Naywyżſza władza zawarta ieſt w poczcie Obywatelow Stolicy, z nich powinni bydź wyciągani wſzyſcy Raycy do Wielkiey Rady, a wſzyſtkie dobre Urzędy nie mogą bydź przez kogo inſzego ſprawowane tylko przez Raycow teyże rady: tak dalece, że wſzyſcy mieſzkańcy zupełnie ſą od rządu oddaleni, ani tam żadney cząſtki mieć nie mogą. To poſtanowienie przedziwnie było dobre w dziecinſtwie Rzeczypoſpolitych Szwaycarſkich, poki oſiadłości ich mało co ſię za murami Miaſt rozciągnęły, y z teyci przyczyny toż ſamo uſtanowienie do tych czas nie wiele ſię daie poczuć w Bazyleyſkim y Szafuſkim Kantonach, gdyż mało maią rozległości, lecz w piąciu inſzych, ktore od pierwſzego założenia Ziemie ſwoie znacznie roſprzeſtrzeniły, nieproporcya między Obywatelami Miaſt Stołecznych, a między mieſzkańcami inſzemi iednegoż Kantonu tak ieſt iaſna y oczywiſta, że trzeba ſię lękać abyśmy wlada dzień nie obaczyli u nich z gruntu przewroconego Wielowładzkiego rządu. W Bernſkim naprzykład Kantonie, gdzie nayiawnieyſza pokazuie ſię nierowność, ten bowiem Kanton ieſt nad wſzyſtkie naywiękſzy, to pewna że nie więcey

cey iak ośmdziesiąt familii maią teraz rząd w Ręku. A przecie więcey iest w Bernie iak trzysta sześćdziesiąt familii, y ten sam Kanton czyni trzecią część Szwaycaryi.

Rożne rządow Republikanckich rodzaie porownane bydź mogą z kolumnami lub filarami rożney budowli. Ze wszystkich naydoskonalsza iest ta, ktora ma formę piramidy, szeroka na dole, a co raz idzie stopniami do wąskości a naostatek ostro się kończy. Fundamenta takiey kolumny będąc obszernieysze nad wszystkie iey części, nie może się pod własnym ciężarem swoim zsypać ani upadać, a z tey przyczyny daleko iest trudnieysza do obalenia, niż filary wszelkiey inszey postawy. Y z tey to racyi Politykowie sądzą, że rząd maiący za fundament zbior całego ludu, y na tym gruncie budynek swoy podnoszący, koniecznie powinien bydź mocnieyszy y trwalszy, niżeli wszelki inszy rząd ktorego fundamenta ścieśnione są dla oddalonych wielu ludzi, nie tylko niestaraiących się bynaymniey o utrzymanie takowego rządu, ale y owszem z sprawiedliwych przyczyn podobno żądaiących iego obalenia. Z inszey strony Rząd Wielowładzki przyrownywa się do piramidy przewroconey, a na kończatości swoiey osadzony, ktora muśi bydź nieomylnie własnym ciężarem ztłoczona, albo za naymnieyszym powierzchownym wzruszeniem łatwo obalona; a że garztka ludzi interessuią się do utrzymania

mania iey, a nie zliczona ieſt mnogość inſzych pragnących iey zepſucia, tą ſię uwodzących nadzieią że może y na nich przyść koley do rządzenia, zdaie ſię rzecz prawie nie podobna, aby ſzczupła liczba mogła nadługo budynek ſwoy utrzymać przeciwko śiłom mnoſtwa. Wiem ia że takowa forma rządu od wielu wiekow trwa w tych Kantonach, y ieſt podobieńſtwo, że przez długi czas może ſię ieſzcze trzymać ieżeli ſą w pokoiu. Ale gdyby w tych ſtanach trafiło ſię iakie gwałtowne wſtrząſnienie, czy w domu czy od obcych, bacby ſię potrzeba, aby piramida nie była przewrocona y cały rząd zniſzczony. W przeciągu, ośmiu lat widziałē zakłocenia w Genewie, Lucernie, y Zurychu wzniecone od Mieſzkańcow Malkōtētow, że Rządzący niemi urywali im przyprzywileiow, a codziennie na to ſię uſadzali, iakoby więcey y więcey władzą ſwoią rozprzeſtrzenili: te zaś wewnętrzne kłotnie zawſze ſię kończyły na wſparciu Obywatelow uciśnionych, bo w tych oſtatnich latach doſtrzeżono tego, że Obywatele gorę brali nad rządcami, y przymusili ich, aby im przywrocili przywileie, ktore ciż Rządcy z wolna im iedne po drugich odeymowali. Atoli poprawa tego przeſtępſtwa kończy ſię ſzczegulnie na przywroceniu Przywileiow Mieſzkańcow w ſtolicy, gdy tym czaſem reſzta ludzi w Kantonie bynaymniey z tąd niekorzyſtaią. Otoż konſekwencye, ktore z tych uwag uczynionych

nych słusznie wnoszę. Jeżeli takowe nieukontentowania y wewnętrzne kłotnie powstaią w Stolicach tych małych Stanow, czyliż nie sprawiedliwiey trwożyć się trzeba żeby się do większych nie wdarły, gdzie nierowność daleko iest dotkliwsza y iaśnieysza w proporcyi rozległości Prowincyi.

To prawda, dwie rzeczy zdaią się ubespieczać pokoy y cichość w tych Kantonach. Jedna rzecz iest, że na swoich poddanych żadnego prawie nie narzucaią podatku, y zapewne są to ludzie naywolnieysi y nayswobodnieysi w Swiecie. Druga rzecz iest, że wszystkie Kantony obowiązały się w zaiemnemi Konfederacyami przyiść iedne drugim na utrzymanie raz przybraney formy rządu. Wątpię iednakowo, aby mieli na tych dwoch szrzodkach bespieczeństwo swoie zasadzać; ponieważ, ile mi się trafiło doyzrzeć, poddani nie są przychylni rządowi, y pewnie mogliby wybuchnąć z dotkliwością swoią przeciwko surowemu z niemi obeyściu, że ich do rządu nie przyimuią. Co do wzaiemnych posiłkow ktore obligowani są iedni drugim dawać, naprzod, niebespieczeństwo iest obcych do siebie wzywać na uśmierzenie domowych sporek, a Protestanci y Katolicy tak mało między sobą maią przyiacielskiey miłości, że trudno iest wrożyć sobie, że ktory z tych Kantonow miałby co uczynić dla poratunku drugiego Kantonu rożney od siebie religii. A co należy

do

do Bernſkiego Kantonu w ſzczegulności, rozciągłość mocy iego tyle mu zazdrości u inſzych ſporządziła Kantonow, że nie- maſz żadnego ktoryby z radością nie rad Patrzyć na zmnieyſzenie ſił y oſiadłości iego. Byłaby to rzecz do pożądania, aby te Kantony Wielowładzkie, a mianowicie Bernſki, chciały dać więcey fundamentom ſwoim obſzerności, przypuſzczaiąc do adminiſtracyi większą część ludu, ktoryby miał rzetelnieyſzy interes do zachowania formy rządu. Prawda to ieſt że niektore Wodſkiego Kraiu familie rożnemi czaſami przyięto do Klaſſy Obywatelow Bernſkich, y że za każdą promocyą dwoch z pomienioney Prowincyi Obywatelow mieſzczą ſię w Wielkiey Radzie; lecz ta liczba tak ieſt ſzczupła w porownaniu wielości dyſtyngwowanych w tym Kantonie familii, że podobna łaſka ſtaie ſię niedoyzrzaną w oczach całego ludu.

Rząd ſześciu inſzych Kantonow Uryſkiego, Szwickiego, Underwaldſkiego, Zugſkiego, Glaryſkiego y Appenzelſkiego ieſt całe Demokratyczny, czyli Gmminnowładſki, a ieſt tak proſty y naturalny, że mi łatwo będzie w krotkich ſłowach doſkonale go odryſować.

Każdy z tych Kantonow dzieli ſię na mniey lub więcey Zgromadzeń, czyli Powiatow proporcyonalnie do ſwoiey obſzerności. Naywiękſzy Kanton, iako rozumiem ma tych Zgro-

Zgromadzeń dwanaście, niektore maią ich szcść, inſze cztery. Każde Zgromadzenie pewnym ſpoſobem ſtanowi ſobie zwierzchność naywyższą od nikogo niedependuiącą. Własnych swoich Obywatelow bez appellacyi sądzi cywilnie y Kryminalnie, we wſzyſtkich ſprawach, byle się do reſzty Kantonow nie ściągały. Co się zaś tycze rozrządzenia publicznych intereſow, każde Zgromadzenie wyznacza iednego Deputata, wſzyſcy ci Deputaci zbieraią się na iedno mieyſce umowione, y ſkładaią radę Kantonu. Jeżeli iaki interes extraordynaryiny, y wielkiey wagi przypadnie, każde Zgromadzenie wyſyła po dwoch Deputatow a czaſem aż trzech. Ta rada potoczne intereſa Stanu rozrządza; ale moc ich ieſt określona, ponieważ Zwierchność naywyższa, zoſtaie w Gminie całego ludu, w powſzechney Obywatelow Maſie. Każdy męſczyzna ſkończywſzy lat ſzesnaście y wyżey, ma głos w kraiu swoim, y Szlachcic y ſługa iego rowną maią czaſtkę w naywyższym rządzie. Atoli generalne ludu zgromadzenia nie są częſte, dla nieprzyſtoyności ktoreby się tam mogły trafić, ale bywaią ſkładane dwa lub trzy razy na rok dla obrania publicznych Magiſtratow, albo dla nominowania Deputatow, ktorzy maią bydź wyſłani na Seymy. Mogą bydź te zgromadzenia częściey zwołane, kiedy potrzebuią ich zgody czyli potwierdzenia Aktu iakiego publicznego. Pierwſzy Urzędnik

Kantonu nazywa się *Landmann* człowiek Kraiowy; obierany bywa w zgromadzeniu całego ludu, ktory na wszystkie pytania, iak na nie przychodzi odpowiedzieć, daie głos swoy pozwalaiący podnosząc rękę do gory. Urząd *Landmana* podobny iest do urzędu *Burmistrza* lub Prezydenta; ale miasto żeby miał bydź dożywotni iako tamte, w niektorych Kantonach co rok się odmienia, a w inszych co dwa lata. Zawsze prezyduie tak radzie ustawiczney, iako y zgromadzeniom ludu, a pospolicie iest pierwszym rządcą Kraiu z assystencyą rady. W tymże czasie kiedy obieraią *Landmana*, nominuią także Substytuta Jego nazywaiąc go *Stadthalterem*, ktory to sprawuie Urząd *Landmana*, gdy ten nie przytomny albo chory iest. Kantony te maią także swoich Podskarbich, Sekretarzow y inszych Officyalistow publicznych, wybranych od zgromadzenia ludu, a ci odmieniaią się od czasu, do czasu lub też bywaią potwierdzeni według rożnych każdego Kantonu zwyczaiow.

To iest co się zdało za rzecz potrzebną przywieść, traktuiąc o rządzie tych małych Kantonow. Staranie, ktore miano aby dać każdemu Obywatelowi rowną część w administracyi, zdaie się że powinno wszystkich w szczegulności interessować do utrzymania takiego rządu. Jednakowo to iest prawda, że lud pospolitego gminu w opiniach swoich daie się kierować Szlachcie, że im więcey spo-

sobno-

ſobności przypiſuią, niżeli ci ſami o ſobie rozumieią. Lecz na ten czas Szlachta odpowiedać nie iako muſzą za to gdy ſię co nie uda; a częſtokroć z ſurowością ſą karani że taką radę dali, ktora ſię z czaſem znalazła ſzkodliwa.

Jeżeli Wielowładztwo może grzeſzyć dla fundamentow przez nader zſzczupłoną ich oſiadłość, Gminnowładztwo, ieżeli niema dobrych uſtaw y porządkow, podobno tam początek znaydzie zguby ſwoiey. Politykowie mniemaią że rząd Wielowładzki obraca ſię poſpolicie w Oligarchią, a rząd Gminnowładzki ſpada prawie zawſze w Anarchią albo bezrządztwo, wſzakże to ieſt pewna, że niepodobna rzecz ieſt uſtrzedz ſię nierządu y zamieſzania w rządzie, gdzie zbior ludu w Zgromadzeniach publicznych przypuſzczony ieſt do Naradzenia ſię nad intereſami Stanu. Z drugiey ſtrony, kiedy ſię ludu nigdy nieradzą, czyli to iego ſamego, czyli wyrażaiących iego, koniecznie muśi mało ſię zatrudniać ſzczęśliwością rządu, do ktorego ſam cale nie należy, a może to bydź że będzie pragnął zguby ſtarego rządu, ſpodziewaiąc ſię pod nową adminiſtracyą, kondycyi ſwoiey polepſzenia. Co do rożnych Rzpltych, uſtanowionych po Kantonach, ośmieliłbym ſię iednę moię wyiawić opinią, ktora w rządzie Wielowładzkim oſądzona będzie przedziwnym zdaniem. Ja tedy rozumiem że Kantony Gminnowładzkie bardziey ſię nad inſze do doſkonałego Stanu zbli-

zbliżaią, a przynaymniey możnaby z nich łatwiey doſkonałe Rzeczyplte uformować. Aby do tego doſkonałości Stanu przywieść rządy Gminnowładzkie, nie potrzebaby więcey iak nominować po iednym Deputacie z każdego zgromadzenia tych kantonow. Ci wſzyſcy Deputaci ſkładaliby iednę małą radę, czyli Kollegium, ktoreby nie miało inſzey powinności, tylko przygotować y ułożyć materye. Potym trzebaby obrać czterech lub piąciu innych Deputatow z każdego zgromadzenia, ktorzyby ſkładali Senat albo radę, nakſztałt ſenatu *Pregadow Weneckich*. Ciby obligowani byli, roztrząſać Propozycye podane od Małey Rady dła dobra powſzechnego. Na tenczas coby ten Senat approbował, publicznie należałoby proponować na Zgromadzeniu czyli na Seymie wſzyſtkiego ludu, nie dla żadney nowey deliberacyi y dla iakiego naradzenia ſię, ale ſzczegulnie dla potwierdzenia albo odrzucenia. Propozycye tak uczynione w małey radzie roztrząśnione w Senacie, a podane do obierania ludowi, byłyby według mniemania nayſławnieyſzych Stanu Gminnowładzkiego partyzantow naydoſkonalſzą uſtawą, ktorąby można dać Rzpltey; byleby Deputaci ſkładaiący te dwie rady, od czaſu do czaſu odmieniani byli porządkiem raz uczynionym, a nigdy nie uſtaiącym.

Rozumiem, że nayłatwiey byłoby uczynić podobne uſtanowienie w Kantonach

Gmin-

Gminnowładzkich. Ale w Kantonach Wielowładzkich, trzebaby całą uſtawę rządu z gruntu przewrocić; a takowey przemiany trudno ſobie obiecować, bo zachodzi interes rządzących, aby w ręku ſwoich zawſze władzą trzymali. Atoli zoſtawuiąc rządy Kantonow w tey uſtawie iak dziś ſą, bynaymniey ſię nie lękąm twierdzić, iż rząd Gminnowładny według wſzelkiego podobieńſtwa powinien bydź naytrwalſzy; bo chociaż przez niedoſtatek dobrych uſtaw, albo przez roſpuſtne zwadki na Seymach, muſi bydź koniecznie wzruſzony, przecież że grunt iego oſadzony na zbiorze całego ludu wielkiey ieſt obſzerności, obalić go rzecz ieſt naytrudnieyſza; rządy zaś Wielowładne zawſze ſą ku zniſzczeniu nachylone, dla przyczyn wyżey przywiedzionych,

Na reſzcie wiem to dobrze, że nic łatwieyſzego ieſt, iak znaydować defekta we wſzyſtkich gatunkach rządu, y że naytrudnieyſza rzecz ieſt wynaleść rząd, ktoryby był we wſzyſtkich częściach ſwoich doſkonały. A to podobno ztąd pochodzi, że ledwie ieſt ieden prawodawca, ktoryby mogł iednym razem rzucić plantę ułożenia ſwego y zaraz go zupełnie dokończyć. Większa część rządow na Swiecie poſtanowionych zdaią ſię bydź ułożone iakowe domy rożnemi czaſami wybudowane; dawna Architektura zaciera nową pokazuiąc ie nie regularne; podobnym prawie ſpoſobem, kiedy kto chce dać nową formę iakie-

kiemu rządowi, coś się zawsze zostaie z starych ustaw, co się nie zgadza z nowemi, a przeto całą psuie Symmetryą.

ROZDZIAŁ V.

O Seymach, y o Ziednoczeniu Szwaycarskim.

OPisawszy formę rządu w każdym Kantonie w szczegulności, ustanowionego, zdaie mi się żem teraz powinien mowić o ich ogulnym rządzie na tych Seymach, gdzie cały Majestat Narodu Helweckiego znayduie się złączony, y gdzie iest przez Deputatow od wszystkich Kantonow reprezentowany.

Seym walny Kantonow zwyczaynie raz tylko co rok bywa na Swięto S. Jana Chrzciciela, a nad miesiąc dłużey nie trwa, chyba żeby iaki interes trafił się nadzwyczayny. Pobudki do tego zgromadzenia nayprzyncypalniey są rachunki z Starostami Powiatow należących spolnie do wszystkich Kantonow; wysłuchać y rozsądzić Appellacye od Dekretow Starościńskich tak Cywilnych iako y Kryminalnych; roztrząsnąć ich obeyście, a ich przestępstwa ukarać, nadgrodzić szkody, ieżeli się o to Powiatowi ludzie uskar-

za-

żaią, pogodzić kłotnie wzniecone między Kantonami, albo z ich sprzymierzonemi; naostatek uważać szrzodki, ktore wziąć przynależy dla powszechnego dobra, y dla bespieczeństwa Rzeszy Szwaycarskiey, biorąc miarę do teraznieyszych okoliczności, y do dzisieyszey interesow ustawy tak wewnętrznie, iako y pogranicznie. Takie są zwyczayne Seymu zabawy, ktory bywa w szrzod lata, nie licząc inszych interesow, gdyż na nich nie zbywa, bo Ministrowie Stanow y Cudzoziemskich Panow, rezyduiący przy Kantonach, tey okazyi zażywaią ordynaryinie, że się udaią do Stanow Helweckich tak przez memoryały, iako upraszaiąc o audyencyą, gdy maią co proponować Szwaycarom, przysługuiąc się Panom swoim; mianowicie Poseł Francuski znayduie się zawsze na tym corocznym Seymie, witaiąc tam Kantony, choćby nie miał nic do proponowania.

Oprocz tego Seymu, ktory co rok w czasie wyznaczonym zwyczaynie odprawuie się, każdemu Kantonowi wolno upraszać o Seym extraordynaryiny, ile razy widzi tego potrzebę, y Minister ktoregokolwiek Monarchy może go także złożyć tak często, iak tego interessa Dworu iego wyciągaią, byleby Seym konwokowany kosztem iego był, to iest żeby wszystkich Deputatow swoim groszem trzymał: tak dalece że nie masz roku, w ktorymby nie był przynaymniey ieden Seym extra-

or-

ordynaryiny zwołany z iedney, lub drugiey przyczyny dopiero namienioney.

Seym składa się z dwoch każdego Kantonu Deputatow, ci mieysca swoie biorą według porządku Kantonu, ktory reprezentuią. Opat S. Galla, y Miasta S. Galla, y Bienna iako sprzymierzeńcy posyłaią tamże swoich Deputatow. Kanton Zurych będąc pierwszy z Kantonow, pierwszy z niego Deputat zawsze na Seymach prezyduie, proponuie materye nad ktoremi powinni naradzić się, zbiera głosy, układa Seymowe *Resultatum*, y powszechnie wszystkie sprawuie funkcye Prezydenta zgromadzenia. Ma też ten Kanton każdego czasu y na każdym mieyscu precedencyą. On Konwokuie Seymy listami okolnemi do wszystkich Kantonow rozesłanemi, gdzie im przekłada dlaczego Seym zwołuie, uprasza, aby Deputaci ich mieli instrukcye stosuiące się do materyi, ktore maią bydź traktowane. Po zakończonym Seymie Deputaci Zurychscy układaią co zowią *Abscheide*, (*le reces*) *Recess*, ktory w sobie zamyka resultatum ze wszystkich deliberacyi, y posyłaią go do wszystkich Kantonow. Ci Deputaci są oraz Sekretarzami, y Prezydentami tych Zgromadzeń, zażywani bywaią y do tey funkcyi, że ich Kantony wysyłaią wyznaczonych do traktowania, z Ministrem iakiego Dworu, lub do powitania onegoż.

Niżeli się odmieniła Religia, co w Szway-

Szwaycarach prawie się iednego czasu stało iako y w Niemczech, nie znano inszych Seymow procz Seymu wszystkich Kantonow złączonych. Widzieć było tłum kupiących się ludzi, y doskonałą iednomyślność dla powszechnego dobra Oyczyzny. Odtąd zaś iak część iedna Kantonow Dyssydencką Sektę przyięła, gdy druga tym czasem przy Rzymskiey Katolickiey Religii została, odszczepieństwo od Kościoła wciągneło do Stanow podziały. Poufałość wzaiemna zgineła; gorliwość każdey Partyi za swoią Religią narodziła niechęci, nienawiści, przeciwności w zamysłach y proiektach. Naostatek Kacerstwo śmiertelny cios zadało Rzeszy Szwaycarskiey, ktore ią nieiako roztargneło, y na dwie Części rozcieło. Jnteres Religii zawsze się podsuwa mniey albo więcey do kierowania publicznych interesow; nie składaią dziś Seymow walnych tylko żeby rozrządzić Powiaty spolnie do Kantonow należące, y żeby między temi ludźmi iakiś powierzchowny pozor iedności zachować. Wszystkie znacznieysze wagi interessa zaniesione bywaią do partykularnych Seymow dwoch Religii. Seymy Protestantow bywaią w Arraw, a Rzymskich Katolikow w Lucernie, ktory to Kanton z przyczyny iego mocy iest głową mieysca czyli Stolicą Katolikow, iako Zurych iest Protestantow. Nie masz czasu naznaczonego na zwołanie tych partykularnych

Seymow.

Seymow. Zgromadzaią się extraordynaryinie, ile razy każda partya Sądzi tego potrzebę.

Sciſłe przymierze wiążące trzynaście Kantonow, ſpoſob odprawowania ich Seymow generalnych, właśnie gdyby były członkami iednego Ciała, traktaty wſpolnie poczynione z wielą Stanami y z obcemi Monarchami, utwierdziły tę opinią dość powſzechnie w całym Swiecie wziętą, iż trzynaście Kantonow nie czynią tylko iednę Rzpltą tak iako Stany Generalne Prowincyi ziednoczonych w Hollandyi. Przecież kto się mocno uſadzi z pilnością ſzperać w fundamentach ich Unii, postrzeże że te Kantony tyle czynią Rzpltych nie dependuiących iedne od drugich, chociaż są złączone naytęzſzemi związkami dla powſzechney obrony. Ale nie tylko nie ſkładaią iednego ciała, ani iedney naywyżſzey zwierzchności, lecz nie widźieć nigdzie żeby się łączyły uſtawą iaką, lub publicznym inſtrumentem. Trzynaście Kantonow nie maią żadnego między ſobą wzaiemnego obowiązku. Gdyby kto chciał ſądzić, iż te Rzplte nie ſkładaią tylko iedno Ciało, to ciało byłoby bez głowy, albo miałoby tyle głow ile ieſt Kantonow, co w ciałach kunſztownych, iako y w ciałach naturalnych rowno byłoby cudotworem.

Pierwſzy związek uczyniony między Szwaycarami, y piſmem ſtwierdzony był między trzema Kantonami Uryſkim, Szwickim y Un-

Underwaldzkim zaraz po ich zwycięſtwie pod Moregaſtem w Roku 1315. koło Ośmiu lat iak ſię dobyli z iarzma Domu Auſtryackiego, y gdzie ieſzcze niepewni byli utrzymania ich wolności przeciwko zabiegom Panow wysilaiących ſię, aby ich byli do poſłuſzeńſtwa powrocili. Związek ich to w ſobie zamyka. „Że te Kantony obowiązane ſą wzaiemnie ſię „wſpierać wſzyſtkiemi ſiłami ſwemi, y ſwoim „ſumptem, przeciwko wſzelkim Stanom, y „oſobom, ktoreby na nich chciały napadać, „y iakimkolwiek ſpoſobem ich napaſtować. „Że żaden z trzech Kantonow nie przyimie „nowego Naywyżſzego Pana, ani ſię w iego „poſłuſzeńſtwo nie podda, bez donieſienia y „pozwolenia drugich dwoch Kantonow. Że „żaden z nich nie wnidzie w obowiązek ani „w przymierze z żadnym inſzym Xiążęciem „lub ktorymkolwiek Stanem bez przerzeczo„nego pozwolenia; a gdyby ſię iaka ſprzeczka „trafiła, między dwiema z tych Konfederowa„nych Kantonow, trzeci powinienby bydź „wzięty za Arbitra, a byłby obligowany do„pomagać poddaiącemu ſię pod iego Arbitro„ſtwo, przeciwko opieraiącemu ſię.

Potym zaś iako liczba Kantonow pomnożona była, uczynione było inſze przymierze między ośmią pierwſzemi Kantonami, ato było potwierdzone w Roku 1481. Jſtota iego ta ieſt.

„Przymierze nie będzie tylko odpor-

„ne

„ne, ani żaden Kanton nie będzie obowiązany
„wſpierać drugiego w przypadkach woyny
„zaczepney. Aby żadna woyna lekkomyśl-
„nie niebyła przedſięwzięta, uciſki, o ktoreby
„ſię iaki ſkonfederowany Kanton miał uſkar-
„żać, będą donieſione wſzyſtkim inſzym
„Kantonom, a te będą ſądzić o ważności tako-
„wych uciſkow. Jeżeli oſądzą, że te uciſki
„ſą ſłuſznie wywiedzione, y że ieſt doſtate-
„czna przyczyna do wypowiedzenia woyny,
„na ten czas pomagać będą Kantonowi żalące-
„mu ſię czyli ukrzywdzonemu, ale nie inaczey
„tylko wprzod poſławſzy do ſtrony obrażaią-
„cey, ſtaraiąc ſię ieżeli można pogodzić kło-
„tnie, aby Kantony nie mogły inaczey czy-
„nić woyny, chyba ſtraciwſzy wſzelką poie-
„dnania nadzieię. Skoro woyna wypowie-
„dziana będzie, wſzyſtkie Kantony bez żadne-
„go inſzego przymuſzenia, ani odwłoki wy-
„ſzlą wſzyſtkie ich ſiły, dla utrzymania y ra-
„towania attakowanego Kantonu, albolitęż
„woyſk ſwoich zażyią aby uczynić dywerſyą
„nieprzyiacielſkim ſiłom, według tego, co
„nayprzyzwoitſzego do przedſięwzięcia oſą-
„dzą. Poki woyna trwać będzie, woyſka po-
„ſiłkowe utrzymywane będą od Kantonow od
„ktorych ſą wyſłane. Jeżeli trzeba będzie
„oblec y dobywać iakiey fortecy, dla party-
„kularney przyſługi ktorego Kantonu, wyda-
„tek nadzwyczayny podeymowany będzie od
„tegoż Kantonu; ieżeli zaś ta wyprawa dla
„przy-

„przyſługi wſzyſtkich Kantonow ſtaie ſię, na „tenczas każdy Kanton proporcyonalnie przy- „łoży ſię do expenſy. Zaden Kanton obo- „wiązany bydź nie może woyſka poſiłkowe „za Granice Szwaycarſkie wyſyłać, pod ia- „kimkolwiek miałoby to bydź pretextem. „Jlekroć powſtanie iakie zamieſzanie między „dwiema lub wielą Kantonami, inſze wſzel- „kich ſił na to ruſzą aby ie pogodzić. Na „ſuſkutecznienie tego każda ſtrona wybierze „tobie dwoch ſędziow z ſwego właſnego Kan- „onu, ktorzy przyſięgą ſię obowiążą ſądzić z „bezſtronnością. Jeżeli ſię pogodzić nie mo- „gą, obierą piątego Sędziego za Superarbitra, „ten rozſądzi ſprzeczkę oſtatnią decyzyą, a „wſzyſtkie Kantony złączą ſię aby ią do wy- „konania przywieść; będą także obligowani „pomagać tey ſtronie, ktora ſię zechce zdać na „ſentencyą Superarbitra, przeciwko ſtronie „opieraiącey ſię poddać, ieżeliby ſię to trafiło. „Pierwſze pięć Kantonow obowięzuią ſię nie „czynić ligi z żadnym inſzym Monarchą lub „Stanem, bez wzaiemnego iedne od drugich po- „zwolenia; lecz trzy inſze Kantony tę ſobie „wolność zachowuią, byle tylko liga, w kto- „rą wnidą nic w ſobie nie zamykała, coby te- „raznieyſzemu przymierzu ſzkodzić mogło, „gdyż to przymierze będąc naydawnieyſze, „przenieſione będzie nad wſzelkie inſze. A „na oſtatek ułożono, że ninieyſze przymierze „na nowe będzie uroczyście poprzyſięgane co „pięć lat, albo naymniey co dzieſięć lat.

Ta

Ta ieſt treść Przymierza między ośmią dawnemi Kantonami, wyiąwſzy niektore Artykuły ściągaiące ſię do proceſſow Kryminalnych, y inſzych okoliczności tak nader małey wagi, że nie warte ſą aby o nich mowić w ſzczegulności.

Skoro to przymierze ułożono, natychmiaſt zebrało ſię drugie tych ośmiu Kantonow zgromadzenie na mieyſcu nazwanym Stanz, w Kraiu Underwaldſkim, y tam przydano dwa inſze Artykuły. Pierwſzy,, że wſzyſtkie ,,Kantony obliguią ſię pomagać ſobie wza- ,,iemnie na utrzymanie formy rządu na ten ,,czas uſtanowionego; drugi, że zbior uſtaw ,,woyſkowych w to przymierze ingroſſowany ,,y od całego Narodu przyięty będzie, z wy- ,,raźnym zaleceniem, aby te uſtanowienia pil- ,,nie zachowane były.

Po tym przymierzu żadne inſze aż do diś dnia nie pokazało ſię między Szwaycarami, lubo zaſzło złączenie piąciu nowych Kantonow, przyiętych do rzeſzy Helweckiey. W reſzcie daleko ieſt do tego aby Szwaycarowie mieli bydź iednym Stanem y iedną Rzpltą, ponieważ trzy Kantony dawne maią wyraźne Przymierza ze wſzyſtkiemi inſzemi Kantonami. Takie atoli w ſtrukturze Ciała Helweckiego ieſt związanie, że gdyby ieden Kanton był zaczepiony, wſzyſtkie inſze powinnyby mu iść na pomoc, atoby ſię nie inaczey działo, tylko mocą ułożenia ktore dwa dawnieyſze

Kantony mogą mieć z trzecim, a nie z żadnego przymierza wyraźnie utrzymuiącego się między każdym Kantonem z inszemi trzynastą. Lucerna naprzykład, gdyby była attakowana, nie ma prawa wzywać na ratunek, tylko piąciu z dawnych ośmiu Kantonow. Ale na ten czas niektore z tych piąciu maią prawo wezwać inszych z sobą zprzymierzonych, chociaż te nie są z Lucerną zprzymierzone; a tak ieden Kanton pociągaiąc w bliskości drugiego, wszystka się ciała Helweckiego machina rusza, lecz mocą partykularnych przymierzeń, a nie żadnym traktatem generalnego przymierza, żeby miało bydź uczynione między niemi.

Kiedy więc nie masz żadnego Aktu czyli instrumentu wiążącego w iedno Ciało wszystkich Szwaycarow, kiedy nie masz żadnego Przymierza iednego w szczegulności Kantonu ze wszystkiemi inszemi Kantonami, nie miałby naymnieyszego fundamentu, ktoby chciał stanowić, że Szwaycarowie iednę tylko Rzpltą y iednę naywyższą Zwierzchność składaią. Widziemy w rzeczy samey że trzynaście Kantonow nic społecznego między sobą nie maią y nic takowego, coby mogło bydź dowodem że iedne od drugich denenduią. Nie maią w społeczności żadnego Sądowego Urzędu, ktoryby miał prawo pociągać wszystkie Kantony do poddania się decyzyom iego. Nie maią pospolitego skarbu;

mo-

moneta nie ieſt bita pod iednym ſtęplem, nie maią żadnego powſzechnego znaku naywyżſzey władzy, y owſzem zaſzczycaią ſię nią wſzyſtkie w partykularności, każdy w ſwoiey Prowincyi. Każdy Kanton zażywa prawa traktowania w ſzczegulności z Monarchami y Stanami obcemi, poſyłania y przyimowania Miniſtrow lub Poſłow publicznych, y czynienia wſzelkich inſzych Aktow Naywyżſzey władzy; a gdy trzynaście Kantonow wyſyłaią z Kraiu Poſłow wielkich, nie biorą iedney ani dwoch tylko Oſob, ktoreby wſzyſtkie Kantony reprezentowały, ale każdy Kanton własnego Posła ſiebie reprezentuiącego poſyła, pokazuiąc w ſzczegulności ſwoie prawo naywyżſzey zwierzchności. Rzecz tedy oczywiſta ieſt że Monarchowie wzbraniaiący ſię przyimować Miniſtrow każdego partykularnie Kantonu, iak Posłow wielkich, y niechcący świadczyć im honorow winnych ich charakterowi, gdy ſą nim od ſwoich Pryncypałow zaſzczyceni, nie mogą żadnych ſłuſznych przywieść racyi, uſprawiedliwiaiących takowy proceder.

ROZDZIAŁ VI.

O Ludziach, y o ich ſkłonnościach

SZwaycarow naylepiey poznać z Męſtwa. Jeſt to prawda powſzechnie uznana, y na-

rody żart ſobie z nich czyniące a ſzukaiące w nich defektow, nie tylko zgadzaią ſię o ich odwadze, lecz znaią ſię na znaczney korzyści gdy ich biorą w ſłużbę do woyſka ſwego, drogo ich przepłacaiąc. W dzieiach wſzyſtkich wiekow gdziekolwiek uczyniona ieſt wzmianka o Szwaycarach, pochwał Męſtwu ich nie oſzczędzono. Tytus Liwiuſz, y Juliuſz Cezar w Piſmach ſwoich o Szwaycarach mowią iako o Ludziach odważnych y woiennych, charakter ten od owego czaſu zawſze w całym Swiecie zachowali. Tyle woyn przez tak długi czas podiętych przeciwko Domowi Auſtryackiemu, z takim męſtwem y ſzczęściem na obronę ich wolności, ſławę ich na ten ſtopień wyniosły, że naypotężnieyſi w Europie Monarchowie ſzukali z niemi zprzymierzenia. Papieże częſto zażyli ich na utrzymanie Stanu Kościelnego. Uporczywa owa bitwa w okolicy Bazyleyſkiey, gdzie z garztką ludzi tak pięknie ſię obronili przeciw ſtraſznemu Woyſku hetmanionemu przez Ludwika XI. na tenczas Delfina Francuſkiego, wznieciła w tym Xiążęciu pragnienie pierwſze uczynić z Szwaycarami przymierze, y wziąć część woyſka ich w ſłużbę ſwoię. Sforcya Medyolańſki Xiążę uwolnienie ſwoie y powrot do ſwoich Stanow powinien ſprzymierzeniu ſwemu z Szwaycarami, y ich pomocy. Karol ſmiały oſtatni Xiążę Burgundſki znalazł niepomyślności ſwoie y śmierć

ſamę

samę w nienawiści powziętey przeciw Szwaycarom, y w woynach przeciwko tym ludziom podniesionych.

Męstwo nie iest iedyną własnością Szwaycarskiego woyska. Rowno się zaleca wiernością y przywiązaniem swoim do służby tych, ktorzy ich w żołd swoy wezmą. W całey Szwaycarskiey historyi ledwie między niemi obaczyć ieden przykład zdrady. Y owszem dali osobliwe wierności dowody w woynach między Francyą, y zprzymierzonemi Potencyami. Widzieć tam było nie tylko ogułem wszystkich Szwaycarow, ale woyska wychodzące z iednychże Kantonow prowadzone przez przyiacioł, przez Krewnych, ktorzy znayduiąc się w rożnych służbach, y w woyskach między sobą przeciwnych, z furyą na siebie nacierali niezostawuiąc naymnieyszego pozoru do podeyrzenia żeby mieli czynić między sobą igraszkę. Prawda iest, zarzucano im dawniey że Francuzom wydali Sforcyą Medyolańskiego Xiążęcia *Maurem* nazwanego, ktory chcąc się salwować, ukrył się między niemi w sukni żołnierskiey, a będąc w marszu poznany był od pewnego nazwiskiem *Turmana* a ten go wydał Nieprzyiaciołom, ktorzy wziętego w niewolą posłali do Francyi. Ale ten postępek, nie może bydź sądzony inaczey tylko iako akcya iednego Człowieka, a nie może bydź całemu przypisany Narodowi, tym bardziey, że historyk opi-

opisuiąc woyny Medyolanskie, gdzie ta sprawka iest wyrażona, przydaie, iako Szwaycarowie zapalczywością uwiedzieni naprzeciw temu *Turmanowi* dla iego zdrady, osądzili aby był czterema Końmi oztargany, a ten Dekret natychmiast wykonano. Ta robota ściągaiąca się szczegulnie do iednego prostego Zołnierza, iest, iak wierzę, iedna w tym gatunku ktorą w dzieiach Szwaycarskich znaleść można, chyba ktoby chciał tam przyłożyć podeyzrzenie dosyć dobrze ugruntowane przeciwko pewnemu Officerowi Szwaycarowi zostaiącemu w służbie Xiążęcia Sabaudzkiego, podczas ostatniey woyny tegoż Xiążęcia z Francyą. Officer ten nie broniwszy się uszedł z placu, sobie do straży powierzonego, przeszedł do nieprzyiaciela, gdzie był dobrze przyięty y nadgrodzony.

A zaczym męztwu y wierności swoiey powinien ten Narod wszelkie we Francyi znalezione korzyści, od pierwszego ich przymierza z tą Koroną. Krol Francuski zawsze ma w żołdzie swoim wiele Szwaycarskich Regimentow, a żeby ich do służby swoiey przywiązał, wielkie im w Krolestwie swoim nadał przywileie, zawsze trzyma Regiment Gwardyi Szwaycarskiey, a tak zdaie się że ich nad własnych poddanych przekłada, powierzaiąc im straży Osoby swoiey. Holędrzy daią poznać iak sobie woyska Szwaycarskie szacuią, kiedy statecznie trzymaią dziesięć ty-

siący

ſięcy Zołnierza z Narodu tego, podczas pokoiu, lubo wielką część reformuią Narodowego woyſka ſwego, płaca Szwaycarow daleko ieſt znaczniey ſza.

Ganią powſzechnie Szwaycarow o handel ludzi, tak iako z wſzyſtkich inſzych towarow, y że przedaią woyſka ſwoie nie zważaiąc ſprawiedliwości przyczyn dla ktorych żę bić maią, ale kto im lepiey zapłaci. Ta opinia wzięta ieſt między ludzmi, ale kto z niemi żył, y kto dobrze świadom ieſt iakich ſą maxym, łatwo pozna, że to mniemanie arcy źle ieſt ufundowane. Jeſt to prawda ktorey iak ſłońca w południe iaſność można widzieć z naſtępuiących uwag.

Naprzod żadnemu Monarſze, ani żadnemu Stanowi nigdy Woyſka nie daią, chyba z obowiązku poprzedzaiącego iakiego przymierza. O iedney tyko wiem okazyi, gdzie Szwaycarowie zdali ſię przeciwko tey maxymie czynić. Było to w Roku 1694. kiedy kilka Kompanii zrekrutowano w Kantonie Bernſkim, y weſzły w ſłużbę Stanow Holenderſkich. Lecz w tamtym nawet przypadku poſtąpiły ſobie Kantony z wſzelkiemi ktore tylko można wymyślić oſtrożnościami. Bo chociaż na ten czas dały im ſłowo Stany Generalne zawarcia z niemi nayprzyzwoitſzego intereſſom ich przymierza, przecież ten Traktat przymierza nie był ieſzcze uczyniony, pozwolili w prawdzie niektorym partykularnym ludziom

dziom werbować kompanie dla Holendrow szczegulnie to toleruiąc, lecz naywyższa Zwierzchność cale się do tego werbowania nie przykładała, ani tych woysk nie uznała za narodowe, tylko aż po zawarciu pokoiu Ryszwickiego.

Co więcey, trzeba ieszcze obserwować drugą Szwaycarow maxymę, że niedaią Woyska swego, tylko na obronę Stanow ktorym się obliguią, a nigdy na woynę zaczepną. Niepozwalaią naprzykład Woysku swemu służącemu we Francyi attakować Państwa Niemieckiego, albo Hollandyi, ani Woyskom zostaiącym w służbie tych dwoch Potencyi, aby się dały wieść na wtargnienie do Francyi. To prawda widzieliśmy pod czas, iako Officyerowie Szwaycarscy chcąc się przypodobać Stanom u ktorych w służbie byli, przełamali tę Regułę, nigdy iednak nie otrzymali Approbacyi od Naywyższey Zwierzchności swoiey, a często bywali karani, iako przestępcy Prawa, y ciężkiemi obłożeni grzywnami. Ale też z drugiey strony pod czas Woyny 1672. widziec było wielu Officyerow Szwaycarskich służbą Francuzką obowiązanych, iako bardzo dobre porzucali Szarze, że nie chcieli iść z Regimentami swoiemi do Hollandyi y do Niemiec.

Potrzecie, wszelkie werbunki, dla ktoreykolwiek cudzoziemskiey służby, zakazane są pod naysurowszemi Karami, skoro nie są od

Nay-

Naywyższego rządu Autoryzowane, a kto za takowe wyſtępki winny ieſt, iak prędko to poſtrzegą, nie omylnie karany bywa.

Po czwarte: Zwierzchność naywyższa nie bierze ani poſiłkow ani żadnych inſzych pożytkow od Monarchy, czyli od Stanu, ktoremu rekrutowanie Woyſka pozwolone ieſt. Kantony daią Woyſka traktatami Sprzymierzeń wyznaczone, a kontentuią ſię tym że czynią pożyteczną poddanym ſwoim przysługę, nie zoſtawuiąc dla ſiebie ſamych naymnieyſzey korzyści. Jawnie ſię tedy pokazuie, że nie słuſznie ich winuią o przedaż ludzi, mniey pewnie daleko zasługuią na ten zarzut niż niektorzy ich ſąſiedzi. Muſzę tu iednakowo przydać, iż można tak ſądzić mianowicie o Kantonach Proteſtanckich, cośmy w tey materyi mowili o Szwaycarach; boć trzeba wyznać, że Katolickie Kantony a oſobliwie małe Kantony daleko ſobie więcey pozwalaią, a więc tak w tym punkcie, iako y w wielu inſzych ściągaią na Narod od Cudzoziemcow zarzuty, nie dbaiących aby czynili dyſtynkcyą między rożnemi Kantonami.

Reputacya Szwaycarow co ſię tycze rozumu, tak ieſt zle w świecie ugruntowana, że gdyby kto w tym punkcie chciał ich ſtronę trzymać, obawiać by mu ſię potrzeba, że ſam mało ma rozumu. Przecież ta uwaga nie zabroni mi, że co powinienem, ſprawiedliwie im przyznam, bo ia rozumiem, że mało temu

nale-

należy dowierzać co się mowi o całey ogułem Nacyi, sądzę że Cudzoziemcy ktorzykolwiek między niemi żyli, nie pomyslą że przeciwko Szwaycarow dowćipowi, słuszne można formować zarzuty. Naostatek zdałbym się coś więcey poważać tę pustą opinią, gdybym ią do prawdy chciał zbiiać. Przestanę tedy na tym abym upewnił, że w ktorymkolwiek byłem Kraiu, nie znalazłem nigdzie ludzi maiących więcey rozsądku, więcey otwartości dowcipu, więcey obrotu w sprawowaniu interessow, więcey ognia w rozmowie, więcey prawdziwego rozumu, bardziey szczęśliwszą naturę, iak maią niektore tego narodu osoby, ktorzy umieli z pilnością z dobrey korzystać edukacyi. Widziałem niektore questye traktowane od iednego Szlachcica tego Kraiu, z taką bystrością rozumu, z taką składnością myśli, z takim oraz światłem w wyrażeniu, że ośmieliłbym się twierdzić, iż naydowcipnieyszy iaki Hiszpan, albo Włoch nadymałby się chlubą Autorem być takowego Pisma. Atoli widziemy naygrubsze w Europie Narody, przywłaszczaiące sobie iakieś prawo do wyśmiewania Szwaycarow, y do poczytania ich za głupich ludzi. Zdaie się, że ten przesąd inszego nie może mieć fundamentu, tylko ubostwo Kraiu. Sądzę ia bowiem że można to przystosować do całego ludu, co o partykularnych Osobach powiedział Juwenalisz.

Nil

Nil habet infelix paupertas durius in se,
Quam quod ridiculos homines facit.
Ubostwo z wielu nieszczęść to naycięższe
(ściąga,
Ze się z nędznych, iak kto chce, śmieie y urąga.

Narod ubogi, tak iako człowiek w niedostatku są w oczach wielu ludzi celem wzgardy. Wreszcie zła opinia o rozsądku Szwaycarow osobliwie początek swoy bierze od Francuzow, ktorzy wiele maią powiedzieć o ich niezgrabności y głupstwie, w podobnym właśnie gatunku iako Oycowie naśi dawniey Hibernom zarzucali, y ktorzy ich na Teatra wyprowadzaią iak naywiększych prostakow w Europie. Te obeyścia nie bardzo miłe z strony Francuzow, te nieforemne żarty w pismach ich y rozmowach porozrzucane, ugruntowały złą opinią o dowcipie Szwaycarow w Kraiach gdzie nie są poznani, a Narody nie warte aby się z niemi rownały, nauczyły się podawać ich w pośmiewisko. Szwaycarowie doskonale wiedzą o tych przesądach zagęszczonych wszędzie o ich rozumie, y tak ie sobie poważaią, że sami są naypierwsi do liczenia o sobie ucieszenieyszych historyek, niżeli mogą bydź od inszych powiadane, a tak prawdzą o sobie sprawiedliwość Przysłowia Francuskiego: *Ze nie masz nic coby obrażało, tylko iedna prawda.* Uważałem to iż Francuzi szydzący z Szwaycarow, prawie zawsze byli oszukani, skoro mieli z niemi interes iaki

ki do traktowania; widziałem Francuzow, co chcieli nażartować ſię z Szwaycarow, a tak kſztałtnie byli tymże orężem pokonani, że ſię pewnie nie omylę żeby nie mieli od uroionego w głowie ſwoiey mniemania o tym Narodzie zupełnie odſtąpić. Na koniec opinia ta o Szwaycarach tak ſię wkorzeniła, że byłaby rzecz nader trudna, y owſzem cale niepożyteczna chcieć ią z gruntu obalać. Szwaycarowie ſami podlegaią tey ſłabości, że takową opinią utwierdzaią, ſprzyiaiąc temu przeſądowi właſnym obeyściem ſwoim. Nadewſzyſtko napatrzemy ſię Neuſzatelczykow y Genewianow, ktorych naturalny ięzyk ieſt francuſki, opłakuiących nieſzczęście ſwoie że ſię porodzili Szwaycarami, ani chcą aby ich za Szwaycarow miano chyba w przypadkach potrzeby, y kiedy przyciśnieni ſą do ſzukania protekcyi Kantonow.

Na trzy rzędy lub Klaſſy rożne można dzielić lud Szwaycarſki. Na chłopow, na Szlachtę z ich hołdownikami, y na Obywatelow. Pierwſi ſą ludzie dobrzy, otwarci, mężni, pracowici, zabiegli z potrzeby, wyśmienici Rolnikowie, ktorzy niewdzięczną Ziemię nauczyli iak ma wſzelkie wydawać pożytki, ile ich z niey można wyciągnąć. Są tacy co z pracy ſwoiey aż do ośmiu lub do dzieſiąciu tyſięcy Czerwonych Złotych zebrali, znaczna to ieſt fortuna dla ludzi tego rzemioſła. W Kantonach Wielowładnych

chło-

chłopi przychylni ſą naywyżſzym rządcom ſwoim, ci z ſtrony ſwoiey rządzą ich z oſobliwą łagodnością. Zawſze żyli w ſtanie wolności, y o nię ſą gorliwi; a tak mało przyzwyczaieni ſą do podatkow, że byłaby rzecz niebeſpieczna, do nowey ich iakiey ſkładki pociągać. Z ludzi tego rodzaiu konieczniе powinni ſię formować dobrzy Zołnierze, męſzczyzni ſilni, zahartowani do pracy, odważni w ſprawie, poſłuſzni rozkazom. Przecież potrzeba oſtrzedz że ſię to oſobliwie prawdzi o Kraiu Niemieckim. Wodczykowie nie ſą w tak dobrey reputacyi. Mowią o nich że ſą leniwi, y ſkłonni do kradzieży. Te narowy poſpolicie przywłaſzczaią dobroci Ziemi ich. Nie maią ſię czym bawić przez rok cały, niedoſtatek zabaw nadto długo w gnuſności trzyma lud urodzony do pracy ciała. Jednak ciż chłopi, z pewnych względow zaſługuią ſobie na pochwałę ktorą przywłaſzczyłem chłopom Niemieckiego Kraiu.

Przez Hołdownikow y przez Szlachtę rozumiem ludzi wyżſzey Klaſſy poddanych iednego albo wielu Kantonow, lecz nie będąc Obywatelami żadney ſtolicy, oddaleni ſą w Szwaycarach od wſzelkich Urzędow. Ze wſzyſtkiego ludu Szwaycaryi ten ieſt, iak rozumiem mniey ſzczęśliwſzy. Maią wprawdzie Szlachta wioſki y maietności, zażywaią ich z wielką ſpokoynością, nie płacą chyba mało co, albo całe nic Naywyżſzey Zwierzchności.

ści. Że iednak nie mogą mieć żadnego Znacznieyszego Urzędu (chyba żebyśmy chcieli uczcić tym imieniem maleńkie w ich Miastach przełożeństwa) ponieważ żyią w kraiu gdzie handel iest obumarły, gdzie niewidać żadney professyi, aby można mieć iaki pożytek; ci ktorzy się maią naylepiey, przykro im iest aby się kontentowali Stanem swoim. Reszta ludzi nie znayduią inszego sposobu, tylko iść szukać fortuny w służbie obcego iakiego Kraiu, co się im rzadko udaie, tak dla trudności, ktorey wszyscy Cudzoziemcy doznaią gdy się chcą u iakiegokolwiek Dworu pomieścić, iako też dla preferencyi, ktorą nad nich Wspoł-Obywatelom swoim zawsze daią w służbie woienney: ponieważ Kantony przenoszą zawsze Obywatelow swoich nad poddanych swoich, kiedy daią woyska iakiemu Monarszе, albo Stanom obcym.

Co do Obywatelow w Kantonach Wielowładzkich, mianowicie w Kantonie Bernskim, ktory u mnie naypierwey iest na celu, może ich dzielić na trzy Klassy, na handluiących y Kupcow, na ludzi uczonych, y woiennych. Pierwsi iak o nich powszechnie sądzą, są pychą nadęci y prozniacy, dwa to są narowy spłodzone nayczęściey od dwoch Przywileiow im pozwolonych, ieden iest że są przypuszczeni do naywyższego rządu z prawa Mieszczaństwa; co ich w dumę wbiia, drugi przywiley iest prawo że nikt inszy tylko

ko Obywatel może handel w Miastach prowadzić; a ztąd pochodzi ich gnuśność, y opieszałość. Dwie z tąd ieszcze nieprzyzwoitości koniecznie wynikaią, niezmierna towarow drogość, y nieumieiętność rzemieślnikow: bo kiedy nie iest wolne obranie rzemieślnika, nie tylko trzeba się kontentować robotą taką iaka iest, ale ieszcze trzeba za nię tyle płacić Kupcowi, ile mu się podoba za nię nałożyć.

Kupcy Calnicy rzadcy są w Szwaycarach; mało co ich widzieć gdzie indziey procz w trzech Kantonach w Zurychu, w Bazylei, y w Szafuzie. W inszych Kantonach, gdzie niewielki iest ich handel, raczey to są rzemieślnicy po Sklepach, a nie kupcy, y nędzną tam czynią figurę.

Nazywaią tam ludzi uczonych, albo do piora co nigdy w służbie woienney za granicą nie byli, a w domu żadnym się nigdy kupiectwem nie bawili. Rodzay ten Obywatelow w Kantonach gdzie szczupły iest handel, inszey fortuny nie może się spodziewać tylko przez rządzenie Powiatow, tak dalece że o niczym nie myślą tylko o sposobach, żeby wniść do Wielkiey Rady. Skoro to otrzymaią, czy prędzey czy pozniey muszą mieć Powiat iaki, żyią tym czasem z swoich intrat, y zażywani bywaią do pomnieyszych w Miastach Magistratur.

Woienni ludzie są co służyli, albo co w rzeczy samey służą w Woysku iakiego Monarchy, lub Stanu obcego. Gatunek ten iest

nay-

nayszacownieyszy, bo ci ludzie bardziey są wypolerowani, a rzemiosło woienne zawsze iest w tym Kraiu z honorem. Zostaią zwyczaynie w służbie, poki nie nazbieraią aby żyli wygodnie. Na tenczas do siebie powracaią, a ieżeli są w Wielkiey Radzie, staraią się o iaki powiat, ieżeli nie są w radzie Wielkiey, rzadko porzucaią służbę chyba w podeszłym bardzo wieku, albo gdy maią osobliwą iaką przyczynę. Ktorzy zaś są iuż w tym stopniu, że mogą mieć iaki Urząd, muszą z obcey służby wyniść, y nieby nie mogli u siebie otrzymać zostaiąc w służbie Zagraniczney.

To iest pewna iż nayznacznieysze fortuny, ktorekolwiek poczynione były w Szwaycarach, wynikneły z służby woyskowey, a mianowicie z Francuzkiey. Co więcey skłonność ludu, zawsze im każe przekładać Zołnierskie rzemiosło nad wszelką inszą professyą. A przecie słyszałem dosyć gruntownie utrzymuiących, że uważaiąc wielość Officerow zabitych, lub insze maiących nieszczęścia, niż staną na tym stopniu, gdzie mogą grosz oszczędzać, widząc że wszyscy pomnieyśi Officerowie nie mogąc żyć z gaży swoiey, muszą ieść własną fortunkę: łatwo pomiarkować wziąwszy na wagę służb zagranicznych korzyści, że tym sposobem więcey pieniędzy z Szwaycaryi wychodzi, niż do niey wchodzi.

Znay-

Znayduią się między Obywatelami niektore Szlacheckie Familie, ktore przedtym były bogate y możne. Jest takich sześć w Bernie, a przez nieiaką dystynkcyą nazwane są *Familiami Szlacheckiemi*. Ale od dawnego czasu iuż się zmieszały w maśsie Obywatelow. Pochodzący z tych familii nie zachowali sobie nad inszych Obywatelow tylko nikczemne dystynkcye. Nazywaią ich *Juncker*, *Młodziani rod wiodący z Szlachetney Familii*, ustępuią im mieysca lecz tak iako pierwszym między rownemi.

Kray przedziwnie iest zaludniony, białegłowy iak rozumiem płodnieysze tam są niż w ktorym inszym mieyscu Europy. W iedney tylko familii znayduie się pospolicie, dziewięcioro lub dziesięcioro dzieci, a pod czas tylo dwoie. W wielu Kantonach można się napatrzyć więcey iak dwieście Osob oboiey płci, z iednego Męszczyzny pochodzących. Kantony Katolickie maią przecie sposob Klasztorow dla Domow lepiey się maiących, dziećmi obciążonych. Lecz między Dyssydentami te liczne potomstwa są ciężarem dla familii, a naybogatszych ubożą, gdy są obowiązani rowny dział czynić między swemi dziećmi według Prawa, o czym mowiłem w rozdziale opisuiąc rząd naywyższy.

A przecie mimo niewygod, ktorych muszą koniecznie doznawać familie z tey pomnożoney liczby dzieci, nie masz Kraiu,

gdzieby Małżeństwa z większą były chwałą, same nie iako Prawa włożyły na to obligacyą: bo między Protestantami nikt nie może mieć ani powiatu, ani żadnego pożytkowego Urzędu, ieżeli nie iest, albo nie był ożeniony. Gdyby tedy nie czynili ustawicznie w Oyczyznie swoiey niby iakiegoś krwi upuszczenia posyłaiąc ludzi w obcą służbę, w net by zatopieni zostali bez proporcyi ludności do obszerności, y do wydatku ziemi ich, a podług wszelkiego podobieństwa byliby przymuszeni licznemi roiami osadzać się w sąsiedztwie, alboliteż wyszedłszy dalcko od Oyczyzny nowych szukać mieszkań, iako to przedsięwzieli uczynić Przodkowie ich za czasu Juliusza Cesarza, y iak tego dokazali Hunnowie , y insze pułnocne narody przy nikniemu Państwa Rzymskiego.

Szwaycarowie młodź wychowuiąc, staraią się nakłaniać ią do tego rzemiosła do ktorego iest naznaczona. Potrzymawszy ią czas iaki w Szkołach, do cudzych ią Kraiow wysyłaią ieżeli ich na to staie. Młodzi ludzie do Kupiectwa wyznaczeni wysyłani bywaią do Hollandyi, do Francyi, lub do Niemiec, aby się tam nauczyli. Ktorzy w Woysku maią bydź pomieszczeni, oddaią ich za kadetow do ktorego Regimentu Szwaycarskiego służącego we Francyi czyli Hollandyi, obieraiąc ten Kray, ktory bardziey kochaią lub gdzie się spodziewaią snadnieyszą znaleść pro-

mo-

mocyą. Krotkość czasu pozwolonego w Szwaycarach do edukacyi młodzi, przymusza ią aby iey szukała w obcym Kraiu, co prawie zawsze obraca się na młodych ludzi pożytek, ktorego w całym życiu doznaią.

Doświadczono tego, że Szwaycarowie przedziwną maią łatwość do nauczenia się ięzyka, do przywłaszczenia sobie maniery, y mod, do wszystkich Kraiowych zwyczaiow, gdziekolwiek na mieszkanie osiadaią. Z początku zaraz się applikuią, aby się miłemi tym stali, z ktoremi żyć maią; a powoli wszystkie te rzeczy, tak się im zwyczayne staią, że spoyżrzawszy na Officera Szwaycarskiego iak się trzyma y iak się ubiera, łatwo poznać w ktorym Kraiu służył. Dwoch naprzykład Officerow, ktorzy w Woysku służyli, ieden we Francyi, drugi w Hollandyi tak są rożni w manierach, y w stroiach swoich, że trudno powiedzieć iż są z iedney Nacyi. Pierwszy wywozi z Kraiu, z ktorego wyieżdza, Suknie kształtne, trzpiotostwo w obeyściu, szczebiotliwość w rozmowie, Panem się staie wszystkich kobiet kraiu swego. Drugi zwyczaynie prosty w odzieniu swoim, skromny w manierach, pomiarkowany w dyskursie, ma approbacyą u Męszczyn, gdyż Obyczaie iego bardziey się stosuią do zwyczaiow wspołziomkow iego.

Znayduią się w Szwaycarach a osobliwie w Akademiach Bazyleyskiey, Bernskiey,

Lauzanſkiey y Zurychſkiey wielce uczeni ludzie w dwoch naukach nader intereſſuiących; w Teologii y w Prawie. Lecz poſpolicie ludzie duchowni tylko ſą Teologowie, a ludzie Prawni na ſamym prawie przeſtaią, bardzo mało takich, ktorzyby wſzyſtkie wiadomości narazem ogarneli, żeby ſię mieli udawać do nauk wyzwolonych albo do umieietności guſtu, y wdzięku. Niedlatego żeby tym ludziom zbywało na dowcipie. Szczupłość fortun, a uſtawiczność ich zabaw według mnie prawdziwe ſą tego przyczyny. Każdy człowiek im bardziey rośnie, tym ſię bardziey do iakiey profeſſyi wcześnie przywięzuie, lub inſzych ſzuka ſpoſobow do pomnożenia fortuny ſwoiey; a trudno inaczey maią czynić będąc w zwyczaiu młodo ſię żenić. Mało ſię więc znayduie ludzi cale nie wplątanych w ſtaranie koło domowych intereſſow, żeby mogli mieć doſyć czaſu, y wolności umyſłu na głębſze dociekanie mniey pożytecznych wiadomości, y ſzczerey tylko zabawki, co ſamym iedynie przyſtoi bogaczom, y nic nie maiącym do czynienia. Na to moie zdanie każdy bez ociągania ſię przyſtanie, gdy ſię dowie że Oycowie y Matki rzadko ſię za życia wyzuwaią z znaczney iakiey części ſubſtancyi dla dzieci ſwoich. Zeniąc ich udzielaią im ſzczupłey cząſteczki, a nowożeńcy muſzą ſię iak mogą obchodzić prowizyą od ſummy. Niektorzy naybogatśi, żeniąc Synow ſwoich, daią

ią im sto czerwonych Złotych, ale pospolstwo nie daie więcey iak połowę, tak dalece, że przy wszystkiey oszczędności, przy naywiększey ekonomii nikt nie może żyć z intraty cząstki Małżeńskiey, a muśi długow zaciągać.

Przez wiele wiekow wsławieni byli Szwaycarowie z ich szczerości, z ich nienaruszoney wiary w Traktatach, y zprostoty ich obyczaiow; wydawało się to nawet w ich odzieniu. Daleko rożniey dziś się wydaią, iaprzed tym bywali, a kto ich uważa, sądzi że nie są godni podobnych pochwał. Nasłuchałem się wielu opłakuiących zepsucie obyczaiow, y zbytek ktore się pomiędzy nich od lat kilkunastu wśliznęły. Officyerow wracaiących się z Zagranicy, zwłaszcza co służyli we Francyi, iako naypierwszych upadku tego kładą Autorow. To iest pewna, że Kantony Bernski, Fryburski, y Solurski, sąsiedzkie Francyi w zwyczaynym życia obeyściu daleko więcey przeięły mod y manier, niż insze odlegleysze Kantony; patrzałem zaś na to z podziwieniem, że Miasto Bazylea przy Granicach Francyi leżąca, przez tak długi czas uchroniła się od zarazy mod Francuskich, a zachowała tak dla Męszczyzn iako y białychgłow te Krezy y te staroświeckie stroie. W trzech pierwszych Kantonach iezyk Francuzki, między uczciwemi ludzmi bardziey iest w zażywaniu niżeli niemiecki, dosyć się ordynaryinie znayduie

obo-

oboicy płci oſob co nie umieią w właſnym ięzyku piſać. To zażywanie francuſkiego ięzyka wprowadziło do tego Kraiu naſzladowanie mod y manier Francuſkich. Męſzczyzni y Niewiaſty udaią tam wolne beſpieczeńſtwo w ſtroiu y poſtawie, a wſpaniałość nawet w ſtroiach, każdy według ſwego maiątku, a gdyby tym ludziom za ich ſkłonnościami iść pozwolono, żbytecznieby ſię wſzyſtkiego chwycili. Atoli Magiſtrat roſtropnie powagi ſwoiey zażył zakazuiąc wſzelkich ſtroiow koſztownych. Gdyby tego nie było, obawiaćby ſię trzeba, aby ci ludzie wkrotce ſię nie zruynowali wyſadzaiąc ſię w naſzladowaniu Narodu, z ktorym nie mogą rownać ſię w dochodach.

Francuzi akredytowali mody ſwoie, ogłaſzaiąc ie iako reguły grzeczności. Francuſka obyczayność według nich, ieſt dowodem dobrey edukacyi, ſami ſię poczynili Sędziami dobrego guſtu y delikatności. Ludzie ktorzy ſobie przywłaſzczyli Francuſkie maniery, y bardziey ſię zbliżyli do ich zwyczaiow, wzięci od nich ſą iako naybardziey wypolerowane Narody; Y z tey przyczyny oſobliwie poważaią te trzy Kantony, Bern, Fryburg, y Solur. Pozwalam że gracya w manierach, przyiemność w charakterze, ſą rzeczy maiące ſwoy ſzacunek. Łatwo nabyć można tych małych korzyści, a choćiaż nie ſą cale potrzebne, przecież nie godzi ſię ich zaniedbywać. Ale zaſadzać ſię na tych bagatelach, grunt prawdziwy grzeczno-

ezności na tym zakładać, ieſt to brać cień za ciało. Co więcey ia rozumiem, co ſię tycze miny y manier powierzchownych, każde naſzladowanie muſi bydź nieprzyiemne. Każdy Narod ma ſwoy tok oſobliwy uformowany na ſkłonnościach ludzi, co bardziey ieſt naturalnego, zawſze bardziey przyſtoi. Skoro iedna Nacya chce w tym drugą naſzladować, wychodzi z ſwego charakteru, a kopia zawſze ieſt daleko od oryginału. Francuzi tym ſię ſzczycą, że widzą mody ſwoie bardziey naſzladowane, niżeli mody wſzyſtkich inſzych Narodow, a tym czaſem mogę ſię naśmiać z tey trzody niezgodnych naſzladowcow, ktorzy nie widzą że co ieſt ſkutkiem naturalnym weſołey trefności, y puſtoty iednego Narodu, ſtaie ſię niezgrabnością y pośmiewiſkiem u ludzi poważnych y ſtatkuiących, gdy go chcą kopiować.

W reſzcie ieżeli ludzie tych trzech Kantonow ſąſiedzkich Francyi dali wſtęp do ſiebie niektorym nałogom, ktore nie były z ich gruntu, ſądzę iednak że naczerpali we Francyi rowno dobrych y złych obyczaiow, a nadewſzyſtko powinni dobrym Francuzow przykładom trzeźwość dziś między niemi uſtanowioną. Szwaycarowie zawſze wzięci byli za wielkich w świecie piiakow, y do dziś dnia ieſzcze tę ſławę maią. Sprawiedliwie iednak przyznać im należy, że ieżeli w tym punkcie dawniey naganni byli, była by teraz nieſprawie-

wiedliwość ten im zarzut czynić. Gmin pospolity w wielu mieyscach, a mianowicie chłopi skłonni są do tego nałogu, ale się to rzadko trafia zwłaszcza w tych trzech Kantonach, między zacnemi osobami, zażytemi do interessow, albo bawiącemi się w Kompaniach.

Można podobno obaczyć zbytek iaki w Swięta uroczyste, y w dni publiczney wesołości, w zwyczaynym zaś życia ich biegu, naywiększey są wstrzemiezliwości. Nie tak się dokładnie informowałem o manierach życia po inszych Kantonach: przecież iak mi się słyszeć dało, osmieliłbym się twierdzić, że Szwaycarowie generalnie ze wszystkich ludzi czyli Narodow z Niemiec pochodzących naymniey są do wina przywiązani.

Radbym tego dokazać abym ich tak łatwo justyfikował z drugiego występku, co im go zarzucaią w sprawowaniu sprawiedliwości, gdzie korrupcya nad to iest iasna. Nieprawość ta tak iest między niemi pospolita, żeby mię można o parcyalność posądzać, gdybym tu o tym nic namienił. Jakoż to iest nieomylna, że w małych Kantonach, y Powiatach sprawiedliwość prawie iest przedayna, a pożytki Starostow pryncypalnie się zasadzaią na takich prawnych szalbierstwach. Wszystkie zbrodnie, ieżeli nie są głowne, powszechnie grzywnami tylko bywaią karane, spadaiącemi na zysk Starostow; a w sprawach Cywilnych, nayczęściey się trafia, że kto lepiey zapła-

płaci, ten nieochybnie wygra. Radbym tu chciał przyznać gdyby to można że to zepsucie w Kantonach tylko Katolickich, y w powiatach wspolnych panuie. A chociaż te nałogi nie tak są w Kantonach Dyssydenckich iako w inszych iawne, muszę iednak przyznać, że się y do nich wdarły, y że ich Starostowie nie mogą bydź oczyszczeni z zarzutu o ich zdzierstwa y korrupcye. Nie przeto że naywyższy rząd takowe łupieztwa approbuie. Prawo nawet nayśurowsze przepisało kary na winnych o te niesprawiedliwości. Ze iednak każdy Rayca wielkiey rady był albo co moment bydź może w podobnym przewinienia przypadku, za takiemi skargami nigdy niebywa dokładnych inkwizycyi. Szukaią raczey pogodzić strony, chyba że wina tak iest iasna, że Władza naywyższa nie może się dyspensować, aby nie weszła w poznanie zbrodni, a na ten czas Starosta pewny iest że będzie skarany. Niesprawiedliwość y zdzierstwo bez wątpienia są to nieprawości, ktorych żadna Naywyższa Zwierzchność cierpić nie może, w iakimkolwiek stopniu znayduią się. Przecież ieżeli z iedney strony uważemy że Obywatele nie mogą inaczey w Kraiu swoim przyiść do fortuny tylko przez zyski z powiatow, z drugiey strony że poddani bardzo mało, a prawie nic nie płacą Naywyższey władzy, nietrzeba za rzecz nadzwyczayną sądzić że na podobne zdzierstwa oczy mrużą. W takowych

wych przypadkach pobłażaią lekszym błędom popełnionym od ludzi liczną okrytych famili̇ą, nie wiele fortuny maiących; z tey okoliczności można się odważyć w tym Kraiu powiedzieć, iako trudniey iest ubogim a niżeli bogatym wniść do Krolestwa Niebieskiego, bo aczkolwiek nie chcę tego za nieodbitą prawdę dawać, że bogatsi są podczciwsi, y mniey interessowani niżeli ubodzy, atoli mniemam że można mowić, iż ubodzy daią się tu zwyciężać pokusom ktorym mogliby dać odpor, gdyby byli maietnieyszemi.

Białogłowy w Szwaycarach powszechnie są piekne, y dobrey chybici, mieszkaiące zaś w sąsiedztwie gor, podległe są wolom, ktore ie mniey albo więcey szpecą, a czasem z nich czynią iako iakie cudotwory. Ponieważ widziałem te wole tak grube iak połowa głowy. Pospolicie rozumieią że te narośliny pochodzą od wody śniegowey, ktorą mieszkańcy pić muszą, gdyż lecie słońce topi śniegi, ate mieszaią się z ich wodami, mimo wszelkie ich zabiegi, aby ie odwrocili: Maią także Męszczyzni też ciała nadrośliny, lecz dla Męszczyzn mniey to iest nieprzystoyna, niżeli dla białychgłow, ktorych piekność iest ozdobą. A do tego mniey są widoczne y mniey rażące w Męszczyznach, ktorzy ie poczęści ukrywaią kaftanikami y halsztukami. Na ostatek ta choroba w gminie pospolstwa osobliwie panuie, ludzie znacznieyszego Stanu,

nu, albo ich cale nie maią, albo znayduią sposob iak zastanowić aby nie rozrastały się te wole, lekarstwami wcześnie wziętemi y zawsze potym zażywanemi.

Niewiastom w Szwaycarach nie zbywa na wdziękach ciała y umysłu. Miła z niemi iest rozmowa, zwłaszcza w trzech Kantonach, w Bernie, Fryburgu y Solurze, gdzie wizyty przyimuią z podobną wolnością iak Francuskie damy. Ale po inszych Kantonach gdzie bardziey są w subiekcyi, nie często bywaiąc między ludzmi, nie mogą mieć wolnych manier z cudzoziemcami. Dość pospolicie maią reputacyą że są czyste, a cały świat im przyznaie, że są bardzo dobre gospodynie. Jednakowo czystość białychgłow dyssydentek nie cale iest poczytana iako cnota temperamentu, albo iako skutkiem ich pobożności, bydź może daleko bardziey są powściągnione prawami y ustawami w tey materyi wydanemi. Każda intryga galanteryi, iest zbrodnią u Protestantow, a skoro iey dowiodą, bywa ukarana. Tym czasem zdaie się że tam mocno zabiegano, iakby wszelkie pożądliwości zapały przydusić. Komedye, Opery, wszystkie publiczne widowiska są zakazane. Balow y tańcow tylko na weselach pozwalaią. Zbytek w stroiach, w złocie, w srebrze, w iedwabnych materyach y w Kleynotach rowno iest dla oboiey płci zakazany. A tak podniety pokus dla białychgłow słabsze y rzad-

rzadſze ſą, a pobudki co ich mogą wſtrzymywać, ſą rozmaite y daleko mocnieyſze niżeli w inſzych Kraiach. Galanterya tedy y prawami, y zwyczaiami przyciśniona nie idzie do ładu; niewiaſty zawczaſu do goſpodarſkiey ſkrzętności obrocone, całą ſobie z tego czynią zabawę, a o intrygach miłoſnych, nie wiele myślą, co w inſzych narodach ſkutkiem ieſt roſpuſty y prożnowania.

Zakończę ten rozdział portretem przez ſkrocony ryſunek zawartym o charakterze Szwaycarow. Ci ludzie rowno ſą odważni na woynie, a wierni w ſwoich obietnicach, woyſkowe talenta daleko ſobie więcey ważą niżeli cnoty życia prywatnego. Jednakże ſtaraią ſię u ſiebie pokoy zachować, ani woyny wieść nie pragną chyba dla inſzych nacyi. Jak ſą złączeni, przez ſiebie ſamych beſpieczni ſą od wſzelkiego nieprzyiacioł wtargnienia, lecz nie ſą w ſtanie ſąſiadow napaſtować albo Kraiow zdobywać. Kray ich ieſt nadzwyczaynie ludny; co iednak bogactwem ieſt dla inſzych Narodow, zrzodłem ieſt dla nich niedoſtatku, ponieważ nie maią handlu. Kray nic nad to nie wydaie, ani doſtatecznie nie wyſtarcza potrzebom życia. Wſzakże ci ludzie potrafili korzyſtać z położenia iego, znayduią u ſwoich ſąſiadow wſzyſtkie rzeczy ktorych tylko mogą potrzebować. Położeni prawie w Centrze Europy arcy mało ſą poznani nawet od tych ſamych, ktorzy ich nayblizey otaczaią. Chwalą ich z odwagi, z ciężkością

kością przyznaią im inſze dobre przymioty. Można to przyſtoſować do Rzeczypoſpolitych Helweckich, co o partykularnych ludziach powiedziano, że pewny ſtan pomierności, ktory na nich wzgardy nie ściąga, daleko ich kładzie od celu zazdrości. Nie widać w Szwaycarach tey gorącey żwawości w uciechach, tych ſzaleńſtw y tych dziwactw, iakich ſię napatrzemy u wielkich dworow; ale ſię tam pokazuie grunt ukontentowania, ktore pochodzi z ſwobodnego y ſpokoynego życia. Na koniec więcey maią rozumu, a bydź może mniey ſzczerości, niżeli świat o nich ſądzi, a pod tym płaſzczem rzetelności Niemieckiey ukrywaią niektore wybiegi Włoſkiey ſubtelności. Z ſiebie ſamych maią Cnotę, a wyſtępki ich pochodzą z pokus, ktorym wſzyſcy ludzie podlegać mogą, kiedy ſię paſſować muſzą z nieprzekonanemi prawie trudnościami.

ROZDZIAŁ VII.

O Religij.

Widzieliśmy w przeciągu tego dzieła, iako rożne ſą w Szwaycarach Religie, ktore czynią dyſtynkcyą Kantonow Katolickich, od Kantonow Proteſtanckich. Taiemnice Wia-

ry y nauka Katolikow dość są poznane, ani się nad ich wykładem nie zastanowię. A zaczym co powiedziałem o Religii, ściąga się do Kantonow Dyssydenckich. Ostrzegę tylko, że Katolicy w Szwaycarach są naygorętsi, y naywięksi Swiętaszkowie, ktorzy mogą bydź w Europie: co pochodzi częścią z nieumiejętności, y z niedostatku edukacyi, częścią z tego pomięszania Katolikow z Protestantami. Bo zawsze się to pokazało, że tolerancya dwoch Religii w iednym Kraiu, zrzodłem iest nieprzyiaźni nayokropnieyszey między ludzmi te Religie trzymaiącemi, niżeli exercycyum tych Religii w rożnych Kraiach. Ludzie rozrożnionemi napoieni opiniami, żyiąc razem, obligowani są do ustawiczney iedni z drugiemi społeczności, y rozmowy, naturalnie wzbudzaią się do kontrowersyi, y do nadziei nawrocenia inszych, ponieważ Lud o materyach Religii zwyczaynie lubi dysputować. Na ten czas Duchowieństwo zabiegaiąc dezertowaniu owieczek swoich, pracuie żeby wzniecić nienawiść y obrzydzenie nieprzyiacioł swoich, a daleko więcey ognia dodaie, niżeli w kraiach gdzie do żadney nie przywięzuią się Religii. Z tey to przyczyny Rzymscy Katolicy we Szwaycarach wystawuią sobie Dyssydentow, iak straszne poczwary, a idą za temiż myslami, gdy się wznieci kwestya o Religii.

Trzebaby tego życzyć, aby Protestanci pod iednym zostaiący Panowaniem, pogodzili

się

śię między sobą, tak iako Katolicy, o wszystkie punkta Nauki, y Rządu Duchownego. Lecz na tyle Sekt rożnych nieszczęśliwie są podzieleni, że to powszechne Protestantow imię, nie daie dostatecznego ich opinii wyrażenia. Ostrzedz tu należy, że w Szwaycarach Protestanci przyięli reformę, tak iako ustanowiona była, we Francyi, y iaka teraz iest w Hollandyi, co się tycze nauk, y porządku. Za czasow wielkiey odmiany Religii, Reformę przyięto w Szwaycarach. Kiedy predykował Luter w Niemczech, Kalwin w Genewie, Zwingliusz, Ekolampadyusz, Bucer, Bullinger, y wielu inszych wzięli na śiebie nauczanie w Zurychu, w Bazylei, y w inszych częściach Szwaycaryi. Chęć zrzucenia Papieskiego jarzma, y poprawienia złych zwyczaiow, ktore się były wśliznęły, w Religią Rzymską, wszystkich na ten czas ludzi ogarnęła, y powszechna nastąpiłaby była w tym Kraiu odmiana, gdyby były Punkta Kontrowersyi decydowane Pismem y rozumem. (*) Lecz Katoli-

(*) *Nie sądziłem aż dotąd za rzecz potrzebną ostrzedz Czytelnika o parcyalności Autora co się tycze Religij. Przecież nie mogę się dyspensować, abym tu nie obserwował fałszywych iego zdań, y konkludowania, o czym każdy zupełnie zostanie przekonany, kto przeczyta Książkę z Angielskiego przetłomaczoną y do druku podaną pod tytułem :* Protestant pozwany do sądu Pisma Swiętego.

tolicy za rzecz przyzwoitą nie sądzili, spuścić się z sprawą swoią na moc Argumentow. Skutecznieyszych szukali sposobow, rzucili się do Miecza, y wydali woynę, wszystkim przyimuiącym, (iak na ten czas nazywano) nowe opinie. Katolikom tak posłużyła fortuna, że wnet nad Dyssydentami gorę wzięli, mianowicie po Batalii wygraney pod Koppelen w Roku 1531. A tym sposobem wstrzymali bieg reformacyi, wielu zbiegow sprowadzili na łono Kościoła Rzymskiego, a utwierdzili tych, ktorzy się wachać zaczynali. Mimo iednak te sukcessa, było ieszcze wiele bitw stoczonych, gdzie y sam Zwingliusz życie położył. Na koniec obiedwie Strony rowno zecknąwszy sobie nad temi woynami domowemi, spolnie pracowali nad szrzodkami uspokoienia. Uczyniono pokoy Religii, a między inszemi Artykułami postanowiono: „ że każdy „ Kanton w Prowincyi swoiey takie uczyni „rozrządzenie o Religii, iakie osądzi przyzwo„ ite, każdy tę Religią u siebie zachowuiąc, „ ktora tam na ten czas była, przyrzekaiąc „ nie naprzykrzać się w tey mierze, żadnemu „ inszemu Kantonowi. „

Ta

Nota. *Tłomacza Francuza Katolika, a Angielczyk ktory tę Książkę po Angielsku napisał, był Religij Parlamentowey w Anglii.*

Ta ugoda ſtała ſię w Roku 1531, y pokoy do Szwaycarow powrociła. Powſtawały ieſzcze niektore kłotnie, z ktorych mogłaby była woyna wyniknąć, gdyby nie były prędko przytłumione. Jednak pragnienie aby żyć w pokoiu, pociągnęło obie Partye do wzaiemney tolerancyi, w Powiatach ſpolnych gdzie ſię często znayduią obie Religie zmieſzane, a dyſputy z tey okazyi ieżeli ſię iakie trafiły po pierwſzey Pacyfikacyi, nie były pobudką do woien, ktore między Kantonami pozoſtały.

Dyſſydenci uczyniwſzy pokoy, y ubeſpieczywſzy wolne exercycyum ſwoiey Religii, obawiali ſię aby między niemi ſamemi, o artykuły nauki, nie wſzczęły ſię iakie kłotnie, ieżeliby temu wcześnie nie zabiegli. Zwołali tedy Synod wſzyſtkiego Duchowieńſtwa Proteſtanckiego w Szwaycarach tym końcem, aby iednoſtayność w Artykułach Wiary, y w uſtawach obrządkow poſtanowić. Zbor ten zgromadził ſię Roku 1566. y ułożył Artykuły Wiary dość poznane pod imieniem *Confeſſio Helvetica*, Wyznanie Helwetyckie, y ktore potym ogołem przyięte były, od wſzyſtkich tego Kraiu Kościołow Proteſtanckich. Przez to wyznanie Wiary, iak nayściſley przyięli Zdania Kalwina o Łaſce, o wolney woli Człowieka, o Wybraniu, o Predeſtynacyi. Daley potym Nauka Arminiuſza, co przez iakiś czas Kościoły Reformowane ſkłociła, *potępiona zoſtała na Zborze Dor-*

Dordrechckim, ktory wßyſtkich Miniſtrow obliguie, aby w przod niżeli przypuſzczeni będą do poświęcenia na Kapłańſtwo, przyſięgą obowiązywali ſię na utrzymanie y na obronę Religii Reformowaney, tak iako ſię zamyka *w Wyznaniu Helweckim*, a ſprzeciwiali ſię całą ſiłą Arminianiſmowi, y inſzym Naukom przeciwnym przerzeczonemu wyznaniu.

Tolerancya czyli pokoy poſpolity między ludzmi w wierze rozerwanemi uſtanowiona ieſt w Powiatach ſpolnych, iako iuż o tym namieniłem. Jednak taż ſama Tolerancya nie ma mieyſca w Kantonach, gdzie każdy powinien ſię zgadzać z Nauką w Kantonie przyiętą, albo wyniść z Kraiu, choćby kto nawet w tym Kraiu ſię urodził. Można tu dobrze poſtrzedz y poznać, że Rzymſcy Katolicy nie cierpią exercycyum żadney inſzey Religii, tylko ich właſney, we wſzyſtkich mieyſcach gdzie ſą panami; możnaby zaś wierzyć że inśi maią więcey łagodności, dla tych, ktorzy ſą rożnych w wierze ſentymentow. To prawda że Dyſſydenci nie wyprzyſięgli ſię miłości Chrześciańſkiey aż do tego kreſu, aby mieli wtrącać do więźienia, y karać karami na ciele myślących o Religii inaczey niżeli oni. Atoli przymuſzaią ich do wyiścia z kraiu, pozwalaiąc im iednak przedać ſwoie dobra y wſzyſtko z ſobą wynieść za granicę.

Po Reformacyi Kantony Dyſſydenckie

ckie rzadko były od Sektarzow zakłocone, a przedsięwzięte ich starania w ustanowieniu u siebie iednostayności, tak w naukach, iako y w obrządkach dosyć się im aż do teraznieyszego czasu udały. Lubo nie cale byli spokoyni, zwłaszcza w Kantonie Bernskim, gdzie się dwie sekty wznowiły, y iest podobieństwo żeby się były mogły krzewić, ale ich w początku uduszono. Jedna sekta iest Pietystow, druga Anabaptystow. Pierwśi iak mniemam nie maią żadnych osobnych ustaw co do nauki. Rozumieią tylko że Swiętsze życie prowadzą, że ich obyczaie niewinnieysze są nad ich sąsiadow. Czym się szczegulnie dystyngwuią, iest to, że od wszelkiego publicznego obrządku w Kościele wstrzymuią się iedni pod fałszywym pokory pozorem, mowiąc że nie są godni aby się ukazali w przybytku Pańskim, drudzy się wymawiaią żeby słowo Boskie opowiadali bez żadnego pożytku ludziom światowym, ktorych życie nie zgadza się z nauką. Nakoniec pokazuie się że ci Pietystowie iest to sekta owych dawnych Hipokrytow pod inszym imieniem wskrzeszona. Kto bowiem uważał ich postępki, zna że naywięcey między niemi iest nadętych pychą, obłudnikow w obchodzeniu się z bliźnim, zażywaiących Religii za maszkę, aby oszukali ludzi łatwo dowierzaiących. Ci ktorzy chcą nawracać szukaiąc uczniow, wygnani bywaią z kraiu, przez

ſzpary zaś patrzą na tych co dla ſiebie ſamych opinie ſwoie zachowuią.

Co do Anabaptyſtow, ſekta ich nie ieſt nowa na świecie, przed kilkunaſtą lat byli ieſzcze w Kantonie Bernſkim; atoli tak ſię rozſzerzyli w poſpolſtwie, że Naywyżſzy rząd na zatrzymanie ich muſiał użyć władzy ſwoiey. Dwie maią głowne uſtawy, ktore ich na cel wyſtawuią wſzyſtkim rządzącym, a inſze ich nauki nieznoſne ſą oſobliwie w Szwaycarach. Pierwſzy Artykuł ieſt, że niechcą uznawać władzy Urzędow, ani wykonać przed rządzącemi przyſięgi wierności iako zaſtawu ich poſłuſzeńſtwa. Drugi Artykuł ieſt, że zażywanie oręża ſądzą za nieſprawiedliwe, nawet y na obronę Oyczyzny. Oſtatnia ta opinia dążąca na zepſucie tego, co było naypierwſzym celem uſtanowienia wſzelkiey między ludzmi ſpołeczności, pociągnełaby zaſobą mianowicie w Szwaycarach nayniebeſpieczniey ſze konſekwencye. W wielu inſzych Kraiach, Monarcha ma woyſka regularne, zawſze gotowe aby w potrzebie ſzły w pole na obronę iego. Szwaycarowie zaś nie maią woyſk uſtawicznie żołdowych, całe ich beſpieczeńſtwo ieſt w milicyi Kraiowey, tak dalece że gdyby ta opinia o nieſprawiedliwości zażycia oręża akkredytowana była, Szwaycarya formowałaby zgromadzenia Chrześcian nie opieraiących ſię y bez żadney obrony, a ſtaliby ſię zdobyczą,

pierw-

pierwſzego oſiadaiącego. W rzeczy ſamey poſtrzeżono w Kantonie Bernſkim, że wielu chłopow do Kraiowey milicyi zawerbowanych zaczynali ſię wymawiać od ſłużby dla ſkrupułow ſumnienia, a gdy im dano ordynans do maſzerowania, nie chcieli go ſłuchać. Poczuł rząd Naywyżſzy, że trzeba było co prędzey odkryć zrzodło zkąd ta zaraza wypadała, zatrzymać aby całego ſtanu nie zniſzczyła. Zażyto tam gwałtownych ſpoſobow, wypędzono rozſiewaiących taką naukę, głowy ich na śmierć ſkazano, obwieſciwſzy że ktoby nie ſłuchał tego Dekretu, a w przepiſanym czaſie znaydował ſię w Kraiu, śmiercią miał bydź karany. Po obwieſzczeniu tym wielu ſię z kraiu umkneli, niektorzy w krotkim czaſie powrocili, a prawie wſzyſcy, co ich ſchwytano exekwowani byli. Atoli dzień na dzień nawiiali ſię nowi Kaznodzieie, ktorzy wygnanych, albo exekwowanych mieyſce zaſtępowali. Naywyżſza Moc oſądziła, że byłoby okrucieńſtwo śmiercią karać ludzi dla intereſſow ſumnienia. Rezolwowano aby z korzeniem to ſzkodliwe drzewo wyciąć, wyganiaiąc powſzechnie wſzyſtkich Anabaptyſtow. Niektorzy poſzli dobrowolnie, inśi przez moc wypędzeni byli, rożnemi czaſami po ſtu ich wyſyłano. Oſtatnia banda w ſtu trzech oſob poſſana była do Hollandyi w Roku 1711. Od tamtego czaſu nie ſłychać więcey o Anabaptyſtach w

Kan-

Kantonie Bernſkim, y wielkie ieſt do wierzenia podobieńſtwo że zupełnie tam ſą wykorzenieni.

Przyczyny przywiedzione od Kantonow Proteſtanckich aby między ſobą nie cierpiały przeciwności opinii, funduią ſię ſzczegulnie na politycznych ſubtelnościach. Mowią, że gdyby tolerowali tę przeciwność, mocni ich ſąſiedzi Katolicy Rzymſcy mogliby z tey okazyi korzyſtać, y o tęż ſamę dopominać ſię dla Katolikow tolerancyą; że doświadczenie naucza, iako kontrowerſya o wierze zapala duchy, ani żwawſzych nie m ſz dyſput iako o Religii, że takowe dyſputy muſzą zawſze wpływać w materye ſtanu; ieżeli ſię uczyni iakie pomiarkowanie, bez ochyby przeciwne ztąd powſtaią partye, ktore ſtan k niecznie osłabiaią, ieżeli ſię zagrzeią dyſputy, iak ſię to prawie zawſze traſia, często mogą ſprawić zupełne przewrocenie Stanu, że Kantony Katolickie czatuią uſtawicznie, iakby z takowych pożytkowały ſcyſſyi, że nie omieſzkałyby przeciwney poſtanowionemu Kościołowi utrzymywać partyi, aby tęż Partyą do ſwoich przeciągnąć intereſſow, a potym te przeciwne pokłociliby Partye, aby iednę przez drugą z gruntu zniſzczyć. Dla tych y wielu inſzych uwag, tolerancya przeciwności opinii, iak oni mowią, nie zgadza ſię zważywſzy położenie ich kraiu, z beſpieczeńſtwem ich wewnętrznym y

zc.

zewnętrznym. Przystaią iednak na to, że gdyby rożne sekty mogły początek swoy od czasu Reformacyi wywieść, y żeby się go zawsze potym trzymały, sądziliby za niesprawiedliwość gdyby ie gwałtem gubili; widząc że od momentu reformacyi zawsze u nich była doskonała iednostayność wiary, sądzą się bydź obowiązanemi przez wszystkie Boskie y ludzkie prawa, aby te nowe nauki w dziecinstwie ich duśili, bo gdyby im czasu do wzrostu pozwolono, nieomylnie wprowadziłyby Schizmę w Kościoł, a do Stanu Scyssye.

Nie powiem nic więcey o formie Religii ; idę do skutkow z niey pochodzących, a bynaymniey się twierdzić nie lękam, że z pozoru powierzchownego sądząc, nic piękniey, szego nie masz do zbudowania iako życie y obyczaie tych ludzi. Widzieć ich ustawicznie w Kościołach na Chwale Boskiey, w dni naznaczone nie zaniedbaią nigdy przystępować do Sakramentow, a ludzie ktoregożkolwiek Stanu Panowie, czyli sludzy, gdyby się od tego obowiązku uwalniać chcieli, nie byli po prostu tylko miani za złych Obywatelow, aleby się zgubili na sławie. Urząd wszelkich sposobow przyzwoitych zażywa na zabronienie rozpust każdego rodzaiu, a każda wina iak prędko iest z pogorszeniem dla inszych, nie bywa nigdy bez kary; zaczym ktorzyby chcieli bydź gorszemi nad Sąsiadow, musieliby się kryć, y hipokryzyą narabiać, ieżeliby nie

chcieli

chcieli bydź cnotliwemi. Czynią wiele iałmużn publicznie y prywatnie; maią Szpitale dobrze opatrzone, a daleko więcey nad nas częſto daią żebrzącym. Kiedy Proteſtanci wygnani z Francyi kupami przyſzli po zniesionym Edykcie Nanteńſkim ſzukaiąc w tych Kantonach przytulenia, przyięci tam byli z niepoſpolitą ludzkością y wſpaniałością. Naoſtatek ſłuſznie im przyznać należy że bądź to względem ubogich ſwego kraiu, bądź względem ubogich obcych Kraiow pod czas publiczney iakiey nędzy, przykład daią Chrześciańſkiey miłości, a w tym punkcie przewyżſzaią nawet wiele inſzych Stanow daleko nad ſiebie bogatſzych y możnieyſzych.

Duchowni powſzechnie tam przykładne życie prowadzą, a ći co ſię zle ſprawuią, pewni ſą degradacyi: pracuią, a mało takich ieſt, żeby nie mieli trzech albo czterech Kazań na tydzień. Zawſze każą na pamięć, a Kazania ſwoie peroruią z akcyą Ambonie przyzwoitą, ſtrzegąc ſię rowno tych teatralnych geſtow Francuſkich y Włoſkich Kaznodzieiow, y zimney nieczynności naſzych. Maią wiele kredytu, y powagi w Miaſtach zwłaſzcza w Zurychu, Genewie, y Neuſzatelu; czego na złe zażyli byli, polityczne na Kazaniach traktuiąc materye, y chcąc pobudzić w Słuchaczach ſwoich paſſye, pociągaiąc ich do właſnego zamyſłu, y do ſwoich partykularnych Opinii. Oſądzono tedy-

dy że ten ſpoſob, ktorego Stan w inſzych mogł zażyć okolicznościach, byłby powſzechnie z niebeſpieczną konſekwencyą; a tak Kanton Bernſki przyprowadził Duchowieńſtwo, y obowiązał do ſwoicy Profeſſyi, zakazuiąc im mowić o intereſſach Stanu, a procz tego tak w tym punkcie, iako w wielu inſzych trzyma ich w większcy dependencyi, niżeli żaden inſzy Kanton Proteſtancki,

ROZDZIAŁ VIII.

O Handlu.

WIemy to z doświadczenia, uważaiąc Hollandyą, że kray nie maiący dobrych portow, y nie wydaiący u ſiebie nic takiego, coby mogło wychodzić za granice, może iednakowo niezmierny prowadzić handel, kiedy ma wielką liczbę zabiegłych Mieſzkańcow, y kiedy prace rąk ich mogą bydź łatwo, a małym koſztem przewożone y przeprowadzane. Lecż trudno ſpodziewać ſię aby handel kwitnął w takim kraiu, iaki ieſt Szwaycarya: oddalony od morza, opaſany gorami, gdzie transport towarow, y rzeczy roſnących w kraiu, nie może bydź inaczey przeprowadzany tylko Mułami; nie bardzo ſzczęśliwe kraiu położenie,

koſzt

kofzt y trudność przewożenia, nieurodzayna ziemia, aby mogła do exportacyi za granicę pomagać, niesposobność przemysłow w Mieszkańcach, ażeby tam postanowić rękodzieła, y fabryki, wszystkie te niezwyciężone przyczyny, wraz złączone oddaliły Szwaycarow od Kupiectwa, można to powiedzieć, że tam niemasz naymnieyszego podobieństwa do Handlu, a ludzie tak są mało włożeni, aby tą drogą dochodzili do fortuny y bogactw, że tamteysi mieszkańcy szczegulnie są zabawni, iakby tylko z Sąsiedzkich Prowincyi zprowadzac wygody do życia, y rzeczy tylko naypotrzebnieysze.

Szwaycarowie nie posyłaią do obcych Kraiow tylko konie, zwierzynę, massa, y sery swoie. Francya pod czas woyny wielką tam liczbę koni skupuie dla Kawaleryi, y pod Artyleryą; Widziałem że na dziesięć tysięcy wyprowadzono ich w iednym tylko roku, dla Woyska Francuskiego. Krol Sardyński pod czas ostatnich Woien, bierał zwyczaynie konie, w Niemczech pod swoię Kawaleryą, a w Szwaycaryi pod Dragonią, y Artyleryą; Gdyby zaś woynę z Cesarzem sprowadził, y gdyby mu wszystkie przeyścia z Niemiec zamknięte były, nie mogłby gdzie indziey skupować koni dla swego Woyska, tylko w Szwaycarach. Wiele także z tego Kraiu kupuią koni, do Xięstwa Medyolańskiego, iako y do inszych Lombardzkich Prowincyi, aby ich zażу-

żywać do powozow, y do karet, tak dalece, że ta przedaż, może się nazwać naywiększą korzyścią Szwaycarow, y niciako Handlow ich cząstką nayznacznieyszą. Co się tycze dzikich Zwierząt, wiele ich Szwaycarowie do Włoch przedaią, a co do Serow, w całey Europie są wsławione.

Te są powszechne pożytki całey Szwaycaryi. Lecz pięć tylko tam iest Miast, gdzie można mowić, że handel kwitnie w porownaniu z inszemi. Te miasta są: Zurych, Bazylea, Szafuz, Genewa, y Miasto Swiętego Galla. Zurych, sławny iest fabryką krepinow, tak delikatnie tam robią y z taką doskonałością te Materye, że się ich wiele przedaie w całey Europie. Niemniey iest sławne Miasto Sw: Galla swoiemi płotnami, a lubo daleko są od piękności Holenderskich płocien, maią iednak szacunek swoy u ludzi pospolitych, a nawet y między Szlachtą, ktora nie iest dość bogata aby w tym rodzaiu zbytek lubiła. Trzy insze Miasta, żadnemi osobliwemi rękodziełami nie są znaczne, atoli Bazylea, y Szafuz nad Niemieckiemi granicami położone, z tey przyczyny naywygodnieysze są składy do wysyłania y odbierania towarow co się przemieniaią z Francyą, Niemcami y Włochami. Gatunek ten handlu, daie Mieszkańcom tych Miast zabawę a tym samym y korzyść; wielu z nich tym sposobem, do znaczney przyszli fortuny, y do pięknego w kupiectwie imienia.

Lud

Lud w Genewie naturalnie ieſt pracowity. Obywatel chwytaiący ſię handlu wſzelkiego gatunku, znayduie tam zachęcenie dobry Rzemieśnik, człek z talentami w każdym rodzaiu przychodzący z zagranicy otwartemi rękoma ſą przyięci. To miłe pryimowanie w Genewie Cudzoziemcow, niezliczoną moc Francuzow zbiegaiących z kraiu ſwego ściągnęło. Przynieśli tam z ſobą wiele Manufaktur nieznanych przedtym Genewenczanom. Miaſto ich ſtało ſię przeto nader kwitnącym, nad wſzyſtkie inſze Szwaycarſkie Miaſta; inſzym dodaie nietylko wſzyſtkiego do potrzeb y do wygod życia, ale też rzeczy ſzczegulnie ściągaiących ſię do ozdoby, y do ſprzętow domowych, ponieważ tamteyśi Rzemieślnicy, więcey maią zręczności y guſtu niżeli we wſzyſtkich inſzych Szwaycarſkich Miaſtach. Ma także Genewa ſławnych Bankierow trzymaiących korreſpondencye, w nayhandlowniceyſzych Europy Miaſtach, ci podczas oſtatniey woyny, wydawali millionowe ſummy tak Francuzkim iako y ſprzymierzonym woyſkom. To prawda, niektorzy znaczną ſtratę ponieśli, pożyczaiąc Francyi, ktorzy zaś mieli ſzczęście że im kapitały wypłacono, nieźmiernie zyſkali przez wielkie prowizye ktore na ich kapitałach nadroſły. Jeżeli ſię tu do wſzyſtkich tych pożytkow położenie mieyſca przyłączy, Genewa ieſt przedziwnie wygodnym ſkładem na towary, między Francyą,

cyą y Włochami zamieniane, zaczym handel wielki w tym mieście prowadzony, niepowinien się zdawać extraordynaryiny.

Jnsze Miasta Szwaycarskie niemaią handlu tylko co im potrzeba dla opatrzenia wygod Mieszkańcom, ich handluiący są raczey przekupniowie w Kramach a nie kupcy.

Naywiększa część zarobku na tych szczupłych towarach y Szwaycarskich rękodziełach obraca się na kupno potrzeb y wygod życia. Szwaycarowie niemaią u siebie ani chleba, ani wina, ile im tego potrzeb, przymuszeni są tych żywności szukać w Medyolańskim Xięstwie y w okręgu Szwabskim. W kraiu swoim nie maią soli; ale nie tylko im na niey niezbywa, lecz y owszem obficie iey maią z Tyrolu, z wolnego Hrabstwa Francuskiego y z Bawaryi, te Prowincye ubiegaią się, iedna przed drugą aby Szwaycarom taniey przedać tego towaru. Kantony zwyczaynie ią biorą gdzie im bliżey, chroniąc się kosztu, na zwożenie; Na cały Rok czynią Targ, z Właśnikami, a ci im według umowy raz uczynioney, dodaią soli, y iednym prawie zawsze targiem. Zwierzchność naywyższa każdego Kantonu, staie się Kupcem soli, a ma zarobek na tym Towarze przedaiąc go potym dla ludzi w szczegulności. Od kilkunastu lat odkryto solne szyby w Kantonie Bernskim, nie daleko Aigle, nad granicami

kraiu Wałayſkiego, te ſzyby mogłyby z czaſem dla całego Kantonu wyſtarczyć, a podobno y dla całey Szwaycaryi, (gdyby pomyslność rownała ſię z podobieńſtwem) lecz do tych czas mało z tych gor wyciągaią ſoli, w porownaniu ile iey potrzebuią. Rzeczy do ozdoby y wygody tak iako y rzeczy do potrzeby muſzą bydź od Cudzoziemcow wzięte, ponieważ Szwaycarowie albo ich cale nie maią, albo przynaymniey nie maią tyle, ile im ich potrzeba. Słuſzna rzecz ieſt abym tu wſpomniał, że nie maiąc Manufaktur wełnianych, włoſianych ani jedwabnych, przymuſzeni ſą do ſprowadzania tych rzeczy z Zagranicy tak do ſtroiow Męſzczyzn y Białychgłow, iako dla opatrzenia ſprzętami domow ſwoich. Robią w prawdzie niektore grube materye, chłopi ich zażywaią na odzienie, lecz wſzyſcy insi biorą materye z rękodzieł cudzych Kraiow. W rzeczy ſamey ich rzemieślnicy tak ſą nie zręczni, we wſzyſtkich rzemiesłach, że ludzie lepiey ſię maiący, wſzyſtkie potrzebne inſtrumenta z zagranicy ſprowadzaią nawet y naypoſpolitſze.

Roztrząſaiąc co wchodzi do Szwaycaryi y co z niey wychodzi, ta waga przywożenia y wywożenia rzeczy, z taką ieſt Kraiu tego ſzkodą, że bardziey potrzeba ſię dziwować, iż tam ieſzcze cożkolwiek znaydzie ſię pieniędzy, niżeli temu że do oſtatniego nieprzyſzedł uboſtwa. Jakoż to ieſt rzecz nie-

omyl-

omylna, że bez pokoiu, utrzymanego z obcemi kraiami, więcey iak od dwoch ſet lat, Szwaycarya byłaby cale z groſza wyniſzczona przez te uſtawiczne wydatki, a mimo korzyści wewnętrznego pokoiu moneta złota y ſrebrna arcy tam ieſt rzadka w handlu. Dwie inſze przyczyny nieſkończenie ſię ieſzcze przykładaią do tey pieniędzy rzadkości, iedna ieſt uſtawiczne zbieranie złota y ſrebra w Kantonach ſkarb publiczny maiących; takowe monety niecyrkuluiące ſą ſtracone dla Kraiu. Druga przyczyna ieſt że niemaſz tam ſpoſobu dawać gdzie ſumm na prowizye z pewnym beſpieczeńſtwem, co ſprawuie że ſą obligowani lokować ie w Cudzoziemſkich Bankach tak dalece, że ich kray bynaymniey niezażywa.

Uſzczerbek ten w wadze handlowney dobrze poznany od Szwaycarow przymuſił ich do zabronienia, ile tylko mogli aby iak naymniey zażywali rzeczy z zagranicy pochodzących, odcinaiąc wſzelkie zbytki miaſnowicie w ſprzętach y ſtroiach, zaczym poſtanowili prawa oſzczędności, zakazuiące aby nienoſzono kleynotow, złota, ſrebra, iedwabiow, koronek y ogołem wſzyſtkich ſtroiow zaleconych raczey z koſztu a nie z ich pożytkow. Zachowanie tych praw zawſze ieſt utrzymane od ręki ſciśle ſprawiedliwość ſprawuiącey. Przecież maią iakiś wzgląd dla białychgłow, pozwalaią im ſukien iedwabnych

bnych w dni uroczyste, na wesela y na inne uroczystości. Te ostrożności mogą pomagać do umiarkowania zbytku w stroiach, mogą wstrzymać młodych ludzi zawsze za tą przyiemną passyą udaiących się kiedy iey nic niepowściąga, lecz bynaymniey nie tamuią że się złe wkorzenia. Te ostrożności nie idą do zrzodła skutecznego sposobu do zapobieżenia aby grosz ustawicznie nie wychodził z kraiu. Wrzeczy samey nie masz inszego szrodka aby zatamować wynoszenie monety za granicę, tylko stanowiąc u siebie rękodzieła, ktore ieżeliby nie wydawały na exportacyą przynaymniey do domowego zażywania, dosyćby wystarczały. Prawda wełny ich niesą dobre, a iedwabiu cale niemaią, ale iak wełnę tak iedwab mogą tanio mieć od swoich sąsiadow. Skoro wielka liczba protestantow Francuskich Kray urodzenia swego opuścili, po skasowanym edykcie Nanteńskim, wielu z nich przyszli, aby się w Szwaycarach osadzili, przedsiewziąwszy stanowić tam niektore rękodzieła, niedostateczną iednak znaleźli protekcyą. Naywyższy rząd zaniechał ich zachęcać. A że w tym samym czasie przeszladowali ich ludzie kraiowi niechcący pozwalać żadnemu obcemu Kupcowi w Miastach stołecznych Szwaycaryi osiadać, przymuszeni byli odstąpić od swego przedsiewzięcia, trzeba im było iść szukać w postron-

nych

nych Kraiach fortuny gdzie ich mile przyięto. Kantony tedy Proteſtanckie naypięknieyſzey chybiły pory ktora im ſię kiedy podać mogła uſtanowienia u ſiebie pożytecznych manufaktur. Przywileie obywatelom nadane czyniąc zakaz wſzelkiego handlu Cudzoziemcom, mogłyby ſię juſtifikować, gdyby Obywatele przez ſiebie ſamych byli w ſtanie handlowania, ale nie maią dobrych Rzemieśnikow, ani niechcą obcych cierpieć, ktorzyby Kraiowych zaſtępowali, żadna tam niezoſtaie nadzieia, aby kiedy w tym kraiu kwitnąć mogły pożyteczne rękodzieła. Rozumiem że ta przeſzkoda ieſt większa aniżeli niedoſtatek materyałow pochodzących w kraiu, a tak chyba że naywyżſza władza znaydzie iaki ſpoſob ukrocenia przywileiow Obywatelom, nadaiąc ie ſzczegulnie dla poſpolitego dobra, Szwaycarowie zawſze będą przymuſzeni u obcych kraiow rożnych rzeczy ſzukać, a kraiowe pieniądze wyſyłać za granicę, na opłacenie materyi y roboty u poſtronnych.



ROZDZIAŁ IX.

O Dochodach.

NIe urodzayność powſzechna w Szwaycarach, y niedoſtatek induſtryi z ſtrony mieſzkańcow aby te mogli zaſtąpić handlami, rownie pokazuią że dochody publiczne mało tam ſą znaczne; tym bardziey że Kantony takiey zażywaią dla poddanych ſwoich powolności, że nieobowiązuiąc ich nadzwyczaynemi podatkami ſzczegulnie ſię takim podatkowaniem kontentuią ktore wſzędzie prawem należy do naywyżſzych Rządow, Jeżeli iednak bogactwo Państwa może ſię rachować iako fortuna partykularnych ludzi, ſtoſuiąc intratę do wydatkow, możnaby wierzyć że niektore z tych Rzeczypoſpolitych nie ſą cale ubogie. Prawda ſzczupłe ſą ich dochody, zawſze iednak przewyżſzaią wydatek, tak dalece, że mogą w rok zoſtawić małą iaką kwotę, a ta z czaſem uczyni znaczny ſkarb: często ſię to bowiem obſerwowało, że Rzeczpoſpolita lubo wiele rzeczy ma na przeſzkodzie, co ſię iednak tycze ekonomii znayduie dwa znaczne pożytki nad Monarchią: oſzczędność publicznego ſkarbu lepiey tam ieſt rozrządzona. Dochody nie ſą marnotrawione na rozpuſtę y na partykularne paſſye, co ſię dość często trafia u Monarchow. Z drugiey ſtrony Rzeczpoſpolita daleko mniey płaci potocznym

cznym naywyżſzey władzy Urzędom; ochrania groſza nietrzymaiąc dworu, gwardyi na ſtraż Monarchy y wſzelkiey apparencyi Krolewſkiey, ktorą dość ſprawiedliwie nazwano *La broderie du gouvernement*, ugarnirowanie naywyżſzey Zwierzchności.

Kiedy rzekłem że niektore z Szwaycarſkich Rzeczypoſpolitych mogą niebydź za ubogie policzone, te tylko rozumiałem ktore maią ſtołeczne Miaſta; Kantony małe, czyli Kantony Gminnowładzkie żadnych prawie nie maią publicznych intrat, ſame ſię taxuią y chętnie ſkładaią ſię na wydatki ſtanu gdy ie trzeba czynić. Y owſzem ſłyſzałem iak rzecz pewną, że ſkoro ſię w ſkarbie niektorych Kantonow znalazła ſumma koło tyſiąca czerwonych złotych, Cechy czyli ſpołeczeńſtwa po kilka razy zgodziły ſię na podzielenie takiey Summy między ſobą, obracaiąc ią na partykularne potrzeby, a że potym poſtrzegli wynikaiące z tąd nieprzyzwoitości, publikowali zakaz, aby ſię to nigdy na potym nie trafiło.

Nie będę więc mowił o intratach małych Kantonow; nie warte ſą abym ſię nad niemi zaſtanawiał. Co do Siedmiu inſzych Kantonow maiących ſtołeczne Miaſta, trzeba obſerwować, że dochody Kantonow Proteſtanckich w porownaniu ſą znacznieyſze niżeli dochody Kantonow Katolickich, gdyż pierwſze ſą w poſſeſſyi Maiętności Kościelnych,

ktore opanowali od reformacyi. Utrzymywanie Duchowieństwa Protestanckiego, iest prawda na tych dobrach naznaczone, ale expens daleko iest mnieyszy od intrat. Kantony Katolickie maiące swoie Stolice, są, Lucerna, Solur y Fryburg, wszystkie trzy maią publiczne intraty, ale tak słabe, że płacąc roczne naywyższego Rządu expensa, bardzo im się mało co okrawa do zostawienia grosza w skarbie publicznym.

Bazylea, y Szafuz mało się rozciągaią, ale przez swoy handel bogatsze są w porownaniu z trzema Katolickiemi Kantonami, a maią zawsze cokolwiek grosza do złożenia w skarbie na nieprzewidziane przypadki. Dwa zaś Kantony co się mogą rzetelnie nazwać bogatemi, są Zurych y Bern. Zurych podobno dla swoiego handlu, chociaż obszernych nie ma osiadłości. Lecz Kanton Bernski, iest tak wielki, że intrata iego iak mi się zdaie dwa razy większa iest iak w Zurychu.

Pięć sposobow czynią intratę Kantonu Bernskiego.

I. Wsie, y dobra Naywyższego Rządu.
II. Dziesięcina ze wszystkiego co się rodzi w tym Kraiu.
III. Czynsz, włożony na dobra rolnicze.
IV. Cła y Komory na Towary.
V. Zysk z przedaży Soli.

Pierw-

Pierwßy Artykuł: Przynośi wielką obfitość zboża y wina, ktore zamykaią w piwnicach, y Szpieklerzach, na to wybudowanych, po rożnych powiatach ; przedaiąc ie ludziom kiedy do tego sposobną widzą porę.

Drugi Artykuł: Na Dziesięcinie ze wszystkich wiosek Kantonu zasadzony, wyiąwszy małą liczbę dobr do Szlachty należących ktore partykularnemi przywileiami wyięte są od tey taxy, musi koniecznie bydź z znacznym pożytkiem, w tak wielkiey kraiu rozległości.

Trzeci Artykuł: Iest podatek włożony na Wioski, ktorych Szlachta nie trzyma tak, iako we Francyi *la Taille pobor*, co może rocznie wynośić po dwa złote na każdy Łan.

Czwarty Art: Zysk mało iest znaczny, bo handel tam iest szczupły, a Cła na Towary włożone bardzo są nikczemne, w porownaniu co kosztuią te towary.

Piąty Art: Pochodzący z Soli, iest nayznacznieyszy, ponieważ sama naywyższa Zwierzchność przedaie Sol w szczegulności poddanym swoim, a taxuie ią iak się iey podoba.

Jest ieszcze inszy Podatek nazwany po Francusku *Les Lods & ventes*, daniny przy otrzymaniu lenności y przedaży dobr. Jest to Czynsz szostey części tego wszystkiego co kosztuią dobra, y co każdy kupuiący powinien płacić Naywyższemu Rządcy, y przy każdey odmianie : ale że to iest przypadkowa y niepe-

pewna intrata, niemożna icy ſprawiedliwie oſzacowàć y liczyć w dochodach.

Starałem ſię iak naypilniey abym ſię dowiedział o Summie tych rożnych dochodow, ktora może każdego roku w Kantonie Bernſkim wyniknąć, atoli niczego w ſzczegulności nienauczyłem ſię, gdyż dochody tego Kantonu, oſobliwie ſą z przedaży zboż y win, ktore ſię pomnażaią y zwiękſzaią według otaxowania zboża y wina, a że naywyżſza Zwierzchność nieprzedaie ich poki ſą tanie, trafia ſię że przez kilka lat, rok po roku Naywyżſza władza mało ma pieniędzy do złożenia w ſkarbie; a w inſzych czaſach może tam złożyć w iednym ſzczegulnie roku, intratę wielu lat.

Co może bydź pewnego to ieſt: że ten Kanton Bernſki, y drugi Zurychſki dwa ſzczegulnie ſą, co mogą złożyć pieniądze iak do depozytu w Kufrach ſwoich. Kanton Bernſki ma teraz przeſzło ſześć kroć ſto tyſięcy czerwonych złotych od ktorych bierze prowizyą, a wiem to dowodnie: że ta ſumma manieczyni ſzoſtey części tego zbioru co go maią w ſkarbie. Zurych także ma znaczne pieniądze, rozumiałbym iednak że przez połowę tego nie ma co Kanton Bernſki. Ktorzy azardem rachuią intraty tych dwoch Kantonow, ſzacuią: że Bern ma naymniey ſto tyſięcy czerwonych złotych, a Zurych prawie przez połowę: a ztąd wnoſzą: że dwie części obracaią ſię na wydatki ordynaryine, y extra-

traordynaryine naywyżſzego Rządu. Z tego porachunku Bern może co rok ſchować prześzło trzydzieści tyſięcy czerwonych złotych, a Zurych więcey iak piętnaście. Jeżeli to porachowanie ſprawiedliwe ieſt, trzeba wraz zebrać wielu lat dochody, aby złączyć ſummy, ktore te dwa Kantony mogą teraz mieć na banku. Te iednak wſzyſtkie rachunki, ſą tylko ſzczere koniektury, na co żadnych dowodow mieć nie mogę: wolę raczey ten Artykuł o intratach każdego Kantonu zoſtawić bez decyzyi, aniżeli go przypadkiem y bez żadney dobrey proby determinować, iako to przedtym uczynił Autor Wenecki.

Co ſię tycze inſzych Kantonow, powiedziałem iuż że ſześć Kantonow Gminnowładzkich, ieźli ſię tak mowić należy, niemaią żadnego uſtanowionego dochodu, a między ſiedmią inſzemi Kantonami maiącemi ſwoie ſtolice, trzy Kantony Katolickie Lucerna, Solur, y Fryburg mało co maią nad to co im potrzeba na ſpędzenie ordynaryinych wydatkow naywyżſzey Zwierzchności; to iednak co ſię zoſtaie, daie im ſpoſob aby trzymali przez trzy, lub cztery Mieſiące ſzczupłą garztkę woyſka, ktore mogą w pole wyprowadzić: a dwa Kantony Bazyleyſki y Szafuſki tyle przynaymniey maią pieniędzy, iak żaden Kanton Katolicki w proporcyi liczby ich milicyi.

Powſzechnie to trzeba obſerwować: że ſum-

ſummy, ktore każdy Kanton w ſkarbie ſwoim mieć może ſzczegulnie ſię mogą obracać w przypadkach woyny. Jnſze ſtany potrafią ſię udawać do ſpoſobow nadzwyczaynych, gdy na nich przykrość iaka ſpadnie; w podobnych iednak trefunkach niemożna w Szwaycarach nowych ſkładać podatkow, zważywſzy, że gdyby woyna była wypowiedziana, poddani na ktorych możnaby narzucić podatek, muśieliby koniecznie obroceni bydź do milicyi. W reſzcie ponieważ Szwaycarya podług wſzelkiego podobieńſtwa może ſię ſpodziewać, że nie będzie miała inſzych woien, tylko u ſiebie w Kraiu, y to z przyczyny Religii; przekonany ieſtem: że lud rowno gorliwy, y za wiarą ſwoią y za naywyżſzą Zwierzchnością chętnieby ſię przykładał na obronę, y wiary y ſtanu: ale zagraniczna woyna gdyby dłużey trwać miała, ſpuſtoſzyłaby ten Kray do takiego kreſu, że wkrotce niebyłby w ſtanie płacenia nowych poborow na utrzymanie woyny, Kantony tedy niemaiące pieniędzy w ſkarbie, ſkoro woyna powſtaie, muſzą ſię ſpodziewać: że przez nie długi czas utrzyma ſię ich milicya koſztem ich ściągniona na prowadzenie woyny, a tak byłbyto lud bez obrony na inkurſye y na wſzyſtkie niebeſpieczeńſtwa wyſtawiony.



ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O Milicyi.

POczątek w tym Kraiu Milicyi ieſt tak dawny iak uſtanowienie formy Rządu: nie mieli nigdy Szwaycarowie regularnego woyſka. Wſzyſtkie ich expedycye podczas woien przeciwko Domowi Auſtryackiemu ſtoczonych Milicyami odprawowane bywały. Każdy Kanton płacił ſwoię Millicyą poki była pod orężem, a na końcu Kampanii rozpuſzczona bywała. Te iednak woyny długo trwaiące do takiey experyencyi przyprowadziły woyſka: że Szwaycarowie nabyli ſławy iż ſą naylepſi w Europie Zołnierze. Pokoy, ktory zakończył owę woynę więcey ſię iak przez dwa wieki utrzymał, chyba ktoby chciał wſpomnieć niektore potyczki, ktore ſię trafiały między niemi, z przyczyny kłotni o Religią. Lecz te domowe zwadki nie były tylko przemiiaiące, ani mogą bydź liczone iakoby przerwaniem pokoiu dwoch wiekow. Pierwſze wewnętrzne między Szwaycarami nieſnaſki powſtały w Roku 1531. drugie w roku 1656. trzecie w roku 1712. W dwoch pierwſzych Katolicy mieli wſzelką pomyślność, ale w trzeciey czteromieſięczney tak dalece fortuna Proteſtantom poſłużyła: że moglibybyli pognębić nieprzyiacioł ſwoich

ich

ich, gdyby byli chcieli dłużey prowadzić woynę, albo raczey gdyby Panowie Katolicy Sąsiedzi Szwaycarow chcieli byli zachować neutralność.

Ta długa bezczynność dała do myślenia, że Szwaycarowie wielę z ich dawney odwagi utracili. Wszakże na wsparcie tey opinii żadnego niemaią dowodu; tym czasem c. ła Europa świadkiem iest męstwa, y dobrego sprawowania się Szwaycarow w ostatnich dwoch woynach, przyznaie oraz woyskom tego Narodu znayduiącym się w Cudzoziemskiey służbie wszelką sprawiedliwość, ktora im iest powinna. To zaś obłąkane rozumienie szczegulnie na tym przestanie, że nowi Rekruci nieczynią tak dobrych żołnierzy, iako dawnieysi, co iest powszechnie prawda, y nigdy temu nikt nie przeczył.

Wiele daią przyczyn Kantony na ustanowienie nieprzyzwoitości, ktoreby się znalazły utrzymuiąc woyska regularne. Mowią naprzod: że doświadczenie po wszystkie wieki nauczyło ich, iako woysko zawsze porządnie trzymane wolność Kraiu w niebespieczeństwo podaie, y że to często rządy przewrociło; Powtore że mało iest Kantoncw dosyć bogatych aby potrafiły dostateczne woyska płacić, ktoremiby się ubespieczyli przeciw sile ich Sąsiadow; Potrzecie że gdyby ieden Kanton chciał podczas pokoiu porządne trzymać woysko, wzbudziłby niemylnie boiaźń y zawistność

ſtność co na całą Szwaycaryą poſtrachby rzuciło, tak dalece że Monarchowie ſąſiedzi nieomięſzkaliby mięſzać ſię do tych ſprzeczek, a przymuśiliby orężne Kantony woyſka ich roſpuścić. Oſądzili tedy Szwaycarowie że na utrzymanie rożnych u nich rządow w niepodległości, y w zupełney wolności dla ſpoſobu iakiegoś oſzczędzenia na woyny, gdyby przypaść miały dla uſtrzeżenia ſię aby nie dali okazyi ſąſiadom ſwoim do zawiſtności, ſłuſzna rzecz była aby żaden Kanton woyſk regularnych nie miał, tym bardziey że Mieſzczanie czynią ſłużbę przy bramach Miaſt ſtołecznych, trzymaią warty: na zaſtąpienie atoli tego niedoſtatku, y żeby byli w ſtanie obrony przeciwko nagłym iakim wtargnieniom, wiele ſobie zadali troſkliwości, na wprowadzenie dobrego porządku do ich Milicyi. Ponieważ wzięta ieſt za naylepiey w całey Europie rozrządzoną, rozumiem: że powinienem wniść tu w ſzczegulności w poznanie tego porządku, iaki ieſt dziś w Kantonie Bernſkim podług oſtatnich uſtaw, ktore przyięte ſą od wſzyſtkich inſzych Kantonow, ile im ich intraty pozwalaią na to ſpoſobow.

W Kantonie Bernſkim wſzyſcy męſzczyzni od lat ſzeſnaſtu aż do ſześćdzieſiąt zawerbowani ſą do milicyi, trzecia ieſt w regimentach oſadzona pod imieniem flintnikow y Elekcyonalnych; dwie zaś części zoſtaią na rekrutow.

For-

Formuie się naprzod korpus z flintnikow, wyciągnionych z wyboru ludzi, tak co do lat iako co do wzrostu. Nie przyimuią tam ludzi żonatych, aby byli gotowi stawać, y spieszyć na pierwszy rozkaz, gdzie tylko służba kraiu wyciąga, czego ożenieni, y obciążeni dziećmi nie tak łatwo dokazać potrafią.

Korpus Elekcyonalnych złożone iest z ludzi żonatych, z lat y z zwrostu do służby sposobnych.

Dwa te korpusy gdy są w służbie, rekrutowane bywaią z dwoch części, ktore w domu zostaią. Flintnicy wzięci są między młodzianami, a Elekcyonalni między żonatemi.

Każdy regiment Flintnikow składa się z dziesiąciu Kompanii, a te formuią dwa batalliony, a każdy regiment Elekcyonalnych składa się z dwanastu Kompanii, nie rachuiąc Sztabs-Officerow.

Kompanie flintnikow maią w sobie każda po sto dziesięć Zołnierza, licząc razem ośmnastu Officerow wszystkich szarzy, Kompanie Elekcyonalnych maią każda po dwieście ośmnastu ludzi, rachuiąc wraz wyższych Officerow.

Wszyscy zawerbowani powinni się swoim kosztem w broń opatrzyć, a zgadzać się z mundurem, dla wszystkich Regimentow ułożonym ostatniemi ustawami.

Na ten koniec iest ieden Officer nazwa-

zwany Kommiſſarz Woyſkowy, iego funkcya ieſt rewidować broń y konie, ſtarać ſię aby ſię to zgadzało z uſtawami, a karać ſprzeciwiaiących ſię.

Po oſtatniey woynie w Szwaycarach prowadzoney, ułożono także Uniformy w Sukniach. Woyſka Szwaycarſkie ſzaro ſą wſzyſtkie ubrane, z rożnemi wyłogami dla dyſtynkcyi Regimentow.

Doświadczenie dało poznać Kantonowi Bernſkiemu pod czas oſtatniey woyny, że w Kraiu tak gorzyſtym, y ściśnionym, prawie nie potrzebna była Kawalerya. Z tey przyczyny wſzyſtkę Kawaleryą lekką obrocono w Dragonią, niezoſtawiono tylko ieden regiment Kiryſyeorow, ktorych Hołdownicy ſwoim koſztem powinni trzymać, na znak hołdu Naywyżſzemu Rządowi powinnego, y iako czynſzu od lenności.

Każdy Regiment Dragonii ſkłada ſię z dziesiąciu Kompanii, ma ſześćdzieſiąt ludzi, a każdy Regiment pięć Szwadronow.

Co do ich broni y ſtroiu, maią uniformy; tak iako piechota, podług oſtatnich Uſtaw, Dragun każdy powinien mieć konia ſwego, do korpuſu dragonii nie przyimuią tylko ſamych Czynſzowych dobrze ſię maiących; Ci zawſze trzymaią konie, aby ſię przez to zalecili do Arend.

Dra-

Dragonia y Piechota obowiązani ſą opatrzyć ſię w konie, w broń, y w mundur właſnym koſztem, a chociaż żadney nie odbieraią płacy od Stanu, poki ſą u ſiebie, maią iednak rozporządzoną płacą iak prędko wynidą w pole. Ta płaca w ten ſpoſob ieſt uſtanowiona: Officyerom w pierwſzych Mieſiącach dwoiſtą gażę daią, aby mieli o czym ſwoie ſprawiać Ekwipaże.

Płaca dla Sztabs-Officyerow.

	Złote Pol:	gr:	ß:
Pułkownik bierze na Mieſiąc.	405.	10.	
Oberſzterleytnant.	304.		
Major.	279.		
Drugi Major. -	126. -	20	
Adjutant. -	81. -	2.	
Kapelan -	126. -	20.	
Cyrulik. -	81. -	2.	
Sekretarz. -	40. -	16.	
Profos. -	30. -	12.	

Płaca iedney Kompanij.

	Złote Pol:	gr:	ß:
Kapitan ma na Mieſiąc. -	202. -	20.	-
Kapitan Leitnant.	152. -		-

Po-

	Złote Pol:		*gr:*	*ß:*
Porucznik -	126.	-	20.	-
Drugi Porucznik, albo Pod-porucznik.	101	-	10.	-
Chorąży. -	81.	-	2.	-
Dwoch Sierżantow, każdy -	25.	-	8-	-
Under-Officerowie, każdy -	20.	-	8.	-
Kaprale, każdy -	13.	-	15.	1.
Doboſze y Fayfrowie każdy -	11.	-	24.	2.
Gefreyter każdy. -	11-	-	24.	2.
Zołnierze każdy bierze	10.	-	4.	

Płaca flintnikow, Elekcyonalnych, y Dragunow taż ſama ieſt z tą małą rożnością, że Officer piechotny płaci furaż, a Officerowi od Dragunii darmo go daią, y dragan ma dwadzieścia groſzy, y bierze chleb z magazenu nadzień, a Zołnierz pieſzy ma tylko nadzień trzynaście groſzy y ſzeląg ieden, a ſześć groſzy y dwa ſzelągi zatrzymane ſą na chleb iego w Kaſſie Woyſkowey.

Officerowie tak w piechocie iako w iezdzie ten ieſzcze pożytek maią, że każdemu Sztabs-Officerowi płacą dwoch ſłużących ludzi, ktorych Stan płaci trybem proſtych żołnierzy, a iednego ſłużącego, każdemu Kapitanowi, y każdemu mnieyſzemu Officerowi.

Stan daie także Zołnierzom ſiekiery, kociołki, y namioty, na piąciu Zołnierzy ieden

den namiot daią, a po ſkończoney Kampanii wſzyſtkie te rzeczy ſkładaią w Arſenale Bernſkim.

Lubo zawſze uzbroiona ieſt milicya, iako to wyraziłem, atoli w Arſenale Bernſkim zupełne garnitury oręża wſzelkiego gatunku dla wſzyſtkiey Kantonu milicyi zachowuią, a zawſze ſą na pogotowiu, aby były na wſzelki przypadek wydawane. Powiaty Kantonow, każdy ma ſwoię oſobną zbroiownią, gdzie podobne garnitury Oręża dla ſwoiey milicyi chowaią, a ta zbroiownia zawſze ieſt w Zamku gdzie Staroſta ſwoię ma rezydencyą.

W każdym powiecie doſtateczną zatrzymuią Summę na płacenie przez trzy Mieſiące wſzyſtkiey powiatu milicyi, te pieniądze od dawności czaſu zebrano z rożnych cechow, a chowaią ie od gwałtowney potrzeby. Nie ſądzili w oſtatniey woynie aby byli tego groſza ruſzyli, woleli go czerpać w publicznym ſkarbie Bernſkim, na wyſtarczenie wſzelkich wydatkow. Jakoż tym partykularnym depozytem dyſponować nie można bez dołożenia ſię rożnych Cechow czyli ſpołeczności. Głowa każdego Zgromadzenia ma klucz od żelazney ſkrzyni, gdzie pieniądze ſą złożone, Staroſta ma drugi klucz; tym ſpoſobem nie można zażyć tego groſza chyba w przypadkach, kiedy Naywyżſzy Stan y lud powſzechną zgodą oſądzą, że tego potrzeba wyciąga.

W zbro-

W zbroiowni Bernſkiey znayduią ſię przepyſzne potrzeby do Artylleryi w gotowości za pierwſzym ruſzać ordynanſem; nie rachuiąc wielkiey liczby Armat po Zamkach, gdzie Staroſtowie rezyduią.

Do ſłużby tey liczney Artylleryi, trzy ſą Kompanie Puſzkarzow, a iedna do wyrzucania bomb, każda o ſtu ludziach z przyzwoitemi Officerami, Ci ludzie zawſze ſą płatni, a zoſtaią pod Komendą generalnego Magaźnego.

Wſzyſtkie Cechy Kantonu obowiązane ſą koni y wozow potrzebnych do Artylleryi dodawać, y na prowadzenie żywności, y amunicyi woyſkowey; każdy Kanton wie, ile czego dać powinien, a ſtara ſię aby zawſze gotowe były do ruſzania, iak tylko pierwſzy raz znać dadzą.

Jeſt ieſzcze iedna Kompania ſtu dwudzieſtu ludzi wſzelkiego rodzaiu rzemioſeł, kołodzieiow, kowalow, cieślow, &c. przyłączonych do ciągu Artylleryi, zdolnych do wſzelkich robot y potrzebnych naprawek.

Przytym ieſzcze ieſt iedna Kompania Przewodnikow zawerbowanych, maią Kapitana, Porucznika, y inſzych Officerow, a maią tak Officerowie iako y Zołnierze doſkonałą wſzyſtkich drog w Kraiu wiadomość.

Co ſię tycze Naywyżſzego Gener łа, czyli Hetmana Woyſk, tey Szarzy nie maſz pod czas pokoiu, Stan ten zoſtawił ſobie

wolność w potrzebie obierania tego, kogo nayzdolnieyszym osądzi. Jeden Officer Woyskowy, iako Szef zawsze będący iest Prezydent rady Woyskowey w Bernie: z tey przyczyny Stan nie nominuie do Urzędu Sekretarzow Woyskowych, Kommissarzow Zywności, Podskarbich, Oboźnych, Audytorow y inszych, poki Woysko nie wychodzi w Pole.

Skoro zaś Hetman na iakążkolwiek expedycyą nominowany iest, zawsze ma przy sobie Deputatow Stanu, Ludzi pierwszey Zacności, y doskonałey experyencyi. Hetman bez ich pozwolenia żadney Woyskowey czynności przedsięwziąć nie może, lecz byle miał od nich approbacyą, zupełną ma wolność projekt swoy, iak mu się podoba wykonać, ani go można pociągać do odpowiedzi, ieżeli mu się nie uda, impreza iego ułożona za ich zezwoleniem.

Pod czas Woyny wszystkie Woyskowe Urzędy Hetman rozdaie, ale pod czas pokoiu tę moc ma Wielka Rada.

Widzieliśmy iakim sposobem Milicya Bernska uzbroiona, y na Regimenta iest podzielona; iak iest płatna pod czas woyny, iakie Ustawy poczyniono, aby była we wszystko opatrzona, tak iak bywa Oboz Woyska porządnego. Ze iednak naywalnieyszy zarzut, ktory się czyni przeciwko Milicyi, iest niedostatek karności, trzeba tu wspomnieć o osobliwym staraniu w Szwaycarach przedsięwziętym

tym

tym, aby Officerowie y żołnierze exercytowani byli, gdy ich obowiązki ſtanu nie wzywaią do iakiey inſzey funkcyi.

Tym końcem Kanton Bernſki podzielony ieſt na Ośm Ziem. Każda Ziemia ma ſwego Officera nazwanego *Wielki Major*; a ten płacony ieſt od Stanu.

Urząd tych *Majorow Wielkich* ieſt pilnować aby wſzyſtkie Milicye tak poregimentowane, iako y inſze zawſze do Marſzu gotowe były, y żeby ich broń, zbroie, y mundury w dobrym były porządku, y według Uſtaw porządne.

Każdy Więc *Major Wielki* czyni częſtą Rewizyą w ſwoiey Ziemi luſtruiąc Officerow, y żołnierzy, a wſzyſtkich przynaymniey raz na rok czyni popis.

Ci *Wielcy Majorowie* maią pod Komendą ſwoią w każdym Powiecie Ziemi ſwoiey iednego Officera nazwanego *Kommiſſarz Woyſkowy*, tego funkcya ieſt: czynić corocznie luſtracyą wſzyſtkich Cechow czyli ſpołeczności, nakazywać Exercycya Woyſkowe co Niedziela, y co Swięto po ſkończonym Nabożeńſtwie, mieć ſtaranie, aby ich broń y konie w dobrym znaydowały ſię porządku, przeſtrzegać aby każdy Cech miał ſwoy przyzwoity Magazen na złożenie broni, a gdyby kto ſię znalazł w czymkolwiek wykraczaiący, karać go podług winy.

Oprocz tych publicznych Exercycyow

w każdey ſpołeczności ſą mieyſca gdzie w pewne dni roku, zgromadzaią ſię mieſzkańcy, y z Muſzkietow do Celu ſtrzelaią, aby ſię ludzie wprawiali do mierzenia , y dobremi byli Strzelcami.

Toż ſamo zachowuie ſię dla puſzkarzow, y wyrzucaiących bomby, ktorzy podobnie czwiczą ſię co rok prawie przez Mieſiąc, ſtrzelaiąc do celu z wielką Artyleryą Zdział y Mozdzerzow, a tak nic nie zaniedbaią co może formować dobrze cwiczonych y doświadczonych ludzi w ſztuce Woienney.

Tak rozrządziwſzy Milicyą ktora zawſze ieſt do Marſzu gotowa, Uſtanowiono ieſzcze, aby ią ſpieſzno zgromadzić w przypadkach trwogi iakiey.

Na ten koniec rozłożono po całey Szwaycaryi pewne znaki, w przyzwoitych odległościach, tak że iedne przeciwko drugim zgadzaią ſię w położeniu. W każdym powiecie ieſt ieden Znak taki, zawſze na iakim mieyſcu naywyżſzym y nayłatwieyſzym do widzenia oſadzony. Znak ten ieſt Stos ſuchego drzewa, y kopa Słomy, Drzewo aby w nocy ogień zapalić, a Słoma aby Dym z niey zakurzyć we dnie.

We dnie y w nocy przy tych Znakach ieſt ſtraż z iednego Kaprala, y z ſześciu żołnierzy. Maią ordynans zapalić ogień Znakowy gdyby iakie wtargnienie, albo idące woyſka Cudzoziemſkie poſtrzegli,

albo

albo ſkoro obaczą znaki Sąſiadow ſwoich zapalone, a zaraz maią dać znać Officerowi w naybliżſzym wieyſcu będącemu na Komendzie.

Pod czas trwogi wſzyſtka Milicya bierze ſię do broni, a na rożne naznaczone mieyſca ſpieſzy, według partykularnych ordynanſow wydanych wſzyſtkim Komendantom do tego końca poſtanowionym.

Z taką tedy pilnością rozrządzona ieſt Milicya, tyle poczyniono oſtrożności aby w nagłych przypadkach opatrzeni byli we wſzyſtkie ktore tylko bydź mogą potrzebne rzeczy, że ta Milicya ma raczey poſtać Woyſka na leżach rozſtawionego, a nie Milicyi iakiey nie ćwiczoney z rekrutowaney bez porządku z ſkwapliwością, iak ſię to trafia we wſzyſtkich inſzych Kraiach.

Szwaycarſka Milicya ma ieſzcze wielką korzyść z Uſtanowionego zwyczaiu, między Młodzieżą, ktora idzie w ſłużbę Obcą na trzy lub cztery lata do iakiey Nacyi, gdzie ſą Woyſka Szwaycarſkie. Po lat kilku Kapitanowie obligowani ſą pozwalać im powrotu do Kraiu ſwego; tym ſpoſobem wielu Czynſzownikow y rolnikow iuż przez czas iaki w woyſku ſłużyli; tak dalece że trzecia część Szwaycarow może bydź liczona iak ſtarych żołnierzy, ktorzy tu mogą lepiey kſztałcić y cwiczyć drugich, niżeli w inſzych Kraiach, gdzie tego zwyczaiu nie maſz w używaniu.

Nie

Nie chcę się zaprzątać abym założył porachunek ludzi ile ich wynośić może Milicya Szwaycarska; niektorzy Autorowie przedsięwzięli policzyć ich; ten iednak porachunek azardem iest uczyniony, nie wsparty żadnemi dowodami. Będę się kontentował dać do uwagi, że pod czas woyny ztoczoney w Roku 1712. między dwoma Kantonami Bernskim, y Zurychskim ziedney, a piącią Kantonami Katolickiemi z drugiey strony, stanęło Woyska pod bronią na ośmdziesiąt Tysięcy, z samego Kantonu Bernskiego było blisko na 4000, a więcey iak na dwadzieścia tysięcy z Zurychskiego. Wszakże same tylko Regimentowe woyska w pole wyszły, co iakom powiedział, trzecią część czyni Milicyi.

Ustawy te względem Milicyi Szwaycarskiey są w rzeczy samey we wszystkich punktach wykonane w Kantonach Protestanckich; mniemam zaś że Katolickie Kantony cale ich nie mogą zachować z taką punktualnością, nie maiąc dosyć pieniędzy na budowlą Magazenow, na zboża y furaże, y na wystawienie y utrzymanie woyska w polu.



ZA-



ZAKONCZENIE

RZąd Szwaycarow poznany pod imieniem *le Corps Helvetique* Rzeſza Helwecka, nie może bydź do żadnego rządu przyrownany Państw ustanowionych za naſzych czaſow. Można w prawdzie iakieś znaleść podobieństwo, między loſem Szwaycarow y Holędrow. Te dwa ſtany tak ieden iako y drugi Domowi Auſtryackiemu poddane, wielkiemi zawi Auſtryackiemu poddane, wielkiemi zaſzczycone przywileiami, rowno od ſwego Pana uciążone, rzucili ſię do Oręża dla obrony ſwoiey, wydobyli ſię z iarzma, nie mogąc go dłużey znośić, więcey iak przez ſto lat muſieli przeciwko Domowi Auſtryackiemu woynę toczyć, w podobne wpadali niebeſpieczeństwa, do iednego Końca doſzli, rowno Pana ſwego przymuśili, że uznał wolność ich y niepodległość. W Epokach iednak tych odmian rożnica iakaś znayduie ſię. Stany te zarowno wolne y niepodległe uznane były Traktatem Monaſterſkim w Roku 1648. Ale bunt Szwaycarſki od Holenderſkiego dawnieyſzy ieſt więcey iak dwieście pięćdzieſiąt lat. Niepodległość Holendrow niebyła uznana tylko pokoiem do dwanaſtu lat zawartym między niemi y Arcy-Xiążęciem Albertem w Roku 1609. Niepodległość Szwaycarow uznana była przez związek dziedziczny uczyniony naprzod między niemi a Zygmuntem Arcy-

Xią-

Xiążęciem Auſtryi w Roku 1477. a potym ponowiony daleko ieſzcze uroczyściey z Ceſarzem Maxymilianem w Roku 1511. Atoli Hiſzpania pretenſye ſwoie do ſiedmiu Holenderſkich Prowincyi ożywiła po wyſzłym pokoiu do czaſu tylko ugodzonym, y woynę zaczęto. Z drugiey ſtrony Ceſarze prawo ſwoie do Szwaycaryi aż do Traktatu Monaſterſkiego zachowali. Na ten czas dawni Panowie wyrzekli ſię wſzelkich pretenſyi ſwoich do tych dwoch Stanow, uznaiąc ie nazawſze wolne y niepodległe.

Te okoliczności poſpolite ſą dla Szwaycarow y Holendrow, lecz iak te dwie Potencye ważą w Europie, iaka ieſt u nich forma naywyżſzego rządu, nie można czynić żadnego porownania, chyba zważaiąc rożność, iaka ſię między niemi znayduie.

Przecież ieżeli teraznieyſza hiſtorya żadney nam nie wyſtawia formy rządu rowney do rządu *Helweckiey Rzeſsy*, znayduiemy w dawnych dzieiach między Rzeczamipoſpolitemi Grekow, y Rzeczamipoſpolitemi Szwaycarow takie podobieńſtwo, że gdybyśmy nie wiedzieli, że Szwaycarſkie uformowały ſię zbiegnieniem przypadkowych treſunkow, ledwiebyśmy niewierzyli, że Prawodawca iaki wziął ſobie za model ſtarą Grecyą. Rozumiem że nie będzie rzecz bezpożyteczna, kiedy tu odryſuię podobieńſtwo znayduiące ſię między temi dawnemi Rzeczamipoſpolitemi, y teraznieyſzemi.

Kanto-

Kantony Szwaycarskie niegdyś poddane Krolom wypowiedzieli im posłuszeństwo uciekaiąc od tyrannii, same się na Rzeczyplte podniosły. Miasta Greckie podobnie Krolom poddane, widziały się bydź przymuszonemi do wypędzenia wszystkich iednego po drugim aby się z ucisku wydobyć, a rządu kształt odmienić.

Rzplte Greckie położone były między potężnemi dwiema Monarchiami Perską y Macedońską, a te koleią się wysilały na podbicie Grekow. Xiążęta Perscy przez osobliwszą zacność nazwani Wielcy Krolowie nayniebespiecznieyszemi byli nieprzyiaciołami Grecyi: osiągneli osiadłości ich na brzegach Azyi, wybiegali nie raz aż do szrzodka Kraiu, z strasznemi woyskami, mianowicie Daryusz Hidaspes, y Syn Jego Xerxes. Krolowie Macedońscy długo nie mieli mocy, aby im szkodzili: lecz ta Monarchia stopniami urosła, a Macedończykowie pożytkuiąc z Korzyści Kraiowego położenia, stali się potym rowno niebespiecznemi sąsiadami, iako y Persowie, a naybardziey pod panowaniem Filippa Oyca Alexandra Wielkiego. Filip ułożył plantę, zdobycia całey Grecyi, y wszystkie na to obrocił starania. Kantony Szwaycarskie podobnie położone są między dwiema Monarchami, Cesarzem y Krolem Francuskim. Cesarz po ich buncie daremnie się kasał, aby ich wrocił do swego poddaństwa. Atoli czy dla

tego że Dom Auſtryacki cale zdeſperował o pomyślności przedſięwzięcią, czyli że inſzemi daleko pilnieyſzemi roztargniony był intereſſami, w pokoiu Szwaycarow zoſtawił, więcey iak przez dwa wieki. Rowno Krolowie Perſcy, żadnych nie formowali Proiektow przeciwko Grekom, po śmierci Xerxeſa, ale ſkoro ći Krolowie od ſwego projektu zdobywania Grecyi odſtąpili, Krolowie Macedońſcy podnieśli Głowę, y nayſtraſzliwsi ſtali ſię Grekow nieprzyiaciele, oſobliwie za Panowania Filippa y Syna Jego Alexandra. Rzplte Greckie ofiarą były Xiążąt tych Ambicyi. Alexander między zdobyczami ſwemi, zburzenie Miaſta Tebow, y zniſzczenie przyległości iego policzył. Tak Krolowie Francuſcy dziś ſtali ſię nayniebeſpiecznieyſzemi Kantonow Szwaycarſkich nieprzyiacielami. Francya w prawdzie nie zdaie ſię zamyslać o nabyciu tych Kraiow, iako Filip y naſtępcy iego mysleli o Grecyi, ale powab nie ieſt iednakowy. Grecya był Kray żyzny, tamteyſze Rzplite wielkie w ſobie zamykały bogactwa; Szwaycarya ieſt uboga, y ſame tylko nieuprawne pola pokazuie. A co więcey ludzie tamteyśi nieſkończenie ſą gorliwi o ich wolność, y gdyby kto tego dokazał, żeby ten kray zdobył, dochody, ktoreby z niego mogł wybierać, nie zapłaciłyby Koſztow na ſtrzeżenie iego. Krol Francuſki zawſze to ſobie tylko zakładał, trzymać Szwaycarow w pewney

wney podległości, wpływać do ich Rad, mieć zawſze w żołdzie ſwoim znaczną część woyſk ich, te ſą ſzczegulne korzyści ktoreby mogł mieć z tego kraiu, gdyby mu iako własność iego należał. Z tąd pochodzi owa gromada jurgieltnikow Francuſkich rozkrzewionych, po Kantonach Katolickich, tak iako byli penſyonaryuſzowie Filipa w Atenach, y w inſzych Rzplitych Greckich, przeciwko takowey niegodziwości z oſobliwą żwawością powſtawał Demoſtenes (*)

Rze-

(*) *Jednoſtronność Autora Angielczyka, przeciwko Francyi nader tu jaſna ieſt: Francya iedna ieſt nad wſzyſtkie inſze Kraie w Europie, ktora naywięcey ſzacuie Męſtwo y wierność Szwaycarow. Krol Francuſki zawſze ma w żołdzie ſwoim znaczną część Szwaycarow, ktorych drogo płaci, a byliby ciężarem dla Oyczyzny, gdyby w niey muſieli zoſtać. Monarcha nie maiący żadnego projektu do zdobywania Prowincyi, ktory dobrodzieyſtwa ſwoie zlewa na Kray iaki, czy może bydź ſądzony za niebeſpiecznego ſąſiada. Autor ktory w całym dziele ſwoim też ſame czynił obſerwacye, ſam przeciwko ſobie mowi, a zdaie ſię, że zapomina o pomiarkowaniu myśli, y o zdrowym rozſądku, chcąc ſię chełpliwie popiſać z umieiętnością Greckich Dzieiow, co tu żadnego pożytku nie przynoſi. Kiedy Demoſtenes rozwodził ſię w mowach ſwoich przeciwko Jurgieltnikom Filippą, ten Mowca zawo-*

Rzplte Greckie między mocnemi Sąſiadami oſadzone widziały ſię bydź przymuſzone, do czynienia Konfederacyi, na powſzechną ich obronę. Miały Seymy ſwoie, ktore ſię zgromadzały we wſzyſtkich walnieyſzych okazyach. Seymy te ſkładały ſię z Deputatow znacznieyſzych Rzeczypltych. Naradzano ſię tam o ſpoſobach dla obmyślenia dobra y beſpieczeńſtwa Grecyi, układano rezultata, wydawano rozkazy do exekucyi. Ci Deputaci nazwani Amphictyons albo *Stany Generalne Grecyi* naprzod ſię zgromadziły pod Termopilami a potym w Delfie. Wiemy to że Szwaycarowie maią także ſwoie Seymy czyli Stany generalne złożone z Deputatow każdego Kantonu, ktorych tenże Sam ieſt urząd, iako y Amfiktyonow. Wiemy także że Konfederacya Helwecka, tenże cel ma, ktory Grecya miała, to ieſt wzaiemną przeciwko możnym Sąſiadom obronę. Każdy atoli Kanton ſwoię naywyżſzą Zwierzchność, y ſwoię zachowuie niepodległość na wzor Greckich Rzeczypltych. Połany *bał ſię aby Oyczyzna iego w niewolą ſię nie doſtała, ale nie znamy Szwaycarſkich Oratorow, ktorychby Obywatelſka gorliwość podobnemi nadymała inwektywami, przeciwko penſyonaryuſzom Francuſkim. Szwaycarowie wolą raczey mieſzkać we Francyi, gdzie daleko więcey pożytkow znayduią, niżeli w żadnym inſzym Kraju.* Nota: *tłomacza Francuza inſzym pewnie duchem przyięta będzie od Polakow.*

Podobieństwo to między Rzeczamipltemi Grekow y Kantonami Szwaycarow nie znayduie się szczegulnie w ustawie polityczney; dozieramy go ieszcze w działach Rycerskich, y wpomyślności ich Woysk. Tę odwagę nadzwyczayną, te czynności heroiczne Grekow przeciwko Daryusza y Xerxesa woyskom, przynaymniey wyrownali Szwaycarowie na Woynach przeciwko Domowi Austryackiemu. Batalia Morgartska, gdzie trzysta Szwaycarow rozproszyli Woysko dwudziestu tysięcy ludzi hetmanione przez Arcy-Xiążęcia Leopolda, a więcey iak sześćset Nieprzyiacioł trupem na placu położyli, może się rownać z batalią pod Maratonem. Jeżeli kto roztrząśnie wszystkie okoliczności potyczki pod Sempachem gdzie tenże sam Arcy-Xiążę życie stracił, gdzie dwudziestotysiączne woysko zbite było od sześciuset Szwaycarow, znaydzie się to zwycięstwo daleko dziwnieysze niżeli Grekow Plateńskie. Zakonczę to porownanie Batalią Wesenską w Kantonie Glaryskim, może ta bydź przyrownana nie tylko z Batalią Termopilską, lecz uważaiąc ią iako kopią owego zawołanego Grekow dzieła, wydaie się daleko lepiey niżeli iey Oryginał. Trzysta Spartańczykow uderzyli na Persow w cieśninie Termopilskiey, a w tym prożnym zamachu wszyscy zgineli: trzysta pięćdziesiąt Szwaycarow w podobney Cieśninie rzucili się na Ośm tysięcy Austryakow (niektorzy Auto-

torowie twierdzą że na szesnaście tysięcy) y pole otrzymali po wygraney. To zwycięstwo corocznie w Kantonie Glaryskim święcone bywa z naywiększą uroczystością, przez publiczną Processyą. Jedenaście Kolumn wystawiono na placu batalii, na wyznaczenie mieysc gdzie Szwaycarowie szykowali się, gdyż Historya świadczy, że po dziesięć razy rozpędzani byli, a za iedenastym razem zebrawszy się, złamali szyki nieprzyiacielskiego woyska, zpędzili ich z placu, y straszną siekaniną trupow całe pola zasłali. Kolumny te do tych czas stoią, y są pamiątki na honor tych odważnych Rycerzow wystawione. W dzień Processyi, stawa lud przy każdey Kolumnie, oddaiąc za to znaczne zwycięstwo Bogu dzięki. Skoro przystąpią do ostatniey Kolumny ieden z naywybornieyszych mowcow Kraiu, wybrany aby wychwalał tych trzechset pięćdziesiąt ludzi, ma mowę, a po skończoney czytaią Regestr ich Imion. Uczą nas dzieie, iako Spartańczykowie osobliwym sposobem starali się święcić pamięć tych trzech set Obywatelow, co pod Termopylami zginęli, a kazali rysować imiona swoie na miedzi, aby w potomności pamiętne były.

Pociągaiąc to przyrownanie znaydziemy że Greckie Rzplte miały między sobą wewnętrzne zamieszania, woyny domowe, tak iako y woyny postronne. Ateny y Sparta naymożnieysze Rzplte Greckie, przez dwa-

dzie-

dziećcia siedm lat toczyły z sobą woynę bez żadney inszey przyczyny procz prożney pretensyi pierwszego mieysca w radach: dwie w Szwaycarach naypotężnieysze Rzplte Zurychska y Berńska ieszcze się nie uwiodły tą nieostropnością, aby z podobney racyi woynę sobie miały wypowiedzieć; wszakże to wiemy że wspolni ich nieprzyiaciele podniecaią to ich zaiątrzenie, y wszystkich natężaią sprężyn dla utrzymania takowych nienawiści, chcąc to wyperswadować Kantonowi Bernskiemu, że kiedy iuż ma korzyść mocy nad Kantonem Zurychskim, powinien się domagać y o pierwsze mieysce. Rostropność Bernczykow odrzucaiących zawsze takowe namowy czyni nam tę ufność, że nieprzestaną z iednakową postępować ostrożnością, aby się w te sidła nie wplątali, ktoreby naostatek do ruiny obydwa Stany przywiodły, a ztąd dla powszechnych ich nieprzyiacioł byłaby okazya do tryumfu.

Rzplte Greckie miały także woyny o Religią iako y Kantony Szwaycarskie. Focenczykow za Swiętokradzcow obwieszczono że zasiali pola należące do Kościoła Delfickiego, y na cześć Bogow poświęcone. Dlatego rzucono nie iako sentencyą klątwy na Focenczykow, a Filip Krol Macedoński wziął na siebie wykonanie tey exkomuniki. Wyszedł w pole, z takim szczęściem prowadził woynę, że wnet Panem został Focydy. Na

ten czas upominał się aby mu w radzie Amfiktyonow dano mieysce iako iednemu z ich społeczności na mieysce Focenczykow, ktorych on sobie podbił. Grecy przez nieostropność czyli przez prostotę przyieli tego Monarchę do Narodowego Trybunału. Filip wszystkich Kłotni ich stał się Arbitrem, y pewnie całey Grecyi dawałaby była prawa Macedonia, gdyby był dłużey żył Filip, albo gdyby Syn Jego Alexander od tego celu na obszernieysze insze nie odwrociłbył oczu swoich, obrociwszy wszystkie zamysły swoie na zawoiowanie Azyi. Wiadomo to iest iż Szwaycarowie mieli woyny o Religią, a nawet nie miewaią między sobą inszych tylko tego rodzaiu. Jedna z tych woien wybuchneła w Roku 1712. a skończyła się tak pożytecznym dla Dyssydentow pokoiem, że poiednanie między dwiema stronami nigdy nie było szczere. W przeciągu tego zamieszania zdaie się że zamysły Krola Francuskiego tak iako y Filipa były, stać się Arbitrem wszystkich kłotni Rzeszy Helweckiey. Jest iednak podobieństwo do wierzenia, że Kantony mądrze przezorne będą, nie scierpią aby do ich domowych interessow obcy się iaki Monarcha mieszał, w Rewolucyach przeszłych czasow doczytaią się częstych przykładow, obaczą y nauczą się że Monarcha iaki mocny, iak prędko zostanie Arbi-

trem nad małemi Prowincyami, wkrotce dokaże tego że im będzie przepisował prawa, a da im poczuć, że na ten czas nie masz więcey żadney rożnicy między Sędzią a Panem. Jeżeli Szwaycarowie, zawsze się będą rostropnie rządzić, mogą się spodziewać że iako Grecy między dwiema Krolami wolność swoię zachowaią, byleby Potencya iaka tak straszna iak Rzymska nie powstała, ktoreyby się nikt oprzeć nie potrafił, albo ieżeli za czasow naszych nie obaczemy, że się sławny iaki urodzi woiownik zdolny do uroienia wgłowie, y wykonania szalonego projektu że zechce całą zawoiować Europę.

PRZYDATEK

Sprzymierzeni z Szwaycarami.

PRzymierzeńcy Sawaycarscy są Gryzonowie, Hrabstwo y Miasto Neuszatel, Opacia y Miasto S. Galla, Walezyanowie, Rzplta Genewenska, Miasta Mulhauzen, y Bienna. Ale trzeba to uważać, że między temi kraiami, z ktorych każdy ma swoy rząd naywyższy osobliwy, mało takich iest, a podobno żaden się nie znayduie, żeby miał bydź ze wszystkiemi Kantonami powszechnie zprzymierzony. Maią przymierza z niektoremi

remi Kantonami, mianowicie z temi, ktorzy ſą iedneyże z niemi Religii, ale te partykularne z niektoremi Kantonami ſprzymierzenia ſprawuią, że wielu rozumieią, iakby byli ſprzymierzeni z całą Rzeſzą Helwecką.

Co tylko mowiłem o ziemi, o powietrzu, o zwyczaiach y ſkłonnościach Szwaycarow, można toż ſamo mowić o ich ſprzymierzeńcach, a powinniśmy ich uważać iako czyniących część iednego ludu. Dość mi więc będzie natym dać tu niektore ſzczegulne wiadomości, abym generalną wyſtawił plantę tych rożnych Kraiow, y przełożył do uwagi Czytelnika rożności, ktore ſię mogą trafić w uſtawie ich rządzenia.

GRYZONOWIE.

RZplta Gryzońſka godna ieſt między ſprzymierzeńcami Szwaycarſkiemi pierwſze trzymać mieyſce czyli z przyczyny mocy ſwoiey, czyli względem obſzerney iey oſiadłości, względem liczby mieſzkańcow. Kray ten od Rzymian nazwany *Rhætia* Recyą, ſkłada ſię dziś z trzech Prowincyi złączonych na powſzechną obronę ſwoię związkiem czyli Konfederacyą podobną do Holenderſkich Prowincyi, a formuią ſtan pod generalnym nazwiſkiem. *La Republique de trois ligues des Griſons*, Rzplta trzech związkow Gryzonow.

Związki albo ſprzymierzenia, ktore czynię Unią Kraiow Gryzońſkich; dały imie ligi każdey z ich Prowincyi. Pierwſza właściwie ieſt nazwana tak po niemiecku, iako po francuſku: *Liga Gryzonow*, a że ta ieſt naymocnieyſza, od niey dwie inſze toż wzieły nazwiſko. Druga Prowincya nazwana ieſt *la Ligue de la Maiſon de Dieu*, liga Domu Boſkiego ponieważ Biſkup Koirſki ſwoię tam ma rezydencyą. Trzecia złożona z dzieſiąciu zgromadzeń dla tego nazwana ieſt *La Ligue de dix Juriſdictinos:* Liga dzieſiąciu Juryſdykcyi.

Kraie Gryzonow ograniczone ſą na pułnoc od Szwabii w Niemczech: na południe od ſtanow Medyolańſkich y Weneckich, zawieraiąc tam zawoiowane Kraie Waltelinę Kiawennę, y Bormio; na wſchod od Hrabſtwa Tyrolſkiego, a na zachod przez Kantony Uryſki, Glaryſki y Appenzelſki.

Gryzonowie dawniey rożnym poddani byli Xiążętom, iedni małym Panom, inśi Biſkupowi Koirſkiemu, a niektorzy Domowi Auſtryackiemu. Pierwśi nabyli wolności za pieniądze, albo po zeyściu Familii ich Xiążąt. Biſkupi Koirſcy powoli ſwoię utracili powagę zwłaſzcza pod czas reformacyi, y teraz do intereſſow naywyżſzego rządu żadnego nie maią wpływania. Dom Auſtryacki wielką część praw ſwoich iedne za drugiemi poprzedawał, nie zoſtała mu ſię więcey

w tych Kraiach, iak mała ekonomia Retzunſka, ktorey Diedzictwo należy do Gryzonow. Ci ludzie iakoby ſtopniami nabyli wolności, y independencyi, a ſami z ſiebie ułożyli Rzpltą Demokratyczną, ktorey moc naywyżſza zupełnie ſię zaſadza w gminie ludu. Każdy Męſzczyzna lat ſzeſnaſtu dopędziwſzy ma głos ſwoy w Zgromadzeniach, tak iako w małych Kantonach. Atoli ſpoſob Gryzonow na zebranie głoſow godzi ſię preferować nad powſzechne całego ludu zgromadzenia.

Każda liga podzielona ieſt na ſpołeczeńſtwa, a każde ſpołeczeńſtwo ma pewną liczbę głoſow. Liga Gryſka czyli Gryzonow ma głoſow dwadzieścia ſiedm; Dom Boſki dwadzieścia dwa; a dzieſięć Juryſdykcyi czternaście: co wſzyſtko czyni, ſześćdzieſiąt y trzy głoſy. Wſzyſtkie rezolucye o publicznych intereſſach, ſtawaią wielością głoſow. Większość głoſow czyni reſultatum w Każdym zgromadzeniu, a Większość zgromadzeń czyni reſultatum całey Rzpltey nad wſzyſtkiemi zachodzącemi queſtyami.

Każde z tych zgromadzeń albo Cechow rządzi ſię ſwoiemi prawami partykularnemi, ma ſwoie obrządki y zwyczaie, ſtanowi ſwoie Magiſtraty, formuie nie iako małą, naywyżſzą Zwierzchność podobną iaka ſię znayduie w Miaſtach Holenderſkich. Społeczności każdey ligi maią ſwoie partykularne Seymy, złożone po iednym Deputacie z każdego zgroma-

ma-

madzenia. Na tych Seymach obierani bywaią Chef czyli Prezydent, y inśi Urzędnicy Ligi, a te społeczności maią iakieś podobieństwo z Stanami Prowincyalnemi w Rzepltey Holenderſkiey.

Oprocz Seymow Partykularnych gdzie nie radzą tylko o intereſſach Seymowych, są ieſzcze u Gryzonow cztery Gatunki Seymow czyli Ziazdow, złożonych z Deputatow trzech Lig, ktorzy ſię zgromadzaią we wſzyſtkich iak ſię podaią okazyach, aby ſię naradzić o intereſſach Rzpltey.

Pryncypalne złączenie nazwane Seymem Walnym złożone ieſt z każdego Zgromadzenia po iednym Deputacie, ktory ma ieden Głos, nie rachuiąc trzech Szefow Ligi. To złączenie bywa co rocznie raz koleią w każdey lidze a Szef ligi gdzie ſię Seym odprawuie, zawſze ieſt Prezydentem. Czas tego Seymu naznaczony ieſt ku końcowi Sierpnia. Powinności iego ſą zaſiadać na ſprawy Sądowe, roztrząſać rachunki publiczne, nie licząc ſprawowania intereſſow ktore ſię trafić mogą. Agituie ſię zwyczaynie przez trzy Niedziele.

Drugie Złączenie nazywa ſię *Demidiete* Puł-Seymu. Dwa Zgromadzenia iednego tylko poſyłaią Deputata, obieranego raz w iednym, drugi raz w drugim Zgromadzeniu, a tak Deputatow liczba przez połowę ieſt mnieyſza iak na Seymie walnym. Ten Puł-Seym wyznaczonego czaſu nie ma, a zwołany inaczey nie bywa tylko w ten czas gdy oſądzą że ieſt potrzebny.

Trze-

Trzecie Złączenie nazwane Kongress, albo Zeyście się z trzech tylko Deputatow złożone, z każdey ligi po iednemu, nie rachuiąc Szefow. Zwyczaynie zbieraią się raz tylko na rok w początkach Marca, dla sprawowania potocznych Naywyższey Zwierzchności interesow, a zawsze bywa w Koirze, tak iako y insze publiczne ziazdy, wyiąwszy Seym Generalny: Wszakże Miasto Koira nie ma na to żadnego osobliwego Przywileiu, a szczegulnie obrane iest za mieysce Ziazdow z przyczyn przyzwoitości.

Czwarte Złączenie, zkłada się tylko z trzech Szefow ligi, zieżdżaią się przed samym Seymem Walnym na przygotowanie Materyi, ktore tam maią bydź traktowane.

Trzeba tu obserwować, że te Złączenia, ktore zawsze w czasach wyznaczonych składaią, są także konwokowane nad zwyczaynie, ile razy interessa Stanu wyciągaią, alboliteż, kiedy ktory Poseł Cudzoziemski, prosi o to, maiąc tam co proponować.

Z tym wszystkim Deputaci na wszystkich złączeniach tak są instrukcyami swemi ściśnieni, że sami żadney nie mogą brać ostatniey rezolucyi, nad materyami tamże roztrząśnionemi. Maią tylko pozwolenie do naradzenia się. Zanoszą potym resultatum tych Deliberacyi do swoich Pryncypałow, a ci interes na nowe examinuią y kończą go większością głosow. Każda społeczność na piśmie ustanowienie swoie na bliski kongres posyła, gdzie biorą rezolucyą imieniem całego

go Naywyższego Stanu, wielością głosow rożnych Zgromadzeń.

Widzi się tedy że naywyższa Zwierzchność zupełnie zostaie przy całym zbiorze ludzi, przecież że zgromadzenia powszechnie z osobliwą pilnością wybieraią za Deputatow swoich, ludzi naysposobnieyszych, rzadko się przytrafia, aby ktore zgromadzenie kreskuiąc miało się sprzeciwiać Opinii swego Deputata, tak dalece że Rzplta rządzona iest od małey liczby ludzi, ktorzy pociągaią głosy wszystkich inszych.

Ale ci ludzie często głową swoią przypłacili, tak iako się to w małych Kantonach trafiało, za rady podobne ludowi, kiedy te w rzeczy samey znalazły się niedoskonałe, albo liteż (bo to wszystko iest iedno względem mnostwa ludu) kiedy się nie udały, tak iako się spodziewano.

Religia Kalwińska, y Religia Katolicka Rzymska rowno są w trzech ligach tolerowane, że iednak dwie ze trzech części ludu są dyssydenckie, y że wszystkie rezolucye wielością głosow stawaią, można kłaść tę Rzpltą za stan Protestancki, y z tey ci przyczyny Gryzonowie są tylko sprzymierzeni z Bernskim y Zurychskim Kantonami.

W całey rozległości trzech lig nie maią Gryzonowie tylko dwa Powiaty; Meyenfeld, y Malantz: a co dwa lata posyłaią tam nowych rządcow; maią zaś ośm czyli dziewięc inszych Ekonomii w Waltelinie, y Hrabstwa Bormio, y Chiawennę. Te trzy Prowincye

czyniły przedtym część Mędyolańſkiego Stanu, od ktorego oddzielone były przez Sforcyow Panow tego Xięſtwa, a ci dali ie Gryzonom za ich dobre usługi podięte podczas woyny, prawie pod tenże ſam czas, kiedy cztery Powiaty uſtąpione były Szwaycarom dla podobnych względow.

Ludzie w Waltelinie, w Bormio y w Kiawennie ſą prawdziwie poddani Gryzonow ani żadnego do rządow Rzpltey nie maią uczeſtnictwa. Wſzyſcy Mieſzkańcy ſą Katolicy Rzymſcy, a tak im to na ſercu utkwiło, aby ſię ſtrzegli wſzelkiego z Dyſſydentami ſpołkowania, że we wſzyſtkich traktatach między Krolami Hiſzpańſkiemi, Xiążętami Medyolańſkiemi, y Gryzonami zawſze warowano: „ aby żaden Proteſtant nie mogł mie„ſzkać w tych Kraiach dłużey nad ſześć nie„dziel w iednym Roku, ale y pod ten czas nie „powinien mieć wolnego Religii ſwoiey ſpra„wowania, aby Staroſtowie nawet ſami nie „mieli pozwolenia trzymać Predykąnta w „Domach ſwoich.„ Tylko że ten Traktat iuż wyſzedł, przy śmierci Karola II. oſtatniego Krola Hiſzpańſkiego, ſpodziewać ſię trzeba, że Gryzonowie nie zechcą go nigdy ponawiać z tak ciężkiemi kondycyami.

Waltelina choć tylko ieſt dolina bliſko pięć mil w długości rozciągła, atoli ieſt kray w świecie nayobfitſzy. Rośnie tam Zboże, Wino, Oliwa y wſzelkiego rodzaiu frukta, naydelikatnieyſze. Hrabſtwa Kiaweńſkie, y Bormiowſkie ſą także żyzne oſiadłości,

ści, przecież nie z taką obfitością. Walteli- na iest przeyście z Niemiec do Włoch, a ten pożytek rowno ią załzczyca, iako iey żyżność. Można zażyć tey Prowincyi, aby ſzkodzić Ceſarzowi zabraniaiąc mu kommunikacyi z Niemiec do Xięſtwa Medyolańſkiego. O klucz tych przechodow długo rozpierali ſię Krolowie Francuſcy z Domem Auſtryackim, z tey okazyi Cała Europa rzuciła ſię do broni w oſtatnim wieku, a z tąd długa owa woyna Waltelińſka co bliſko dwudzieſtu lat trwała od Roku 1620. aż prawie do 1640. Na koniec Dom Auſtryacki wziął gorę, a wolność tego przeyścia pozwolona była Krolowi Hiſzpańſkiemu Traktatem czyli Kapitulacyą Medyolańſką w Roku 1639.

Przyda ſię tu ieſzcze nanotować, że dwa Powiaty y Ekonomie Waltelińſkie, Kiaweńſkie y Bormioſkie dawane bywaią koleią od każdego Zgromadzenia, ktore ich targiem przedaie, temu kto więcey ofiaruie; tak dalece, że te kraie mało ſą pożyteczne Rządcom, ktorzy z ciężkością ledwie to wyciągną co ich koſztuie ſtaraiąc ſię aby tych Urzędow godności doſtąpili.

Dochody Rzplitey Gryzońſkiey mało ſą znączne, znayduią ſię iednak w tych Kraiach partykularni ludzie bogaci. W przypadkach nadzwyczaynych każdy ſię taxuie według proporcyi maiątku ſwego, y według potrzeby okoliczności.

NEUSZATEL y WALANGIN.

TE dwa Hrabſtwa iedno od drugiego prawie nie-

nie dependuiące co się tycze Administracyi Rządu ich, procz tego tak są złączone, że nie czynią tylko iednę Zwierzchność, zawsze poddaną iednemu Panu. Ten mały Stan może mieć sześć mil długości, od zachodu na południe, a trzy w szerokości, położony iest między Wolnym Hrabstwem, y Kantonem Bernskim: Miasto Neuszatel leży nad jeziorem tegoż imienia. Grunt tamteyszy pospolicie kamienisty wydaie naylepsze Wina w Szwaycaryi, a przedaż tych win naypewnieyszą czyni intratę Prowincyi. Język Francuzki iest naturalnym w Kraiu. Ludzie tamteysi bardziey są Francuzi, niżeli Niemcy, co do obyczaiow y skłonności. Ogułem więcey maią żwawości niżeli Szwaycarowie, a że się lubią prożno chlubić, nazwano ich Gaskonami Szwaycarskiemi.

Kraie te zawsze były Xiążętom poddane, ale ludzie nieprzerwanie się tak obszernemi zaszczycali przywileiami, że słusznie mogą się nazywać *Ludem Wolnym*. W Rokn 1707. po śmierci Xiężny Nemurskiey ostatniey Hrabiny Neuszatelskiey iako Dziedziczki Domu Longewilskiego, Stany Kraiu przysądziły naywyższą Zwierzchność Krolowi Pruskiemu, iako Dziedzicowi przez Matkę swoię z Domu Arauzykańskiego, maiącą prawo do Hrabstwa Neuszatelskiego, że była urodzona z dziedziczki Domu *de Chalons*, do ktorego Naywyższa władza nad temi Hrabstwami należała. Pokazało się natenczas wielu do tey Prowincyi Pretendentow, zasadzaiących

Pra-

Prawa swoie na tym że szli z Domu Longewilskiego, y z tey przyczyny byli dziedzice krwi. Przecież Stany, z gruntu przetrząsnąwszy tę kwestyą, znaleźli, że Dom Longewilski żadnego do tych Kraiow nie miał prawa, nie będąc tam wezwany do sukcessyi ani prawem, ani przez żadne Jnwestytury dane od Domu *de Chalons*, do ktorego Hrabstwo Neuszatelskie nieprzerwanie należało iako lenność, a zaczym deklarowali że się to Hrabstwo powinno wrocić do Dziedzicow Domu *de Chalons*.

Autor Wenecki odemnie wspomniony mowi w tey Materyi, że Kray Neuszatelski będąc Państwa Niemieckiego lennością pozwoloną Domowi *de Chalons* koniecznie muśi zachować ten tytuł lennych dobr Jmperij, inaczey, Krol Pruski nie miałby do niego prawa, a ieżeli Neuszatel zawsze był wzięty iako lenna Państwa Niemieckiego Prowincya, Cesarz może iego inwestyturę dać komu się podoba, Prawa tego nie może Cesarz odstąpić bez pozwolenia całey Rzeszy Niemieckiey. Aby na to zagadnienie odpowiedzieć, przestanę na tym, że Neuszatel czyni część Szwaycaryi, ktora od kilku wiekow nie dependuie od Jmperyum, a tę niepodległość Państwo Niemieckie uznało Traktatem Westfalskim. Gdyby więc powszechnie prawda była, że lenności Imperyalne nie mogły bydź sprawiedliwie alienowane bez zezwolenia całego Państwa Niemieckiego, rozumiem, żeby było arcy-trudno, justyfikować tytuł Rzeczypospl: Weneckiey

nad większą częścią Kraiow na lądzie we Włoszech tak tam nazwanych *in Terra firma*

Dawni Hrabiowie Neuszatelscy zawsze tam Rządcę trzymali, ktory mieszkał w Kraiu, a Rada Stanu do Rządow mu assystowała. Krol Pruski ieszcze tam nikogo nie posłał, zostawuiąc rząd przy radzie Kraiowey. Atoli spodziewać się trzeba, że w krotkim czasie za rzecz przyzwoitą osądzi, aby tam posłał Officera iakiego tym charakterem zaszczyconego.

Miasto Neuszatel rządzone iest przez radę z Sześćdziesiąt Mieszczan złożoną, a iako wyżey powiedziałem, tak wielkie ma przywileie że iest prawie niedependuiące. Przywiley Mieszczan Neuszatelskich iest ieden osobliwy, że są wspoł Obywatele z Kantonem Bernskim, a ten nie tylko iest iego Protektorem, ale iest oraz deklarowany Arbitrem wszelkich kłotni, ktoreby mogły zachodzić między tym Miastem a między Jego Panem.

Wszystek Kray iest Dyssydencki wyłączywszy dwie małe Wioski Kresier, y Landeron Katolickie. Grafowie Neuszatelscy przedtym byli zprzymierzeni z Kantonami Bernskim, Lucernskim, Solurskim, y Fryburskim. Od czasu zaś iak Stany Kraiu tego oddały Jnwestyturę Krolowi Pruskiemu, zdaie się że zprzymierzenie więcey się nie utrzymuie tylko z Kantonem Bernskim, a rzecz nader wątpliwa iest, aby chciano dawne przymierze odnawiać z trzema inszemi Kantonami.

OPAT

OPAT Y MIASTO SWIĘTEGO GALLA.

Opat Swiętego Galla ieſt Głową Benedyktyńſkiego Klaſztoru, ktory z ſłabych początkow do tego ſtopnia mocy y bogactw przyſzedł, że teraz Opat ieſt Panem wielkiey rozciągłości Kraiu nazwanego Patrimonium S. Galli. Oyczyſte Dobra S. Galla. Leży między Kantonem Zurychſkim y Jeziorem Konſtanckim, iako też między Hrabſtwem Tockenburſkim, z ktorym graniczy, y ktore Kupione było dawniey przez iednego Opata za wielce małą ſummę. Bierze tytuł Xiążęcia Jmperii, lecz nie ma ani głoſu, ani mieyſca na Seymach Państwa Niemieckiego. Opacia S. Galla Panami przedtym byli Miaſta tegoż imienia, y znaczney Części Appenzelſkiego Kantonu. Jak Miaſto S. Galla, tak ta część Kantonu Appenzelſkiego kupiły ſobie wolność, y nie ſą więcey w iego dependencyi. Miaſto S. Galla formuie teraz małą Rzpltą, lubo nie ma żadney oſiadłości, Zwierzchność naywyżſza znayduie ſię iako w Miaſtach Szwaycarſkich, w wielkiey y w małey radzie; adminiſtracya iednak bardziey ſię nachyla ku Wielowładztwu. To Miaſto ieſt iedno z nayhandlownieyſzych w całym Kraiu, a ieſt oſobliwie wſławione dla ſwych płocien. Opat y Miaſto S. Galla maią przywiley Deputatow ſwoich poſyłać na Seymy walne trzynaſtu Kantonow, ktorzy tam mieyſce tylko maią lecz bez głoſu. Opat S. Galla dla wiary ſwoiey złączony ieſt z Katolikami, a Miaſto z

Pro-

Proteſtantami, gdyż wſzyſcy Jego obywatele ſą Kalwini. Cztery Kantony oſobliwie ſprzymierzone z Opatem S. Galla ſą Zurych, Lucerna, Swic, y Glarys, te ſą nieiako Protektorami Klaſztoru. Miaſto S. Galla ściśle ieſt związane z Dyſſydenckiemi Kantonami.

Sprzeczki Opata S. Galla z poddanemi Jego Tokenburczykami z okazyi ich przywileiow, przed kilkunaſtą lat tak głośno wybuchneły, a tak mało ludzi ieſt poznaiących tę kłotnią, że ſpodziewam ſię iż ukontentuię Czytelnika, wyłuſzczaiąc tu niektore okoliczności tego ſławnego zamieſzania.

Graf Tokenburſki znayduiąc ſię bez potomſtwa imienia ſwego, chciał zoſtawić wyraźne znaki afektu ku poddanym ſwoim, a przed śmiercią tak obſzerne im nadał przywileie, że prawie ich uczynił ludem wolnym, y nikomu nie podległym. Między inſzemi rzeczami dla ich właſnego rządu pozwolił im ſtanowić Prawa Mieyſkie, obierać Magiſtrat y Urzędnikow, y zawierać ſprzymierzenia dla obrony. Wſzyſtkie Cechy y ſpołeczności obowięzały ſię przyſięgą te przywileie utrzymywać, żeby im zaś dać więcey mocy, y trwałości, Graf pozwolił, aby z Kantonem Glaryſkim Traktat wſpołobywatelſtwa zawarli, tym końcem aby Kanton wziął na ſiebie protekcyą tylko ludzi, y utrzymanie ich przywileiow. Zwierzchność naywyżſza temi Uſtawami w tak ściſłych znalazła ſię określoną obrębach, że Graf ledwie zoſtawił Naſtępcy ſwemu wybieranie podatkow, ktore

wcho-

wchodzą w liczbę intrat Stanu, pozwolił także aby naſtępca iego mogł obligować ſwoich poddanych żeby z nim ſzli na woynę. Taki był ſtan Kraiu tego, kiedy Hrabia Tokenburſki umarł Roku 1436. zoſtawuiąc Grafow Rareńſkich iako ſwoich prawdziwych dziedzicow. Po śmierci Hrabi wſzyſtkie te uſtawy natychmiaſt były wykonane; zawarty był Traktat wſpołobywatelſtwa z Kantonem Glaryſkim, za wiadomością y za zezwoleniem Grafow Rareńſkich, ktorzy go potwierdzili, a przez trzydzieści lat trzymawſzy ten Kray, przedali go Opatowi S. Galla w roku 1469. z wyraźnym iednakże warunkiem wſzyſtkich Praw y Przywileiow Obywatelow, a to wſzyſtko z wiedzą y z pozwoleniem Opata, ktory ponowił y potwierdził też ſame przywileie. Jak prędko iednak nabył to Miaſto Opat, o niczym nie myślał, tylko iakimby ſpoſobem obowiązki ſwoie zgwałcił, a te Przywileie od ſiebie tak uroczyście ponowione zniſzczył. Naywiękſzą znalazł trudność w zawartym Traktacie z Kantonem Glaryſkim, ktorym to Traktatem Glarys obowiązał ſię trzymać Tokenburczanow we wſzyſtkich ich przywileiach. Kaſał ſię tedy odciągnąć Kanton Glaryiſki od tego złączenia, y żeby tego dokazał, wſzyſtkich ktore tylko można wymyślić, ruſzył ſprężyn, będąc u ſiebie przekonany żeby wnet wziął gorę, iak prędkoby nowi iego poddani zoſtali ſami. Pierwſzy iego krok był, że ſię ſprzeciwiał ponowieniu Traktatu wſpołobywatelſtwa, ktory według opiſu Ju-

ſtru-

ſtrumentu powinien był bydź co dzieſięc lat odnawiany. Nie mogąc tam nic wſkorać, uiął ſobie Kanton Szwicki y otrzymał nakſztałt przyłączenia, ktorym dwa Kantony Szwicki y Glaryſki deklarowane były wſpoł-arbitrami wſzelkich kłotni, ieżeliby ſię iakieżkolwiek wznieciły między nim, y między Tokenburczykami z okazyi ich Przywileiow.

Długaby rzecz była opiſować tu wſzyſtkie intrygi Opata y Jego Sukceſſorow wymyślone na zniſzczenie Traktatu wſpołobywatelſtwa. Przecie Glarys zawſze wſpierał Tokenburczanow z taką gorliwością że Opat udał ſię do Seymu generalnego ze ſkargami, obwiniaiąc Glaryſki Kanton iakoby ten podniecał do buntu Tokenburczanow przeciwko ich Panu. Odpowiedzieli Deputaci Glaryſcy, że nic nie czynili, tylko trzymaiąc ſię Traktatu wſpołobywatelſtwa pozwolonego, y potwierdzonego przez ſamych Opatow S. Galla, a tak iaśnie ſprawiedliwość ich ſprawy wywiedli, że wſzyſcy nieparcyalni poſtępek ich approbowali. Chcąc atoli w Rzeſzy Helweckiey pokoy utrzymać, ſzukano ſpoſobow, lecz bez żadnego ſkutku do ugodzenia tych ſprzeczek. Opat z ſtrony ſwoiey dokazał tego, że do ſwego intereſſu wciągnął Głowy Kantonu Szwickiego, y niektorych Katolikow Glaryſkiego: Opuſzczeni od ſwoich Protektorow Tokenburczanie zawſze przegrawali we wſzyſtkich pretenſyach z Opatem, ktory od owego czaſu z wolnowładną mocą począł ſię w tym Kantonie roſpościerać, y wſzyſtkie ludzi

dzi tych łamać Przywileie. Darmo ſię odwoływali o poratunek do Glaryſkiego Kantonu; a nie mogąc uciemiężenia więcey cierpieć, udali ſię do Kantonow Proteſtanckich Zurychſkiego, y Bernſkiego. Dwa te Kantony tak z przyczyn Stanu Naywyżſzey władzy, iako z pochopow Religii przyieli Tokenburczanow ſkargę y publiczną do Opata wyſłali Deputacyą, upominaiąc mu ſię aby wſzelkie zdrożności od ſiebie popełnione poprawił, a tym ludziom ich prawa y przywileie przywrocił, o czym poſłali mu Memoryał bardzo obſzerny. Opat wſzyſtkie punkta w tym Memoryale zawarte odrzucił, a Deputaci dwoch Kantonow ſami ſię udali do Tokenburczykow, y tam wſzyſtkie rzeczy do dawney przyprowadzili formy, pomoc Obywatelom obiecuiąc w przypadkach nowego iakiego gwałtu, a z tym ſię do Domu powrocili. Znowu ſkargi ſwoie na Seym dwoch Kantonow zanioſł Opat, a ponieważ do tey ſkargi wdano iakimśi ſpoſobem Religią, wnet ztąd wyniknął interes Partyi Katolikow utrzymuiących Opata, y Dyſſydentow ſtawaiących przy Tokenburczanach. Opat widząc że Kantony Zurychſki y Bernſki bynaymniey nie chciały odſtąpić od protekcyi tym ludziom przyrzeczoney, przedſięwziął zupełnie odiąć Seymowi poznanie y wdawanie ſię do tego intereſu, a na oſtatnią dobitkę ogłośił że Tokenburg był Państwa Niemieckiego lennością, że ſam Ceſarz miał prawo rozſądzenia wſzelkich ſporow, ktorekolwiek mogłyby

 wzglę-

względem tego Kraiu powstać, y że Zurychski y Bernski Kantony żadną miarą nie powinny się do tego mieszać. Na tę deklaracyą oburzył się Seym, allegniąc to wszystko, co ułożono w Roku 1708. Na następuiących Seymach szukano ieszcze nie iakich szrzodkow do ugodzenia, rożne podano sposoby, lecz te wszystkie odrzucił Opat, utrzymuiąc zawsze, iż Tokenburg był lennością Państwa Niemieckiego, na ktorą Cesarz dał mu Jnwestyturę, y że do samego Cesarza należało tego zamieszania rozsądzenie. W tey niepewności pociągnął się interes aż do Miesiąca Kwietnia w Roku 1712. Na tenczas Opat niektore woyska wysłał do Hrabstwa Tokenburskiego. Zurych y Bern natychmiast także posłały woyska na pomoc Tokenburczanom; zaczęła się woyna między niemi y Opatem S. Galla wspartym od sprzymierzonych z nim Kantonow Lucernskiego, Uryskiego Szwickiego, Underwaldskiego, y Zugskiego. Protestanci w dwoch uszykowanych bataliach pobili Katolikow, y wzieli Hrabstwo Badskie, y niektore insze Kraie, ktore im zostawione były Traktatem pokoiu uczynionym w Miesiącu Sierpniu następuiącym. Co się tycze Opata S. Galla, dwa Kantony stały się nad całym iego Kraiem Panami, ktory zawsze dzierżą, y pewnie go nie oddadzą poki Opat niepotwierdzi pokoiu podpisanego w Roschach przez Pełnomocnikow w Miesiącu Kwietniu 1714. Tym traktatem i k navurroczyściey utwierdzono Tokenburczanom wszystkie ich przywileie, a Kantony Zurychski y

Bern-

Bernſki deklarowane ſą gwarantami Traktatu.

Zakończę ten Artykuł oſtrzegaiąc że chociaż Klaſztor S. Galla ieſt bardzo bogaty, Opat nie może czynić wielkiey figury iako Udzielny Xiążę, y nie wyſtarczyłby nigdy prowadzić woyny przeciwko Sąſiadom ſwoim, bez pomocy mocnego iakiego Zprzymierzeńca.

RZECZPOSPOLITA WALAISKA

WAlais bierze imie ſwoie od wielkiey iedney doliny, ktora cały kray ſkłada, a rozciąga ſię od gory nazwaney widły, gdzie ſię Rodan zaczyna aż do Jeziora Geneweńſkiego. Ta rzeka przechodzi kray od końca do końca, a częſto wielką iego część zatapia.

Walais położony między Kantonem Bernſkim y Sabaudyą, a od nich naywyżſzemi gorami oddzielony ieſt, ktorych wierzchołki śniegami w każdym czaſie ſą okryte; iednakowo znayduią ſię tam paſtwiſka doſtarczaiące ku żywieniu wſzelkiey mnogości bydła podczas lata, a na dolinie rodzi ſię zboże, wino, y delikatne owoce.

Syon Stolica Walayſka ieſt oraz Stolicą Biſkupa Xiążęcia Państwa Niemieckiego, ktory przedtym wielkiey części Kraiu udzielnym był Panem, moc iednak tego Prałata powoli ſię zaćmiła, a dała mieyſce iedney Rzplitey, ktora ſię na ruinach iego podnioſła. Przecież Biſkup Syońſki więcey władzy zachował, niżeli Koirſki na wſzyſtkich radach iako Szef prezyduie, a wiele wpływa do rządu Rzpltey.

Kray dzieli ſię na wyżſzy y niżſzy Walais: pierwſzy znowu ſię dzieli na ſiedm

 ſpo-

ſpołeczności niedependuiące tak iak Gryzońſkie, a drugi na ſześć. Po upadku mocy Biſkupa Syońſkiego, Mieſzkańcy wyżſzego y niżſzego Walaiſa ſprzeczali ſię o naywyżſzą Zwierzchność, y przyſzło do bitwy. Obywatele wyżſzego Walaiſa zwycięſtwo otrzymali, y zawſze potym zoſtali Panami. Atoli lud niżſzego Walaiſa y pod ich panowaniem utrzymał ſię przy wielkich przywileiach. Siedm Cechow wyżſzego Walaiſa poſyłaią Deputatow na ich Seymy, a rząd Rzpltey tenże ieſt iako u Gryzonow.

Walayſzczykowie naydawnieysi ſą Bernſkiego Kantonu Sprzymierzeńcy, od tego zaś czaſu iak ten Kanton Kalwińſką przyiął ſektę, rożność Religii ow Związek rozſtrzygła; zprzymierzenie iednak w całey ſwoiey mocy zoſtało, lecz Walayſańczykowie nowy ieſzcze związek z Katolickiemi Kantonami uczynili, a bardziey do nich ſą przywiązani przez gorliwość y iednakowość wiary.

MIASTO GENEWA.

TAk ieſt poznane Miaſto Genewa, opiſali go tylu zagranicznemi bawiący ſię podrożami, że mogę ſię rozumiem dyſpenſować, choć nie wnidę tu w pomnieyſze o nim okoliczności. Każdy wie że ta mała Rzplta, ktorey ośiadłość ſzczupło ſię rozciąga, leży między Francyą, y Sabaudyą, na początku jeziora tymże imieniem nazwanego, że to Miaſto ieſt naywiękſze, y naylepiey w Szwaycaryi kwitnące, że mieſzkańcy iego rowno dowcipni y przemyslni, z iednakową usilnością około handlu, y około nauk pracuią. Bi-

Biſkup Geneweńſki dawniey wiele tam miał powagi ; y nieiakim ſpoſobem udzielnym był Panem. Atoli od reformy wſzyſtkę moc y Biſkupſtwo ſwoie utracił. Wſzakże Papież nie uſtaie, nominować tamteyſzego Biſkupa iako y w Lauzanie, y w inſzych mieyſcach , dziś należących do Dyſſydentow. Lecz te Biſkupſtwa nie więcey maią intrat, iako wſzyſtkie inſze co ie Papież rozdaie, *in partibus Infidelium* w Kraiach Pogańſkich.

Rząd tenże ſam ieſt w Genewie iako po wſzyſtkich Miaſtach Szwaycarſkich, z rożnych ſię Rad ſkłada ; Wielka Rada zoſtaie w ſtu Oſobach, mała w pięćdzieſiąt piąciu, a trzecia w ſześćdzieſiąt ludzi, ktorzy ſą z wielkiey Rady wyciągnieni. Wielowładztwo biorąc gorę w tym rządzie naywyżſzym, nieſkończone do dziś dnia, ſpory y Domowe zamieſzania ſprawiło, ktore uſpokoione były za wdaniem ſię Kantonow Zurychſkiego y Bernſkiego. Poczet Obywatelow Traktatem Pacyfikacyi większą cząſtkę otrzymał w naywyżſzym rządzie, czego w latach dawnieyſzych nie miał ; lubo powiadaią że ſzczegulnie pierwiaſtkową do Rzpltey przywrocił uſtawę, odeymuiąc Szefom moc , ktorą oni ſobie od dawnych czaſow przywłaſzczyli.

Szczupła ta Rzplita miała przedtym przymierza z niektoremi Katolickiemi Kantonami, iako y z Dyſſydenckiemi : ale od Reformy , Katolicy taiemnie przymierze z Genewą porzucili, y dziś ściſle tylko ſpoiona ieſt z Kantonami Zurychſkim y Bernſkim.

MIA-

MIASTO BIENNA.

MAłe Miasto Bienna leży na początkn Jeziora tegoż imienia między Kantonami Bernskim y Solurskim, Hrabstwem Neuszatelskim, y Kraiem Porentruskim, gdzie mięszka Biskup Bazyleyski. Biskup ten ma niby naywyższą Zwierzchność w Bienie ale tak ograniczoną, że tych ludzi można za wolnych poczytać, rządzących się swemi własnemi Prawami, maiących Magistraty niepodlegaiące Biskupowi. Prałata tego Władza rozciąga się do wybierania małych niektorych dochodow, y do obowiązku że Biennianie powini służyć Biskupowi dla obrony iego, byle by to nie było przeciwko Kantonowi Bernskiemu, gdyż na ten czas musieliby zostać w neutralności, y ponieważ są w społ-Mieszczanie, y wspoł-Obywatele Kantonu Bernskiego, Biennianie Kalwińskiey będąc Religii, sprawiedliwie się mowić może, że ci ludzie utrzymani są przy wszelkich ich prawach Duchownych y doczesnych za protekcyą Kantonu Bernskiego.

MIASTO MULHAUSEN.

TO Miasto z szczupłym swoim ograniczeniem formuie małą Rzpltą czyniącą część Rzeszy Helweyckie, lubo iest za Szwaycarskiemi Granicami, będąc położona blisko Bazylei nad rzeką Jllem w wyższey Alsacyi.

Mulhausen y Bazylea w iednymże czasie przyieły Reformę Religii, a z tey okazyi dwa te Miasta Traktat wspołobywatelstwa

za-

zawarły. Mulhausen tym sposobem stał się cząstką Rpltey Szwaycarskiey; ale iednomyślność w Religii, czyni go ściśley związanym z Protestanckiemi Kantonami. Trzeba tu dlatego obserwować, że mimo przymierza y Traktaty, ktore się mogą między Stanami Katolickiemi, y Dyssydenckiemi w Szwaycaryi utrzymywać, można to ogułem za niewątpliwą rzecz utwierdzić, że gdyby przyszło do zerwania między dwiema Partyami, te Traktaty y te przymierze, nie będą nigdy miały execucyi. To iest nie ochybna, że iakiżkolwiek byłby fundament kłotni, każdyby się wziął do ludzi swoiey Religii, a iest podobieństwo do wiary, że Szwaycarya nie będzie inszym domowym podlegać zamięszaniom, chyba ktore się mogą wzniecić między Katolikami y Protestantami.

KONIEC.



RE-



REGESTR

Zawieraiący w ſobie Materye ROZDZIAŁOW *w tey Kſiążce.*

Ad Majorem DEI Gloriam.





CENZURA

Xiążkę pod tytułem : *Obraz Historyczny y Polityczny Szwaycarow*, z Francuskiego na Polski język przełożoną nie bez ukontentowania z uwagą przeczytałem, a nie znalazszy w niey nic lub Wierze Swiętey, lub Obyczajom Uczciwym iakożkolwiek nie sprzyiaiącego, zdała mi się godna publicznego widoku, y na ten koniec to swiadectwo wydałem. Dnia trzeciego Maja Roku 1770. w Warszawie.

Simon Boydecki *Scholarum Piarum Consultor Provinciæ, S. Theliæ Professor ac in Archi-Diaconatu Varsaviensi, librorum Censor* mp.

IMPRIMATUR

ANTONIUS OKĘCKI Vicarius in Spiritualibus, Officialis Varsaviensis ac per Ducatum Masoviæ Generalis.

mpp.


DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR.
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI